



National Security Bureau
Republic of Poland



Secretariat-General of
the National Security Council
Republic of Turkey

RELACJE POLSKO-TURECKIE Z PERSPEKTYWY BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

**POLISH-TURKISH RELATIONS
FROM NATIONAL
SECURITY PERSPECTIVE**

**MİLLİ GÜVENLİK PERSPEKTİFİNDEN
POLONYA-TÜRKİYE İLİŞKİLERİ**



Old Friends, New Leaders:
600 years of Polish-Turkish
Diplomatic Relations

Table of Contents / **Spis treści** / İçindekiler

Preface / Słowo wstępne / Önsöz	87
European Security and Added Value of Turkey and Poland to the European Security Bezpieczeństwo europejskie i wartość dodana Turcji i Polski wniesiona w bezpieczeństwo europejskie Avrupa Güvenliği ve Türkiye ile Polonya'nın Avrupa Güvenliğine Katma Değeri <i>Şehnaz Tokatlı</i>	89
New Challenges and Added Value of Poland and Turkey to European Security Nowe wyzwania oraz wkład Polski i Turcji w bezpieczeństwo europejskie Yeni Tehditler ve Polonya ile Türkiye'nin Avrupa Güvenliğine Katma Değeri <i>Dominik P. Jankowski</i>	105
NATO's Enlargement Policy: A Turkish Perspective Polityka poszerzania NATO – perspektywa turecka Türkiye'nin Perspektifinden NATO'nun Genişleme Politikası <i>Özgür Ay</i>	121
NATO Open Door Policy – Poland's Perspective Polityka otwartych drzwi NATO – perspektywa Polski Polonya'nın Perspektifinden NATO'nun Açık Kapı Politikası <i>Przemysław Pacuła</i>	137
Potential for Cooperation Between Turkey and Poland in Aerospace and Defense Industries Potencjalne obszary współpracy Turcji i Polski w zakresie przemysłu lotniczego, kosmicznego i obronnego Türkiye ve Polonya Arasında Havacılık ve Savunma Sanayii Alanında İşbirliği Potansiyeli <i>Canan Uslu - Murad Cinoğlu</i>	149
Significance of Defence Industry and Cooperation in this Field between Poland and Turkey Znaczenie przemysłu obronnego i współpraca w tym obszarze między Polską a Turcją Savunma Sanayiinin Önemi ve Savunma Sanayii Alanında Polonya-Türkiye Arasında İşbirliği <i>Witold Lewandowski</i>	159
Biographies / Notki Biograficzne / Biyografiler	167

Słowo wstępne

W tym roku uroczystie obchodzimy 600-lecie ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a Turcją. Oba państwa podjęły zakrojone na szeroką skalę wielowymiarowe działania, odzwierciedlające bogatą historię wzajemnych relacji i promujące kulturę obu narodów.

Sześćsetna rocznica stanowi znakomitą okazję do zacieśnienia współpracy między Biurem Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej a Sekretariatem Generalnym Rady Bezpieczeństwa Narodowego Republiki Turcji. Niniejszy biuletyn, poświęcony istotnym dla obu państw kwestiom bezpieczeństwa, stanowi konkretny wkład obu instytucji w obchody 600-lecia. Publikacja artykułów dotyczących bezpieczeństwa europejskiego, polityki rozszerzania NATO oraz współpracy w zakresie przemysłów obronnych stwarza szansę na szersze podzielenie się naszymi poglądami, ukazującymi nie tylko podobieństwa, ale i geopolityczną specyfikę naszych państw.

Poprzez swą polityczną aktywność i przyczynianie się do wzrostu gospodarczego, Polska i Turcja stały się nową szansą dla Starego Kontynentu. Dziś oba państwa – będące jednocześnie krajami brzegowymi Sojuszu Północnoatlantyckiego – aktywnie przyczyniają się do wzrostu efektywności i spójności NATO. Jutro Polska i Turcja mogą w podobny sposób działać w ramach Unii Europejskiej.

Polska i Turcja promują bezpieczeństwo i stabilizację zarówno przez formaty regionalne, jak i na forach instytucji międzynarodowych. Obydwa państwa realizują politykę, która nadaje priorytet staraniom o pokój, stabilność i dobrobyt. Mamy nadzieję, że nasza współpraca – w tym niniejszy biuletyn – będą stanowiły zachętę do wzmacniania kooperacji między innymi instytucjami z Polski i Turcji.

Stanisław Koziej

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

Muammer Türker

Sekretarz Generalny Rady
Bezpieczeństwa Narodowego



*Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski -
Sekretarz Generalny Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Muammer Türker
(Eliza Radzikowska Białobrzewska-KPRP)*

Bezpieczeństwo europejskie i wartość dodana Turcji i Polski wniesiona w bezpieczeństwo europejskie

Şehnaz Tokatlı

Obecny stan środowiska bezpieczeństwa i zagrożenia dla Europy

Środowisko bezpieczeństwa podlega ciągłym zmianom. Zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego uległy zróżnicowaniu, a to ze względu na dynamiczne warunki spowodowane przez globalizację, co z kolei wymusiło zmiany w klasycznym pojęciu bezpieczeństwa. Obecnie świat stoi w obliczu nowych, nieznanych wcześniej zagrożeń i niebezpieczeństw. W tym kontekście zwalczanie asymetrycznych zagrożeń, takich jak terroryzm, brutalny ekstremizm, radykalizm, przestępczość zorganizowana, zakłócanie przepływu kluczowych zasobów, niekontrolowany masowy przepływ osób w następstwie konfliktów zbrojnych oraz zagrożenie cyberwojną wymaga podjęcia szeroko zakrojonych, wspólnych działań w celu zapewnienia międzynarodowego bezpieczeństwa w XXI w.

Dziś świat stoi w obliczu zagrożeń i niebezpieczeństw, które nie uznają granic państwowych, są ze sobą wzajemnie połączone, dlatego też walka z nimi musi przebiegać na poziomach globalnym i regionalnych, jak również na poziomie krajowym. To z kolei jeszcze bardziej uwypukla wzajemne zależności między dwoma głównymi filarami ogólnej koncepcji bezpieczeństwa, czyli bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa zbiorowego, a także potwierdza słuszność koncepcji niepodzielności bezpieczeństwa. Znaczenie i waga takich czynników, jak przyspieszenie współpracy w skali globalnej i rozwoju perspektywy bezpieczeństwa opartych na partnerstwie, dialogu i miękkiej sile wzrasta w tej nowej, międzynarodowej architekturze bezpieczeństwa.

Przygotowując grunt dla ustanowienia bezpiecznego i pokojowego środowiska w celu promowania bezpieczeństwa międzynarodowego, musimy pamiętać o przyświecających nam celach ogólnych: stabilności oraz zrównoważonym rozwoju i postępie ludzkości jako takiej. Nowe środowisko bezpieczeństwa wymaga zastosowania na szerszą skalę kombinacji koncepcji wojskowych, gospodarczych, społecznych i politycznych w celu lepszej koordynacji działań na rzecz skutecznej konfrontacji ze współczesnymi wyzwaniami dla bezpieczeństwa.

Wymienione powyżej panujące warunki bezpieczeństwa oraz zagrożenia stojące dziś przed Europą zostały omówione w dokumencie strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej, jak również w licznych podobnych dokumentach, opublikowanych przez poszczególne państwa członkowskie.

Zasadniczo rzecz biorąc, kwestia zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa od samego początku była i jest wpisana w proces integracji europejskiej¹. Myśl ta została wyraźnie przedstawiona w Deklaracji Schumana z 1950 r., która odzwierciedlała intencję autorów, pragnących przekształcić Europę z „zarzewia konfliktów” we wspólnotę opartą na bezpieczeństwie poprzez wspieranie współzależności między poszczególnymi krajami. Było to w rzeczy samej bardzo „pośrednie podejście” do kwestii bezpieczeństwa – zwłaszcza dlatego, że współzależność i integracja miały nastąpić niemalże automatycznie². Jednak sposób, w jaki państwa członkowskie postanowiły zaangażować się na poziomie UE w zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa zmieniał się z czasem. Przykładowo: mimo że kroki do utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej zostały podjęte już w 1952 r., sami architekci tego planu odrzucili ratyfikację Traktatu Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Wraz z końcem epoki Zimnej Wojny dla Unii Europejskiej nadeszła jednak nowa era. W okresie zimnowojennym NATO było odpowiedzialne za bezpieczeństwo Europy Zachodniej. Jednak po zakończeniu tego okresu, chociaż Sojusz odgrywał jeszcze znaczącą rolę w kwestiach obronnych i wojskowych, zaczęły podnosić się głosy niezadowolenia w związku z ograniczeniami budżetowymi, wskazującymi na potrzebę dwustronnej i wielostronnej współpracy w tej dziedzinie. W tym kontekście nowo utworzona struktura filarowa UE, wprowadzająca zasadę Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, nie wydaje się być tworem przypadkowym. W nowej sytuacji międzynarodowej również i sama Unia zyskała polityczną pewność siebie w kształtowaniu stosunków ze wschodnimi sąsiadami, a także z Finlandią, Szwecją i Austrią po ustaniu ewentualnego zagrożenia interwencją wojskową ze strony ZSRR³. Ponadto, wkrótce po upadku muru berlińskiego stało się oczywiste, że bezpieczeństwo zbiorowe nie może dalej być definiowane jako po prostu brak międzynarodowego konfliktu zbrojnego, jak miało to miejsce przez długie cztery dekady Zimnej Wojny⁴. Wszystkie te czynniki, wynikające z zakończenia Zimnej Wojny, spowodowały

1 Sarah Wolff, Nicole Wichmann & Gregory Mounier, *The External Dimension of Justice and Home Affairs: A Different Security Agenda for the EU?*, „European Integration”, tom 31, nr 1 (styczeń 2009).

2 Bjørn Møller, *The EU As a Security Actor “Security By Being” and “Security By Doing”*, Danish Institute For International Studies Report, 2005, 23-24.

3 Nikola Purković, *How Did the End of the Cold War Change the Main Foreign Policy Objectives of the EU?*, sierpień 2012.

4 Feng Zhongping et.al, *Global Security in a Multipolar World*, European Union Institute for Security Studies, „Chaillot Paper” no. 118, październik 2009.

ponowne zainteresowanie UE kwestiami związanymi z bezpieczeństwem i obronnością, poniekąd wymuszając na krajach członkowskich zaangażowanie na poziomie UE w realizację wyżej wymienionych zadań. Zainteresowanie to znalazło odzwierciedlenie w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, przyjętej przez Radę Europejską 12–13 grudnia 2003 r.

Dokument ów, zatytułowany „Bezpieczna Europa w lepszym świecie”, wskazuje na pięć kluczowych zagrożeń, którym musi sprostać Europa: terroryzm, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, konflikty regionalne, upadek państw i przestępczość zorganizowana. Europejska Strategia Bezpieczeństwa stanowi apel o zaangażowanie zapobiegawcze, aby uniknąć nowych konfliktów i kryzysów. Budowanie bezpieczeństwa w sąsiedztwie UE – na Bałkanach, Kaukazie Południowym i w basenie Morza Śródziemnego jest traktowane priorytetowo, podobnie jak wzmocnienie międzynarodowego porządku prawnego poprzez skuteczną współpracę multilateralną. W Strategii odniesiono się do politycznych implikacji nowego środowiska bezpieczeństwa i stwierdzono, że UE musi być bardziej aktywna, spójna i powinna zwiększyć swoje możliwości działania. Znaczenie międzynarodowej współpracy i partnerstwa UE zostało podkreślone także w stwierdzeniu, że Unia – działając w pojedynkę – nie poradzi sobie z rozwiązaniem żadnego z tych zagrożeń⁵.

Podobnie, na posiedzeniu Rady Europejskiej 19-20 grudnia 2013 r. – podczas którego skupiono się także na kwestiach obronności – podkreślono, że środowisko strategiczne i geopolityczne w Europie zmienia się dynamicznie i w zawrotnym tempie. Rada zaznaczyła również, że zarówno sama UE, jak i jej państwa członkowskie muszą przyjąć na siebie więcej obowiązków w odpowiedzi na aktualne wyzwania, jeśli chcą przyczynić się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa poprzez realizację zapisów Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony wraz z kluczowymi partnerami, takimi jak ONZ i NATO⁶.

Nie tylko sama Unia Europejska zdaje sobie sprawę z faktu, że obecne środowisko bezpieczeństwa niesie za sobą szereg ryzyk i zagrożeń. Bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne są ze sobą ściśle powiązane, a zagrożenia i ryzyka napływające z różnych regionów świata mogą zagrozić całemu światu poprzez efekt mnożnikowy globalizacji. Pierwsza nadrzędna międzynarodowa strategia bezpieczeństwa przyjęta przez Holandię, francuska Biała Księga na temat obronności i bezpieczeństwa państwa, pierwszy

5 *European Security Strategy*, European External Action Service, http://eeas.europa.eu/csdp/about-csdp/european-security-strategy/index_en.htm (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

6 *Conclusions of the European Council (19/20 December 2013)*, www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/140245.pdf (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

australijski dokument w zakresie strategii bezpieczeństwa narodowego, Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 r., roczna Biała Księga Japonii znana jako Obrona Japonii 2013, jak również Trendy Globalne do roku 2030 „Globalne trendy: alternatywne światy” Rady Wywiadu Narodowego USA – wszystkie te dokumenty zwracają uwagę na podobne zagrożenia dla obecnego środowiska bezpieczeństwa.

We wszystkich dokumentach strategicznych⁷, o których mowa powyżej, stwierdza się, że doktryny bezpieczeństwa wydają się zbieżne w miarę postępowania procesu globalizacji, a to z kolei prowadzi do powstawania podobieństw w postrzeganiu zagrożeń dla bezpieczeństwa i w tworzeniu krajowych strategii bezpieczeństwa. Jednak globalna sytuacja bezpieczeństwa dowodzi, że porozumienie w sprawie globalnych trendów nie musi wcale przełożyć się na wzrost bezpieczeństwa na świecie. Tak więc nie wystarczy wskazać na te same ryzyka i zagrożenia; należy zadbać o faktyczne przyspieszenie współpracy w skali globalnej i rozwój perspektywy bezpieczeństwa opartej na partnerstwie, dialogu i „miękkiej sile”, niezbędnych do osiągnięcia celu, jakim jest bezpieczeństwo globalne.

Zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo Europy i wartość dodana Turcji i Polski

Zanim skupię się na zewnętrznym i wewnętrznym bezpieczeństwie Europy, pozwolę sobie zauważyć, że bezpieczeństwo europejskie nie obejmuje wyłącznie krajów UE. Podczas dyskusji o bezpieczeństwie w Europie należy brać pod uwagę także kraje Europy Wschodniej, kraje spoza Unii na Bałkanach, a nawet kraje kaukaskie czy też państwa basenu Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu. Europa sąsiaduje raczej z różnymi kulturami niż z oceanami czy morzami. Zapotrzebowanie Starego Kontynentu na energię elektryczną i surowce wymusza włączenie we współpracę innych obszarów geograficznych, nawet tych położonych z dala od peryferii Europy. Jednak kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa „wielkiej Europy” ma pierwszy z wymienionych powyżej obszarów geograficznych, który można także rozpatrywać pod kątem bezpieczeństwa wewnętrznego.

Należy również podkreślić, że wewnętrzne i zewnętrzne sfery bezpieczeństwa stały się nierozdzielnie ze sobą związane: Europa nie może ani przetrwać jako wyspa pokoju w niestabilnym świecie, ani przyczynić się

⁷ Informacje o ww. dokumentach strategicznych można znaleźć na oficjalnej stronie Sekretariatu Generalnego Rady Bezpieczeństwa Narodowego: www.mgk.gov.tr



do zapewnienia międzynarodowego pokoju, gdy sama targana jest wojnami i konfliktami.

Kierując się nadrzędnym celem wspierania pokoju, wspólnych wartości i dobrobytu swoich obywateli, państwa członkowskie UE w rzeczywistości od samego początku zdawały sobie sprawę, że są od siebie zależne i muszą współpracować w celu osiągnięcia większego, zbiorowego dobrobytu. Chodziło nie tylko o pokój i bezpieczeństwo, ale także o dobrobyt swoich obywateli. Z tego też powodu idea swobodnego przepływu i integracja od początku wpisane były w priorytety koncepcji Unii Europejskiej. Idea ta pośrednio wymusiła konieczność skupienia się na kwestii solidarności i bezpieczeństwa, ponieważ bez solidarności i bezpieczeństwa nie da się w pełni zrealizować idei dobrobytu.

Aby w pełni zrozumieć wartość dodaną Turcji dla bezpieczeństwa europejskiego należy wiedzieć, że polityka zagraniczna Turcji i polityka w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego są realizowane na trzech powiązanych ze sobą poziomach: krajowym, regionalnym i globalnym. Bezpieczeństwo nie jest bytem odizolowanym – wiąże się z zaspokajaniem podstawowych potrzeb ludzi i społeczeństw, żywotnych potrzeb i wymagań państw oraz wspólnych, regionalnych i globalnych interesów, jak również narzuca potrzebę współpracy na rzecz osiągnięcia tychże celów. Dlatego też w działaniach na rzecz utrzymania bezpieczeństwa, poza wyprzedzającymi i proaktywnymi wspólnymi inicjatywami na rzecz stopniowego przejścia z „twardej siły” do „miękkiej siły”, należy przywiązywać coraz większe znaczenie do wiarygodnych i trwałych relacji na szczeblu krajowym, regionalnym i globalnym oraz spełniania podstawowych potrzeb społeczeństw we wszystkich dziedzinach życia, zarówno społecznego, gospodarczego, jak i politycznego, w sposób zrównoważony. W tym właśnie kontekście Turcja skoncentrowała się ostatnio na podstawowych warunkach i wymaganiach bezpieczeństwa.

Na poziomie krajowym Turcja wdrożyła szereg reform społecznych i pomyślnie przeprowadza proces demokratyzacji kraju. Na szczeblu regionalnym z kolei Turcja kontynuuje działania i wielostronne konsultacje, których celem jest utrzymanie pokoju na Bałkanach i polityczne rozwiązanie zadawnionych konfliktów na Kaukazie. Turcja pracuje również nad opracowaniem wielowymiarowych rozwiązań politycznych sytuacji na Bliskim Wschodzie, której towarzyszą konflikty i przypadki poważnego naruszania praw człowieka. Podobnie jak w przypadku innych regionów, priorytetem dla Turcji na Bliskim Wschodzie jest powstrzymanie łamania praw człowieka,

zaspokojenie pilnych i ważnych potrzeb ludzi i stworzenie akceptowalnego i zrównoważonego systemu politycznego, gospodarczego i społecznego, ze szczególnym naciskiem na zachowanie suwerenności i integralności terytorialnej państw zaangażowanych. Ponieważ główne skrzyppce gra oś wschód-zachód, na której panuje komplementarność w handlu, utrzymanie bezpiecznej i stabilnej osi północ-południe leży w interesie wszystkich państw w regionie. Turcja zdaje sobie sprawę, że kryzysy polityczne, gospodarcze lub społeczne w każdym z tych sąsiadujących regionów mają globalne skutki, wykraczające daleko poza granice samego regionu. Dlatego też Turcja opowiada się za wypracowaniem polityki wspierającej pokój, dobrobyt i stabilność zarówno w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, jak i daleko poza nim.

Bezpieczeństwo zewnętrzne

Analiza obecnej sytuacji globalnego bezpieczeństwa dowodzi, że konflikt powstały w dowolnym miejscu na świecie może stanowić zagrożenie dla całego bezpieczeństwa europejskiego, jak miało to miejsce w przypadku kryzysu syryjskiego. Tak więc, niezależnie od geograficznych, historycznych lub innych uwarunkowań, w rozważaniach nad bezpieczeństwem Europy należy koniecznie uwzględniać konflikty w różnych regionach geograficznych. Zostało to jednoznacznie podkreślone przez wysoką przedstawicielkę Catherine Ashton na konferencji wysokiego szczebla poświęconej Zarządzaniu Złożonymi Sytuacjami Kryzysowymi w dniu 3 grudnia 2013:

Stało się dla mnie naprawdę jasne, że w obecnej rzeczywistości każdy poważny kryzys, powstały w dowolnym miejscu na ziemi, odbija się szerokim echem na całym świecie; a już z pewnością nie ma kryzysu, który nie miałby wpływu na Unię Europejską i naszą światową sieć partnerstw politycznych i gospodarczych. Unia Europejska ma swój udział w handlu międzynarodowym i bezpieczeństwie, w aktywności obywateli na całym świecie, w dowolnym momencie. Musimy więc stworzyć takie procedury, takie struktury, dzięki którym będziemy w stanie reagować i odpowiadać na sytuacje kryzysowe w możliwie najszybszy i najbardziej wydajny sposób, z udziałem wszystkich zaangażowanych stron.

Gdy mamy do czynienia z tak zróżnicowanymi zagrożeniami (zarówno pod kątem typologii, jak i pochodzenia), dwa istotne czynniki nabierają krytycznego wręcz znaczenia: solidarność wewnątrz UE i współpraca partnerska.



Uznając znaczenie tych czynników, UE faktycznie podjęła już pewne kroki. W tym kontekście najistotniejszym zdaje się utworzenie struktur i instrumentów instytucjonalnych do opracowywania i realizowania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB), która obejmuje Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). Jednakże do tej pory Unia nie była w stanie wykorzystać swojego potencjału politycznego i gospodarczego i zaznaczyć swojej obecności na obszarach długotrwałych konfliktów, nierzadko reagując tylko doraźnie na pojawiające się kryzysy.⁸

Osiągnięcie i utrzymanie konsensusu między 28 suwerennymi państwami, brak kompleksowej strategii w kluczowych obszarach, co często wynika z braku porozumienia, oraz kryzys finansowy coraz bardziej upośledzający potencjał obronny i bezpieczeństwa UE – to główne wyzwania utrudniające UE skuteczne wdrażanie zapisów WPZiB.

Gdy przedmiotem sporu staje się polityka zagraniczna i bezpieczeństwa, to jest wysoce prawdopodobne, że państwa członkowskie mają różne perspektywy, preferencje i priorytety lub mają odmienne zdanie w temacie najlepszego sposobu realizacji polityki. Kilka największych krajów UE nadal realizuje własne strategie bezpieczeństwa, tj. Francja i Wielka Brytania jako mocarstwa jądrowe, a Niemcy jako potęgę gospodarczą. Niestety nie ma jednak poczucia wspólnej europejskiej sytuacji geostrategicznej i brakuje aktualnych ram koncepcyjnych, które powinny wyznaczać priorytety w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Ten strategiczny deficyt i brak wspólnej wizji bardzo utrudnia osiągnięcie zadowalającego porozumienia i uniemożliwia prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa na poziomie całej UE⁹.

Nacisk na ograniczanie budżetów obrony narodowej państw członkowskich przy jednoczesnym zauważalnym wzroście wydatków na zbrojenia w innych częściach świata może być kolejnym powodem do niepokoju dla WPZiB. Podczas gdy wydatki na obronność w Azji przewyższyły po raz pierwszy w 2012 r. wydatki europejskie, w latach 2005–2010 wydatki na obronę w Europie zmniejszyły się o prawie 10 proc. i przewiduje się, że w ciągu ostatnich trzech lat zmniejszyły się o podobną kwotę¹⁰.

8 Paweł Świeżak, *International Challenges for Regional Security in Central and Eastern Europe- Poland, the EU and Protracted Conflicts*, "Biuletyn Polsko-Ukraiński", (2012).

9 Nick Witney and Olivier de France, *Europe's Strategic Cacophony*, "Security Brief", European Council on Foreign Relations, kwiecień 2013, http://ecfr.eu/page/-/ECFR77_SECURITY_BRIEF_AW.pdf (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

10 EU High Representative Catherine Ashton's speech on the latest developments in the common foreign, security and defence policy, Strasburg, 23 października 2013.

Problemy te, wskazujące na konieczność rozwijania i wzmacniania współpracy oraz wypracowania wspólnej strategii, skłoniły Radę Europejską w grudniu 2013 r. do przeprowadzenia merytorycznej debaty poświęconej obronności i wskazania działań priorytetowych celem wzmocnienia dalszej współpracy – sytuacja taka nastąpiła po raz pierwszy od czasu Traktatu z Lizbony¹¹.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, Polska i Turcja mogą wnieść znaczącą wartość dodaną do bezpieczeństwa europejskiego. Warunki zimnowojenne zmuszały Turcję i Polskę do poświęcenia znacznej części kapitału finansowego i zasobów ludzkich celem wywiązania się ze swoich zobowiązań wobec ich bloków politycznych. Dzięki temu doświadczeniu, po zakończeniu Zimnej Wojny oba państwa mogły zacząć odgrywać większą rolę w nowej wspólnocie bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Jako państwa członkowskie NATO, Turcja i Polska zajmują centralną pozycję w swoich regionach i dysponują odpowiednim dostępem do swoich sąsiednich regionów i państw. Mają zbieżne wizje w wielu kwestiach międzynarodowych. Dzięki temu z kolei oba kraje mogą w znaczącym stopniu przyczynić się do zapewnienia stabilności, bezpieczeństwa i dobrobytu, zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej.

Turcja i Polska postrzegają NATO jako fundament bezpieczeństwa euroatlantyckiego i podstawowe forum prowadzenia dialogu transatlantyckiego. Uznają Sojusz za organizację pierwszego wyboru w zwalczaniu zagrożeń i ryzyk w regionie euroatlantyckim, jak również w promowaniu pokoju i stabilności w tymże regionie. Oba kraje nadal podkreślają, że podstawowym zadaniem NATO jest zbiorowa obrona wraz z uniwersalnymi, sprawdzonymi rozwiązaniami, jak choćby podejmowanie decyzji w drodze porozumienia.

Co równie istotne, oba państwa wniosły ogromny wkład w zapewnienie bezpieczeństwa globalnego, biorąc udział w różnych operacjach w obszarze zarządzania kryzysowego i w misjach pokojowych/budowania pokoju, od Afganistanu po Kosowo. Kolejnym obszarem, w którym Turcja i Polska nadal będą aktywnie uczestniczyć, jest system obrony przeciwrakietowej NATO.

Turcja i Polska podzielają również pogląd, że trwałe bezpieczeństwo i stabilność w Europie można osiągnąć tylko przez rozszerzenie zakresu działania instytucji euroatlantyckich. Mając to na względzie, oba kraje aktywnie popierają politykę otwartych drzwi NATO i politykę rozszerzenia UE.

11 *Conclusions of the European Council (19/20 December 2013)*, www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/140245.pdf (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

Kierując się zasadą *Peace at Home, Peace in the World* (Pokój w domu, pokój na świecie), której autorem jest Mustafa Kemal Atatürk, priorytety tureckiej polityki zagranicznej są następujące: stworzenie i utrzymanie przyjaznych stosunków z innymi krajami; wspieranie współpracy regionalnej i międzynarodowej poprzez kontakty dwustronne i wielostronne; rozwiązywanie konfliktów na drodze pokojowej; wzmacnianie pokoju, stabilności i dobrobytu w skali regionalnej i międzynarodowej. Turcja ma świadomość swojego specyficznego położenia geograficznego i aby normalnie funkcjonować w realiach towarzyszących zagrożeniom dla bezpieczeństwa, musi utrzymać silną armię. W związku z tym, dzięki utrzymywaniu wysokiego poziomu gotowości i posiadaniu drugiej co do wielkości armii w NATO, tureckie siły zbrojne mogą w krótkim czasie przeprowadzić indywidualną lub wspólną operację militarną. W zależności od okoliczności, mogą także prowadzić operacje pokojowe, działać na terenach objętych katastrofą naturalną, a także nieść pomoc humanitarną w dowolnym miejscu na ziemi. Turcja brała udział w wielu misjach i operacjach ONZ, NATO i UE. Do najważniejszych regionalnych inicjatyw i działań, którymi dowodziła lub w których uczestniczyła Turcja, należą: Proces Współpracy Ministrów Obrony Europy Południowo-Wschodniej, Grupa Zadaniowa ds. Współpracy Sił Morskich Regionu Morza Czarnego, operacja *Black Sea Harmony*.

Turcja uczestniczyła w operacjach Sojuszu: IFOR, SFOR, KFOR, w operacjach *Essential Harvest*, *Amber Fox*, *Allied Harmony*, misji szkoleniowej w Iraku, misji *Baltic Air Policing*, operacjach *Active Endeavour*, *Ocean Shield* i *Unified Protector*, jak również w misjach ONZ na całym świecie, w tym w Czadzie, Haiti, Demokratycznej Republice Konga, Sudanie, Kosowie, Libanie, Liberii i Darfurze.

Turcja wspiera także WPBiO. Decyzja o wsparciu strategicznym zapadła praktycznie na samym początku. Niezmienne zaangażowanie Turcji i pełne wsparcie dla WPBiO wykracza poza bezpośrednie działania na rzecz procesu akcesyjnego do Unii, lecz w rzeczywistości stanowi naturalne odzwierciedlenie ogólnej polityki Turcji w zakresie wspierania inicjatyw przyczyniających się do budowania pokoju i bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego. Turcja zamieniła deklaracje poparcia w czyn, znacząco przyczyniając się do realizacji działań, misji i operacji UE w zakresie obronności i bezpieczeństwa. W tym kontekście, od 2003 r. Turcja uczestniczyła w 6 misjach i operacjach w ramach WPBiO, a mianowicie EUFOR Concordia, EUPOL Proxima, EUFOR Kongo, EUPOL Kinszasza, EUPM Bośnia i Hercegowina I i II; wciąż bierze udział w misjach EUFOR ALTHEA, EULEX Kosowo i EUPOL COPPS.

Szkolenie jest istotnym elementem międzynarodowej polityki współpracy Turcji i w znacznym stopniu wpływa na kształtowanie poziomu bezpieczeństwa w Europie. Przykładem tego jest choćby Centrum Szkoleniowe Partnerstwa dla Pokoju, utworzone w 1998 r. w ramach tureckiego Sztabu Generalnego w celu rozwoju i doskonalenia działań szkoleniowych i interoperacyjności państw partnerskich NATO. W Turcji znajduje się również Centrum Doskonalenia Obrony Przed Terroryzmem (Center of Excellence Defense Against Terrorism), którego misją jest prowadzenie szkoleń i kształcenie na poziomie strategicznym i operacyjnym, aby przyczynić się do standaryzacji NATO, a także poprawić zdolności operacyjne i interoperacyjność. Turecka Policja prowadzi specjalistyczne szkolenia dla policji krajów partnerskich, zarówno w Turcji, jak i w kraju wnioskującym. W 2010 r. przeszkolonych zostało 2457 funkcjonariuszy z 30 krajów, a 345 ekspertów policji tureckiej przygotowało serię szkoleń organizowanych za granicą. Obecnie w tureckiej Narodowej Akademii Policyjnej studiuje 307 studentów zagranicznych z 15 krajów¹².

Kolejnym obszarem, w którym Turcja przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego jest niesienie pomocy humanitarnej. Fakt, że w Turcji znalazło schronienie prawie 700 tys. Syryjczyków, którzy uciekli przed piekłem wojny domowej jest przykładem tego, jak znaczący i namacalny jest turecki wkład w zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego w czasie rzeczywistym. Kiedy Turcja pomagała, znaczna część świata pozostawała głucha na apele o pomoc w trwającym kryzysie humanitarnym na niespotykaną dotąd skalę. Turcja – ze względu na obfitość klęsk żywiołowych w tym regionie – ma bogatą tradycję niesienia pomocy wszystkim potrzebującym, nie tylko w czasie klęsk żywiołowych, ale w znacznie szerszym aspekcie. Turcja nie zważa na rasę, religię, język czy płeć – zawsze robi wszystko, aby możliwie najszybciej nieść pomoc humanitarną do krajów objętych klęską i wspiera międzynarodowe wysiłki zmierzające do osiągnięcia tego celu. Widoczny szczególnie w ostatnich latach udział Turcji w różnych operacjach humanitarnych sprawił, że niektóre organizacje międzynarodowe zaczęły określać Turcję mianem „nowego donatora”. W 2012 r. międzynarodowa pomoc humanitarna Turcji przekroczyła próg 1 mld dolarów. Według raportu Global Humanitarian Assistance, oficjalna pomoc humanitarna Turcji wzrosła znacząco w 2012 r., stanowiąc ponad 40 proc.

12 Turkish National Police, <http://www.egm.gov.tr/cn/Dkmanlar/TNP.pdf> (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

całkowitej oficjalnej pomocy rozwojowej i plasując tym samym Turcję na czwartym miejscu wśród największych donatorów w 2012 r.¹³.

Kolejny aspekt wkładu Turcji do zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, a tym samym europejskiego, wynika z wyjątkowego usytuowania Turcji w kategoriach geopolitycznych, a mianowicie w samym środku Afro-Eurazji. W Księdze Komisji Europejskiej dotyczącej perspektywy członkostwa Turcji podkreślono, że Turcja znajduje się na regionalnym przecięciu regionów o strategicznym znaczeniu dla Europy: Bałkanów, Kaukazu, Azji Środkowej, Bliskiego Wschodu i wschodniej części Morza Śródziemnego. Wskazano także, że Turcja powinna wykorzystać swe położenie geograficzne w działaniach na rzecz stabilizacji regionalnej i międzynarodowej.

Wymienione powyżej regiony są szczególnie podatne na różnego typu konflikty, a każdy kryzys w dowolnym z tych regionów, polityczny lub gospodarczy, ma negatywne skutki zarówno dla samej Turcji, jak i dla szeroko rozumianej społeczności międzynarodowej. Przyjmując do wiadomości powyższe, a także fakt, że bierna postawa nie gwarantuje sukcesu w aktualnie panującej sytuacji bezpieczeństwa, Turcja podjęła aktywne działania na rzecz wspierania pokoju i bezpieczeństwa w swoim regionie¹⁴. W tym kontekście, Turcja prowadzi wielu inicjatywom regionalnym, które stanowią uzupełnienie dwustronnych mechanizmów dialogu politycznego, a także odgrywa coraz bardziej aktywną rolę w mediacjach i rozwiązywaniu konfliktów¹⁵.

Kolejnym ważnym czynnikiem, nad którym należy się pochylić, rozpatrując wkład Turcji w bezpieczeństwo europejskie, jest bezpieczeństwo energetyczne. Turcja leży w bliskim sąsiedztwie ponad 70 proc. udokumentowanych zasobów ropy naftowej i gazu na świecie, w szczególności tych na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Kaspijskiego. W ten sposób Turcja pełni niejako rolę naturalnego pomostu energetycznego między krajami pochodzenia i rynkami konsumenckimi. Jest także kluczowym krajem z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację źródeł i korytarzy dostaw.

W związku z tym główne nitki gazociągów, zarówno te zrealizowane i projektowane, przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa dostaw

13 *Global Humanitarian Assistance*, <http://www.globalhumanitarianassistance.org/wp-content/uploads/2013/07/In-focus-Turkey.pdf> (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

14 *Interview by Mr. Ahmet Davutoğlu published in AUC Cairo Review (Egypt)*, http://www.mfa.gov.tr/interview-by-mr_-ahmet-davuto%C4%9Flu-published-in-auc-cairo-review-_egypt_-on-12-march-2012.en.mfa, 12 marca 2012, (dostęp z dnia 7 lutego 2014).

15 *Sorumluluk ve Vizyon - 2014 Yılına Girerken Türk Dış Politikası*, http://www.mfa.gov.tr/site_media/html/sorumlulukvevizyon-2014.pdf.

energii dla Europy, zapewniając ciągłość tranzytu zasobów węglowodorów wydobywanych w rejonie Morza Kaspijskiego i Bliskiego Wschodu do Europy przez Turcję. W tym kontekście należy także wspomnieć o potwierdzonych i oszacowanych zasobach gazu w basenie Morza Śródziemnego. Najbardziej prawdopodobne trasy przesyłu tych rezerw do Europy i jej peryferii będą przebiegać przez Turcję, a sam gaz może być wykorzystany jako karta przetargowa, swoisty czynnik stabilizujący, prowadzący do współpracy, która może zwiększyć stabilność w regionie, o ile wszystkie powiązane podmioty przyjmą na siebie określone zobowiązania.

Bezpieczeństwo wewnętrzne

Strategia bezpieczeństwa wewnętrznego UE w działaniu z 2010 r. określa pięć celów strategicznych: wykrywanie i rozbijanie międzynarodowych siatek przestępczych; zwalczanie terroryzmu i walka z radykalizacją postaw i werbowaniem terrorystów; podniesienie poziomu ochrony obywateli i przedsiębiorstw w cyberprzestrzeni; poprawa bezpieczeństwa poprzez zarządzanie granicami oraz zwiększenie odporności Europy na kryzysy i katastrofy. Turcja, podobnie jak w przypadku bezpieczeństwa zewnętrznego, posiada duży potencjał i doświadczenie, które może przyczynić się do poprawy europejskiego bezpieczeństwa wewnętrznego.

Turcja niezwykle poważnie traktuje wszelkie przejawy brutalnego ekstremizmu, radykalizmu, rasizmu i terroryzmu oraz aktywnie uczestniczy w ogólnoświatowej walce z tymi wyzwaniami. Turcja jest przekonana, że wydajna współpraca i koordynacja działań na poziomie międzynarodowym, w tym stworzenie skutecznej sieci wywiadowczej między poszczególnymi państwami, są kwestiami o kluczowym znaczeniu dla pomyślnego realizowania polityki zwalczania pojawiających się zagrożeń. Turcja, angażując się w walkę z terroryzmem we wszystkich jego formach i przejawach, a także uznając znaczenie określonego, wspólnego, spójnego i jednoznacznego stanowiska w zakresie walki z tą plagą, jest stroną wszystkich międzynarodowych konwencji i protokołów dotyczących zwalczania terroryzmu.

Turcja dokłada wszelkich starań, aby wypracować właściwą równowagę między wymogami bezpieczeństwa a jednoczesną potrzebą zachowania, a nawet wzmocnienia swobód obywatelskich. Dzięki nieprzejednanej postawie sprzeciwu wobec aktów terroru i swojemu doświadczeniu, Turcja wspiera wysiłki krajów europejskich w tym zakresie. Przykładem takiego wsparcia mogą być szkolenia organizowane w Centrum Doskonalenia Obrony Przeciw



Terroryzmowi, przez które do chwili obecnej przewinęło się łącznie 7,315 uczestników ze 105 krajów, a także szkolenia organizowane przez Biuro Operacji Antyterrorystycznych Policji Tureckiej w których uczestniczyło 1,766 uczestników z 24 krajów.

Istnieje ścisły związek pomiędzy terroryzmem a przestępczością zorganizowaną. Głównym źródłem dochodów grup terrorystycznych jest przemyt narkotyków, handel ludźmi, przemyt broni, pranie brudnych pieniędzy i wyłudzenia. Dlatego też tak ważny jest nacisk na współpracę w zakresie zwalczania różnych form przestępczości zorganizowanej – można osiągnąć to poprzez przystąpienie do instrumentów międzynarodowych, dwustronnych umów o współpracy w zakresie zwalczania handlu narkotykami, terroryzmu i przestępczości zorganizowanej. Turcja zawarła takie umowy z ponad 70 krajami na świecie. Turcja jest również stroną pewnych inicjatyw w zakresie współpracy regionalnej na Bałkanach i regionie Morza Czarnego, takich jak Pakt Stabilności, Inicjatywa Współpracy w Południowo-Wschodniej Europie (SECI), Współpraca Ekonomiczna Państw Morza Czarnego (BSEC). Ponadto, w lipcu 2004 r. weszła w życie Umowa o współpracy między Europejskim Urzędem Policji (Europol) i Republiką Turcji.

Ponadto Turcja, jako państwo, które osiągnęło wielki sukces w walce z przestępczością zorganizowaną i nielegalnym handlem narkotykami, prowadzi krajowej inicjatywie mającej na celu stworzenie infrastruktury umożliwiającej działania na szczeblu międzynarodowym. W tym celu, we współpracy z Biurem Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości, powołano do życia turecką Międzynarodową Akademię do Walki z Handlem Narkotykami i Przestępczością Zorganizowaną (TADOC). Od momentu powstania w 2000 r., w programach szkoleń i seminariów organizowanych przez TADOC udział wzięło ponad 1600 krajowych i zagranicznych przedstawicieli organów ścigania. Turcja może również przyczynić się do osiągnięcia strategicznego celu UE, jakim jest wzmocnienie bezpieczeństwa, poprzez odpowiednie zarządzanie granicami. Unia Europejska, dążąc do ułatwienia swobodnego przepływu osób i towarów, przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa swoich granic poprzez wyeliminowanie w możliwie największym stopniu przestępczości transgranicznej, opracowała koncepcję „zintegrowanego zarządzania granicami”. Przeprowadzono różne projekty twinningowe z zakresu zintegrowanego zarządzania granicami i tematów pokrewnych. Całkiem niedawno, bo 16 grudnia 2013 r., Turcja i UE podpisały umowę o readmisji – stanowi to ważny krok w kierunku zaangażowania Turcji w zwiększanie bezpieczeństwa europejskiego.

Unijna Strategia Cyberbezpieczeństwa weszła w życie 7 lutego 2013 r. Kluczowym tematem całego dokumentu jest współpraca na szczeblu krajowym i międzynarodowym. 20 czerwca 2013 r. Turcja przyjęła Krajową Strategię Bezpieczeństwa Cybernetycznego i Plan Działania na Lata 2013-2014. W Strategii krajowej Turcji podkreślono, że *w celu osiągnięcia i utrzymania bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni należy zapewnić międzynarodową współpracę i wymianę informacji*. Tak więc potrzeba współpracy Turcji i UE na rzecz bezpiecznej cyberprzestrzeni definiuje kolejny obszar współpracy, czyli bezpieczeństwo cybernetyczne jako takie.

Ze względu na swoje położenie geograficzne, w odpowiedzi na klęski żywiołowe nawiedzające stosunkowo często cały kraj, Turcja opracowała i wdrożyła system zarządzania awaryjnego/kryzysowego. Od chwili powstania w 2009 r., Turecki Sztab ds. Klęsk Żywiołowych i Zarządzania Kryzysowego przeprowadził i koordynował wiele operacji w ramach współpracy na poziomie krajowym i międzynarodowym, docierając z pomocą do takich krajów jak Haiti, Mongolia, Pakistan, Somalia, Syria, Japonia, Albania, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra i Serbia. Turcja uznaje również potrzebę i wagę współpracy z innymi państwami i organizacjami przed wystąpieniem klęski żywiołowej, docenia rolę wymiany dobrych praktyk w zakresie działań prewencyjnych i gotowości, wymiany wiedzy i najlepszych praktyk w zakresie zarządzania kryzysowego i usuwania skutków klęsk żywiołowych. Dzięki takiej postawie oraz dzięki swojemu bogatemu i zróżnicowanemu doświadczeniu w zarządzaniu kryzysowym, Turcja może w znaczącym stopniu przyczynić się do poprawy poziomu bezpieczeństwa europejskiego.

Wnioski

Kwestia bezpieczeństwa europejskiego winna być rozpatrywana w kontekście znacznie wykraczającym poza Stary Kontynent. W dyskusji na temat bezpieczeństwa europejskiego należy uwzględnić nie tylko kraje UE, ale także kraje Europy Środkowej i Wschodniej, kraje spoza Unii na Bałkanach, a nawet kraje Kaukazu, kraje basenu Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu. Dzisiejsze środowisko bezpieczeństwa europejskiego jest narażone na stres w postaci światowego kryzysu gospodarczego, polityki oszczędności finansowych i deflacyjnych budżetów obronnych; krąży nad nim również widmo kryzysu w wyżej wymienionych regionach geograficznych, którego potencjalne następstwa odczułaby cała Europa. Koniec epoki Zimnej Wojny nie tylko doprowadził do istotnych zmian w Europie, ale również do zróżnicowania potencjalnych ryzyk i zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, regionalnego



i globalnego. Oprócz typowych, znanych do tej pory zagrożeń, pojawiły się nowe zjawiska: rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, handel ludźmi i bronią, cyberprzestępczość – to tylko niektóre z pojawiających się niezwykle groźnych wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa, nad którymi powinny pochylić się poszczególne państwa i właściwe instytucje międzynarodowe.

Nadeszły czasy, w których żaden pojedynczy aktor nie będzie w stanie zapewnić właściwego poziomu bezpieczeństwa – dlatego też główny ciężar odpowiedzialności spoczywa na wszystkich właściwych podmiotach krajowych i międzynarodowych, które muszą wyjść poza tradycyjnie pojmowane zarządzanie kryzysowe i ustanowić ramy nowego międzynarodowego ładu bezpieczeństwa w oparciu o globalną współpracę.

Turcja, jako członek-założyciel ONZ, członek NATO i wszystkich wiodących instytucji europejskich, jako kraj prowadzący negocjacje z UE w zakresie pełnego członkostwa, stoi na stanowisku, że w regionach wymienionych powyżej można dostrzec zarówno możliwości, jak i zagrożenia. Turcja jest również zdania, że w rozważaniach na temat regionalnego i globalnego pokoju i stabilności (czyli elementów ważnych dla bezpieczeństwa i obronności) należy przyjąć, iż prawdziwa linia podziału tak naprawdę nie przebiega między religiami i kulturami, lecz między nowoczesnością, demokracją i ruchem reformatorskim z jednej strony, a totalitaryzmem, despotyzmem, radykalizmem i fanatyzmem z drugiej strony.

Działając w tym duchu, Turcja jest gotowa zmobilizować wszelkie pozostające w jej gestii siły i środki, aby skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom zarówno na swoim terytorium, w pobliskim regionie, na terenach sąsiednich, jak i na znacznie szerszym obszarze. Turcja, ciesząca się dobrymi relacjami z krajami europejskimi, przededefiniowanymi po zakończeniu epoki Zimnej Wojny, oraz z państwami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, przededefiniowanymi po atakach z 11 września, będzie zdecydowanie kontynuować swoje wysiłki zmierzające do osiągnięcia wspólnych dla całej ludzkości celów.



Zastępca Szefa BBN, Zbigniew Włosowicz - Dyrektor Kazimierz Sikorski (BBN)

Nowe wyzwania oraz wkład Polski i Turcji w bezpieczeństwo europejskie

Dominik P. Jankowski

Czasy, w których polityka bezpieczeństwa stanowiła najważniejszy element polityki zagranicznej każdego państwa, minęły. W pierwszych latach XXI w. państwa europejskie potwierdziły dążenie do ekonomizacji swojej aktywności międzynarodowej. W ten sposób budowały własną pozycję, wzmacniając wymiar gospodarczy i społeczny podejmowanych działań. Ponadto z powodu globalnego kryzysu ekonomicznego wydatki na obronność w państwach europejskich zostały znacznie ograniczone – 20 z 37 państw w regionie zmniejszyło swoje budżety obronne o ponad 10 proc. w latach 2008-2012. Ten trend wpływa negatywnie na stan polityki bezpieczeństwa europejskiego: w rezultacie poszukiwań oszczędności – często przypadkowych i prowadzonych bez niezbędnych konsultacji z sojusznikami i partnerami – oraz rosnącego przekonania społeczeństw europejskich o braku zagrożeń dla Starego Kontynentu, debata o przyszłości europejskiej polityki bezpieczeństwa stała się trudna. Rozmowy o niej nie są już politycznie modne. Wielu europejskich polityków przyznaje, że bezzasadne jest uwypuklanie aspektów bezpieczeństwa w ich programach wyborczych. Niektórzy zgodziliby się z Walterem Hallsteinem, który stwierdził: „Nie traćmy czasu na rozmowy o obronności. Po pierwsze, nie rozumiemy jej. Po drugie, i tak nie będziemy się zgadzać”¹.

Niemniej błędem jest wiara, że można zmarginalizować znaczenie polityki bezpieczeństwa. W ostatnich latach byliśmy świadkami wielu znaczących zmian w europejskim środowisku bezpieczeństwa, takich jak: kryzys na Ukrainie; wzrost asertywności Rosji, zademonstrowany w czasie wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r.; zaangażowanie NATO w operacje poza obszarem traktatowych (Afganistan, Libia); rewolucje i konflikty zbrojne w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie; polityczne i finansowe wyzwania stojące przez Stanami Zjednoczonymi; ekspansja gospodarcza Chin i wzrost ich politycznych ambicji, wyrażony m.in. zwiększonym zaangażowaniem w regionie Azji i Pacyfiku; jak również amerykańska odpowiedź na chińską

1 A. Toje, *America, the EU and Strategic Culture: Renegotiating the Transatlantic Bargain*, Routledge, New York 2008, s. 25.

ekspansję regionalną, która skutkuje niepewnością co do poziomu obecności USA w Europie².

Niewystarczające zaangażowanie państw europejskich w debatę o stanie ich bezpieczeństwa, w tym dotyczącą wyzwań, zagrożeń i szans, przed którymi stoi europejska obronność, powinno być interpretowane jako syndrom niezdecydowania. Pogłębienie się tego trendu będzie prowadziło do osłabienia europejskiego bezpieczeństwa, a w najgorszym razie do wzrostu egoizmów narodowych.

Skąd wzięło się zatem w Polsce takie przywiązanie do kwestii polityki bezpieczeństwa? Doświadczenia historyczne, położenie geograficzne (a jak wiadomo, każda historia strategiczna ma aspekt geograficzny³) oraz ograniczony potencjał spowodowały, że Polska nie może wstrzymywać się od udziału w budowie silniejszej i bardziej efektywnej polityki bezpieczeństwa europejskiego. Pomimo kryzysu gospodarczego, Polska współtworzy awangardę debaty o nowej wizji „Europy Obronności”, a także – co ważniejsze – wprowadza polityczne postulaty w życie.

W artykule zostanie zaprezentowana polska wizja bezpieczeństwa europejskiego w drugiej dekadzie XXI w. Polska koncepcja zbudowana jest na pięciu filarach: silnych narodowych zdolnościach obronnych, utrzymaniu roli USA w Europie, wykorzystywaniu formatów regionalnych, konsolidacji NATO oraz budowie efektywnej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO).

Silne narodowe zdolności obronne

Polska jest przekonana, że inwestowanie w narodowy potencjał obronny – jego modernizację i rozwój – jest niczym innym, jak wyrazem współodpowiedzialności za bezpieczeństwo Starego Kontynentu. NATO i UE będą efektywne tylko wtedy, kiedy ich państwa członkowskie będą silne. Dlatego Polska, pomimo kryzysu ekonomicznego, ustawowo utrzymuje stały poziom wydatków na obronność w wysokości 1,95 proc. PKB, z której to sumy co najmniej 20 proc. powinno być przeznaczane na modernizację techniczną sił zbrojnych. Takie rozwiązanie prawne pomaga utrzymać ponadpartyjny

2 W stronę nowej europejskiej strategii bezpieczeństwa. *Food for thought*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, 18 października 2012 r., <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4166,dok.html>.

3 Więcej patrz: C. S. Gray, *War, Peace and International Relations. An Introduction to Strategic History*, Routledge, New York 2012.

kompromis dla kwestii bezpieczeństwa oraz ułatwia strategiczne myślenie o rozwoju sił zbrojnych.

8 listopada 2011 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski ogłosił Główne kierunki rozwoju sił zbrojnych na lata 2013-2022⁴. Modernizacja techniczna jest jednym z aspektów, który odegra kluczową rolę w najbliższej dekadzie. Priorytetami, które wzmocnią narodowy potencjał obronny, są budowa systemu obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej, rozwój wojskowych systemów informatycznych oraz zwiększenie mobilności Wojsk Lądowych. Niemniej zakres modernizacji jest bardziej złożony i składa się z czterech aspektów.

Po pierwsze, Wojska Lądowe będą znacząco wzmocnione. Siły pancerne, nawet jeśli postrzegane przez część państw europejskich jako zbędna i droga pozostałość poprzedniej epoki, odgrywają kluczową rolę w strategii obronnej Polski.

Po drugie, Polska przyspieszyła modernizację Marynarki Wojennej i przewiduje wydać do 2030 r. na ten cel ok. 10 mld złotych (2,5 mld euro). Bez niezbędnych inwestycji Marynarka Wojenna straciłaby bowiem wkrótce zdolność operacyjną, jako że 17 z 41 okrętów zostanie wycofanych ze służby do 2022 r.

Po trzecie, najbardziej zaawansowany technologicznie rodzaj Sił Zbrojnych RP – Siły Powietrzne – zostanie wzmocniony m.in. poprzez wprowadzenie ośmiu nowych samolotów szkoleniowych do 2017 r. Ponadto flota śmigłowców zostanie zmodernizowana – m.in. 70 nowych maszyn zostanie rozdzielonych pomiędzy poszczególne rodzaje sił zbrojnych.

Po czwarte, polski przemysł obronny może odegrać rolę ważnego spoiwa wysiłków modernizacyjnych, także dzięki nowej wizji strategicznego rozwoju tej gałęzi. W 2013 r. Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Skarbu Państwa oraz Ministerstwo Obrony Narodowej przedstawiły plan konsolidacji polskiego przemysłu obronnego. Dzięki konsolidacji polskie przedsiębiorstwa będą lepiej przygotowane do radzenia sobie z wyzwaniami, stawianymi przez ewoluujący europejski rynek uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Najlepszym sposobem zapewnienia sukcesu modernizacji technicznej sił zbrojnych jest odpowiednie zdefiniowanie strategii obronnej. W maju 2013 r. Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski w swojej dorocznej informacji

4 Prezydent określił główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, 8 listopada 2011 r., http://www.bbn.gov.pl/wydarzenia/3458,Prezydentokreslilglowne_kierunkirozwojuSilZbrojnychRP.html.

dla Sejmu RP, dotyczącej kierunków polityki zagranicznej podkreślił, że *historia uczy, że Polska o bezpieczeństwo, także w wymiarze wojskowym, zadbać musi przede wszystkim sama. Że zależy ono w największym stopniu od naszego własnego potencjału obronnego. Jak pisał Jan Nowak Jeziorański, 'nie można opierać bezpieczeństwa tylko na sojusznikach, nawet najpotężniejszych, jeśli własnymi siłami nie zapewnimy sprzymierzeńcom możliwości przyjscia nam z pomocą. Poczucie bezpieczeństwa nie może stać się mitem, który rozbroi nas psychicznie i zrodzi lenistwo myśli wojskowej'*⁵. Taka wizja polityki bezpieczeństwa RP została zainspirowana przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego (tzw. doktryna Komorowskiego⁶).

Ponadto nowym elementem polskiej strategii jest powrót do koncepcji odstraszenia, która była niegdyś podstawą wielu narodowych strategii bezpieczeństwa, zaś z czasem niemal całkowicie zniknęła ze słownika strategicznego. Niemniej z polskiej perspektywy koncepcja odstraszenia nadal jest ważnym elementem europejskiego bezpieczeństwa – jej celem jest zarówno przeciwdziałanie potencjalnemu przeciwnikowi lub zagrożeniu oraz uniknięcie wojny.

3 czerwca 2013 r. Premier Donald Tusk oraz Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak ogłosili projekt „Polskich Kłków”. Jego celem jest stworzenie lub rozbudowa zdolności wojskowych, niezbędnych do wprowadzenia strategii odstraszenia w życie. W praktyce oznacza to zakup pocisków manewrujących do samolotów F-16 oraz ewentualnie do okrętów podwodnych, budowę bojowych bezzałogowych statków powietrznych oraz wzmocnienie Wojsk Specjalnych oraz Nadbrzeżnego Dywizjonu Raketowego. Ponadto jest możliwe, że projekt ten zostanie w przyszłości rozbudowany o defensywne i ofensywne zdolności prowadzenia działań w cyberprzestrzeni, które staną się priorytetem w następnym cyklu planistycznym.

5 Address by the Minister of Foreign Affairs on the goals of Polish foreign policy in 2013, Warszawa, 29 marca 2013 r., s. 22, <http://www.msz.gov.pl/resource/7b5eb7a9-7fc1-4682-a96a-88eb96bec86f:JCR>.

6 Pojęcie „doktryny Komorowskiego” zostało po raz pierwszy użyte przez Szefa BBN Stanisława Kozieja, który w swoim wystąpieniu 15 kwietnia 2013 r. stwierdził, że *jesteśmy państwem brzegowym NATO i UE. Z takiego położenia wynika w ogóle nasza generalna myśl przewodnia wysiłków na rzecz zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Wyraża się w zdecydowanym priorytecie dla zdolności obronnych własnego terytorium. Zdecydowanym zwolennikiem i propagatorem takiego podejścia jest prezydent Bronisław Komorowski. Dlatego myślę, że z całym przekonaniem możemy dziś mówić o czymś takim, jak 'doktryna Komorowskiego'.* Więcej patrz: *Doktryna Komorowskiego* – czyli priorytet dla obrony własnego terytorium, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, 15 kwietnia 2013, <http://www.bbn.gov.pl/wydarzenia/4549,Doktryna-Komorowskiego-czyli-priorytet-dla-obrony-wlasnego-terytorium.html>.



Rola Stanów Zjednoczonych w Europie

Rola Stanów Zjednoczonych w Europie zmieniła się diametralnie w czasie ostatniej dekady. Europejczycy powinni być świadomi, że nie będzie powrotu do *status quo ante*. Kto obawia się zatem zwrotu USA w kierunku Azji i Pacyfiku? Jaką rolę mogą odrywać Stany Zjednoczone w nowej wizji bezpieczeństwa europejskiego?

Z polskiej perspektywy Europa musi wpierw zrozumieć swoją obecną rolę w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa USA. Już na długo przed kryzysem ekonomicznym z 2008 r. amerykańscy decydenci postrzegali Europę, a w szczególności Europę Środkową, za obszar, gdzie osiągnięto wszystkie cele strategiczne. Jak podkreśla Wess Mitchell, *za administracji Obamy ograniczono zaangażowanie amerykańskich sił w Europie. Wynika to po części ze skutków kryzysu ekonomicznego, strategicznych wyzwań w regionie Azji oraz osłabienia NATO jako sojuszu wojskowego*⁷. Jednakże amerykańska decyzja dotycząca przesunięcia środków i zdolności w region Azji i Pacyfiku nie powinna być postrzegana jako odwrócenie się od Europy, ale jako proces równoważenia amerykańskiego zaangażowania w świecie. W rzeczywistości prezydent Barack Obama kontynuuje jedynie strategię rozpoczętą przez poprzednie administracje⁸.

Państwa europejskie muszą odbudować swoje relacje z USA poprzez pryzmat nowej amerykańskiej roli na Starym Kontynencie. Dla Polski oznacza to zarówno politykę opartą na wspólnych wartościach (promocja demokracji, wzajemna obrona), jak i poszukującą wspólnych interesów (interoperacyjność sił zbrojnych, obrona przeciwrakietowa, wydobycie gazu łupkowego). W obszarze polityki bezpieczeństwa można wskazać trzy obiecujące pola współpracy.

Po pierwsze, kooperacja wojskowa. W grudniu 2010 r. prezydenci Bronisław Komorowski i Barack Obama zdecydowali o zacieśnieniu współpracy wojskowej poprzez stworzenie platformy kooperacji sił powietrznych obu państw. Dwa lata później rozmieszczony został oddział Sił Powietrznych USA w Łasku, który dostarcza argumentów do zmiany narracji w dziedzinie

7 W. Mitchell, *The Future of U.S. Policy in Central Europe. Regaining American Purpose in the "Lands Between"*, "Aspen Review", Aspen Institute, Prague, październik 2013, s. 49.

8 Waszyngton zwiększał zaangażowanie w regionie Azji i Pacyfiku od co najmniej 1997 r., kiedy po raz pierwszy skierowano amerykański okręt podwodny z Europy do Azji (Guam). Administracje Billa Clintona i George'a W. Busha rozmieszczały najważniejsze systemy morskie i powietrzne na wyspie Guam i w Japonii, rozwijały współpracę z Singapurem celem zbudowania bazy dla lotniskowców oraz wzmocniły współpracę obronną z Japonią i Filipinami. Ponadto administracja G. W. Busha zwiększyła liczbę lotniskowców w regionie Azji i Pacyfiku oraz ogłosiła w 2005 r., że rozmieści 60 proc. okrętów podwodnych w tamtym obszarze.

polityki bezpieczeństwa w Europie Środkowej. Na stałe stacjonuje w Polsce niewielki oddział żołnierzy i pracowników wojska, który zwiększany jest na czas rotacji samolotów F-16 i C-130. Większa obecność USA w Polsce umożliwiła ulepszenie procesu szkolenia i poprawiła interoperacyjność sił powietrznych obu państw. Ponadto współpraca dwustronna obejmuje także wojska specjalne. W ostatniej dekadzie strategia bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych – na niespotykaną dotychczas skalę – była powiązana z działaniami sił specjalnych. Opcja poszukiwania partnerów stała się zatem realistycznym uzupełnieniem strategii. Od lutego 2009 r., kiedy podpisano memorandum o współpracy między wojskami specjalnymi obu państw, siły specjalne Stanów Zjednoczonych kontynuują partnerską kooperację z polskimi Wojskami Specjalnymi.

Po drugie, rola Polski w amerykańskim systemie obrony przeciwrakietowej (*European Phased Adaptive Approach*, EPAA). W 2011 r., wraz z rozmieszczeniem okrętu w ramach morskiego systemu Aegis na Morzu Śródziemnym oraz radaru AN/TPY-2 w Turcji, elementy pierwszej fazy EPAA uzyskały status operacyjny. Ponadto Hiszpania zgodziła się w 2011 r. na stacjonowanie w bazie Rota czterech amerykańskich okrętów systemu Aegis. W ramach drugiej fazy Stany Zjednoczone podpisały umowę z Rumunią (ratyfikowaną w grudniu 2011 r.) na rozlokowanie pocisków SM-3 do 2015 r.⁹ Trzecia faza skoncentrowana jest wokół Polski – pierwszego z państw, które ratyfikowało umowę ze Stanami Zjednoczonymi¹⁰. Zgodnie z planem, baza pocisków SM-3 IIA ma powstać w Redzikowie do 2018 r. Jak wynika z deklaracji Franka A. Rose’a z Departamentu Stanu USA, przedstawionej w czasie wystąpienia na Akademii Obrony Narodowej w Warszawie 18 kwietnia 2013 r., *prace nad trzecią fazą EPAA prowadzone są zgodnie z harmonogramem do 2018 r. i mają zapewniony odpowiedni budżet. Pociski w Polsce są kluczowe dla EPAA. Nie tylko będą ochraniać Polskę, ale – w połączeniu z pozostałymi elementami EPAA – faza trzecia będzie w stanie chronić wszystkie europejskie państwa NATO przed zagrożeniami rakietowymi z Bliskiego Wschodu*¹¹. Polska powinna zatem w maksymalnym stopniu wykorzystać pozostające trzy lata prezydentury Baracka Obamy, aby przygotować bazę SM-3 w Redzikowie. Im bardziej zaawansowany będzie stan prac, tym mniejsze prawdopodobieństwo radykalnych zmian. Niemniej, jak podkreślają niektórzy eksperci, *amerykańskie plany mogą opóźnić się z*

9 W 2013 r. rozpoczęły się oficjalne prace konstrukcyjne w planowanej bazie w Rumunii.

10 Umowa między Polską a Stanami Zjednoczonymi weszła w życie we wrześniu 2011 r.

11 *Implementation of the European Phased Adaptive Approach. Remarks by Frank A. Rose at the Polish National Defence University*, U.S. Department of State, 18 kwietnia 2013 r., <http://www.state.gov/t/avc/rls/2013/207679.htm>.



powodu ograniczeń budżetowych lub dalszych problemów z rozlokowaniem pocisków SM-3 IIA. Także zmiana oceny zagrożenia raketowego z Bliskiego Wschodu może spowolnić lub przyspieszyć, w zależności od sytuacji, implementację EPAA¹².

Po trzecie, możliwa rewolucja gazowa, związana z wydobyciem gazu łupkowego. W Europie to Polska – posiadająca bogate złoża gazu niekonwencjonalnego – stała się liderem prac zmierzających do jego wydobycia na skalę przemysłową. Polska stara się wyciągnąć wnioski i wprowadzić w życie wybrane zasady sprawdzone w Stanach Zjednoczonych. Polski gaz łupkowy – produkowany w wystarczających ilościach, w odpowiednich ramach prawnych, podatkowych i środowiskowych – może zmienić energetyczną zależność Europy Środkowej od Rosji i w rezultacie zrewolucjonizować naturę produkcji, wyceny i transportu energii w Europie. W sposób fundamentalny wpłynęłoby to na relacje Europy z Rosją – także w sferze polityki bezpieczeństwa i kształtowania rynków energetycznych.

W stronę inkluzywnej współpracy regionalnej

Pytanie dzisiaj nie brzmi, czy UE stanie się potęgą globalną, ale czy w ogóle będzie kontynuowała swoje funkcjonowanie w wartościowej formule¹³. W tej sytuacji celem Europejczyków powinno być poszukiwanie środków konsolidacji i wzmocnienia procesów integracyjnych. Potencjalną odpowiedź daje minilateralizm¹⁴. W obecnym zamieszaniu ekonomicznym w UE może stać się rozwiązaniem przynoszącym konkretne efekty, np. w kwestiach polityki bezpieczeństwa. Minilateralizm może być także formą przeciwdziałania alarmującym tendencjom związanym z egoizmami narodowymi (renacjonalizacja polityki zagranicznej i bezpieczeństwa) oraz partykularyzmem w podejściu do nowych wyzwań i zagrożeń. Dlatego tylko współpraca odrzucająca charakter ekskluzywny ma szansę na powodzenie. W polskiej polityce zagranicznej dwa ugrupowania regionalne odgrywają szczególną rolę: Trójkąt Weimarski (Polska, Francja, Niemcy) oraz Grupa Wyszehradzka (Polska, Republika Czeska, Słowacja, Węgry).

12 J. Durkalec, *Modifications of the U.S. Missile Defence Plans in Europe*, "Bulletin" 27, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa, 18 marca 2013 r., http://www.pism.pl/files/?id_plik=13164.

13 J. Havranek, W. Mitchell, *Atlanticism in Retreat*, "American Interest", listopad/grudzień 2013, s. 43.

14 Esencją minilateralizmu jest zdolność do budowy trwałych koalicji. Koncepcja minilateralizmu zyskała międzynarodową renomę w 2009 r. dzięki Moisésowi Naímowi, który w artykule *Minilateralism. The magic number to get real international action*, opublikowanym w 2009 r. w „Foreign Policy”, zdefiniował minilateralizm jako najmniejszą z możliwych liczb państw, dzięki której można uzyskać największy wpływ na rozwiązanie danego problemu.

Od 2009 r. Polska dążyła do rewitalizacji współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego. Inicjatywa zyskała na znaczeniu w 2010 r., kiedy Polska przygotowywała się do objęcia rotacyjnego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej (lipiec-grudzień 2011 r.). Od tamtego momentu Trójkąt Weimarski stał się awangardą w dziedzinie WPBiO. Ustalono plan współpracy, który obejmował reformę grup bojowych, poprawę efektywności cywilno-wojskowego zarządzania kryzysowego, wzmocnienie współpracy między UE i NATO – w szczególności między Europejską Agencją Obrony a Sojuszniczym Dowództwem Transformacji (Allied Command Transformation, ACT), a także inicjatywę *pooling and sharing*. W grudniu 2010 r., we wspólnym liście do wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton, ministrowie spraw zagranicznych wraz z ministrami obrony państw Trójkąta Weimarskiego wyrazili swoje zniecierpliwienie brakiem postępów we wzmacnianiu polityki bezpieczeństwa UE. List wzywał do odważnych decyzji, które uczyniłyby z WPBiO politykę bardziej efektywną. Jednocześnie był sygnałem, że Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony pozostanie okrętem flagowym współpracy trójstronnej. W lipcu 2011 r. Catherine Ashton zaprezentowała swój raport dotyczący WPBiO, który uwzględniał wiele propozycji weimarskich.

Ponadto 8 marca 2012 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski zainaugurował nową formułę współpracy weimarskiej – w formacie sekretarzy rad bezpieczeństwa Polski (Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego), Francji (Sekretarz Generalny Sekretariatu Generalnego Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego, SGDSN) oraz Niemiec (Sekretarz Federalnej Rady Bezpieczeństwa, Grupa 22, Urząd Kanclerski)¹⁵.

Co pomogło przyciągnąć dodatkową uwagę państw członkowskich UE do aktywności Trójkąta Weimarskiego, to obecne dążenie w Unii do tworzenia regionalnych inicjatyw w dziedzinie polityki bezpieczeństwa, które pozwalają oszczędzać fundusze poprzez rozwijanie wspólnych zdolności oraz specjalizację. W listopadzie 2012 r. ministrowie spraw zagranicznych oraz ministrowie obrony Polski, Francji, Niemiec, Hiszpanii i Włoch (Weimar Plus) podpisali deklarację dotyczącą europejskiej obronności. Jej celem było wspieranie ambitnej agendy WPBiO. Poruszono kwestię wzmocnienia współpracy w dziedzinie nowoczesnych technologii wojskowych, takich jak tankowanie w powietrzu. Przedstawiono również propozycję dostosowania i

15 Prezydent Bronisław Komorowski zainaugurował nową formułę współpracy weimarskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, 8 marca 2012 r., <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3733,Prezydent-Bronislaw-Komorowski-zainaugurowal-nowa-formule-wspolpracy-weimarskiej.html>.



poszerzenia Europejskiego Dowództwa Transportu Powietrznego (European Air Transport Command, EATC)¹⁶.

Ponadto Polska chciała aktywować niewykorzystany potencjał Grupy Wyszehradzkiej (V4). Jednym z priorytetów przewodnictwa Polski w V4 (1 lipca 2012 – 30 czerwca 2013) było pogłębienie współpracy w dziedzinie polityki bezpieczeństwa i obrony. Szczególny nacisk położony został na przygotowywanie wyszehradzkiej grupy bojowej do dyżuru operacyjnego w pierwszej połowie 2016 r.

W 2013 r. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przeprowadziło serię warsztatów strategicznych, których celem było zdefiniowanie wizji nowych ram strategicznych UE. W czasie spotkań przedstawiciele V4 dyskutowali o wspólnej interpretacji interesów i celów strategicznych UE, ocenili środowisko bezpieczeństwa Unii, a także zaproponowali wyszehradzką wizję potencjalnej aktywności UE w zmieniającym się środowisku międzynarodowym¹⁷.

W celu wzmocnienia efektywności V4 w dziedzinie polityki bezpieczeństwa, za zasadne można uznać zaproponowanie czterech zasad.

Po pierwsze, widoczność. Aby istnieć w szerszej świadomości politycznej, V4 musi możliwie często działać pod wspólnym sztandarem. Powinno być to zadanie zarówno dyplomacji narodowych, jak i wzmocnionego Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

Po drugie, elastyczne przywództwo. Mądrze zdecydowano, żeby ograniczyć współpracę wyszehradzką do relatywnie małej liczby państw. Niemniej każde ugrupowanie w pewnym momencie potrzebuje lidera. Pierwszy krok został wykonany przez Polskę, która została państwem ramowym wyszehradzkiej grupy bojowej. Jednakże w innych obszarach polityki bezpieczeństwa (np. cyberbezpieczeństwo, bezpieczeństwo energetyczne) pozostałe państwa V4 mogą i powinny odgrywać wiodącą rolę. Elastyczne przywództwo oznacza także, że wszystkie projekty otwarte są dla pozostałych państw wyszehradzkich, jednak bez konieczności przystępowania do nich.

Po trzecie, aktywne zaangażowanie. Przemysław Grudziński w książce *Inteligentne państwo* stworzył dziesięciopunktową strategię dla kraju

16 C. Major, C. Mölling, A. von Voss, *The State of Defence Cooperation in Europe*, "Working Paper" 3/2013, Stiftung Wissenschaft und Politik, Berlin 2013, s. 7.

17 Więcej patrz: D. P. Jankowski, *W stronę skutecznego minilateralizmu w dziedzinie polityki bezpieczeństwa: na przykładzie aktywności Polski w Grupie Wyszehradzkiej*, "Bezpieczeństwo Narodowe" 27, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013, <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5049,Kwartalnik-quotBezpieczenstwo-Narodowequot-Minilateralizm-na-przykladzie-aktywno.html>.

średniej wielkości. Jeden z punktów mógłby zostać nazwany „aktywne i punktualne zaangażowanie”, zaś jego sloganem byłoby hasło: „proponuj, działaj, proponuj, działaj”. Taka sama zasada ma zastosowanie w przypadku V4. W dziedzinie polityki bezpieczeństwa powinno to oznaczać szybsze wprowadzanie w życie programów *pooling and sharing/smart defence*, a także zagwarantowanie odpowiedniego poziomu wydatków na obronność we wszystkich czterech państwach.

Po czwarte, odważne myślenie. Powinno ono dotyczyć zarówno bliższej współpracy na rzecz odnowienia ram strategicznych polityki bezpieczeństwa UE, jak i współpracy w dziedzinie przestrzeni kosmicznej (Polska i Republika Czeska są już członkami Europejskiej Agencji Kosmicznej). Państwa V4 powinny zdecydować, czy zainwestować we wspólną satelitę komunikacyjną, umieszczaną na orbicie geosynchronicznej, czy w kilka satelit teledetekcyjnych, umieszczanych na orbicie okołobiegunowej. Dzięki własnym satelitom państwa V4 mogłyby ograniczyć wydatki na pozyskiwanie produktów komercyjnych, a także znacząco wzmocnić swoje zdolności w dziedzinie polityki bezpieczeństwa¹⁸.

Konsolidacja NATO

Od zakończenia zimnej wojny NATO postrzegane było jako wyłaniająca się organizacja bezpieczeństwa zbiorowego. Tendencja ta stała się szczególnie widoczna przy tworzeniu licznych inicjatyw i instytucji, które służyły jako platformy współpracy z państwami spoza Sojuszu. Szczyt NATO w Chicago (20-21 maja 2012 r.) potwierdził, że konieczna jest konsolidacja Sojuszu wokół jego podstawowej funkcji. W ocenie Polski, ewolucja globalnych trendów w polityce bezpieczeństwa nie powinna przyćmić głównego celu sygnatariuszy Traktatu Waszyngtońskiego – kolektywnej obrony. Obecnie efektywność mechanizmu art. 5 oparta jest na trzech zasadach. Pierwsza – nieuchronność i automatyzm pomocy dla ofiary agresji lub państwa zagrożonego agresją. Druga – priorytet dostępu do zasobów i zdolności NATO w przypadku ataku. Trzecia – adekwatność reakcji, w tym zdolności, w odpowiedzi na agresję, celem jej wyeliminowania oraz zneutralizowania jej konsekwencji.

Nowa Koncepcja Strategiczna, przyjęta na szczycie w Lizbonie w 2010 r., potwierdziła znaczenie art. 5 oraz stworzyła mechanizm, który ma zapewnić jego skuteczność w nowych realiach XXI w. Takie aspekty jak

18 *Ibidem*, s. 27-28. Więcej patrz: D. P. Jankowski, *The Visegrad Group: Prospects and Priorities*, Foreign Policy Association, New York, 24 września 2012 r., <http://foreignpolicyblogs.com/2012/09/24/the-visegrad-group-prospects-and-priorities/>.



planowanie ewentualnościowe oraz regularne ćwiczenia wojskowe zyskały na znaczeniu, jednocześnie wzmacniając NATO i gwarantując efektywność obrony kolektywnej. Wizja ta znalazła urzeczywistnienie w ramach ćwiczenia *Steadfast Jazz*, które odbyło się na terytorium Polski i państw bałtyckich w 2013 r., a którego scenariusz oparty był na art. 5. Celem *Steadfast Jazz* było przećwiczenie zdolności do obrony kolektywnej.

Obecnie głównym wyzwaniem, przed którym stoi NATO, jest redefinicja jego roli po okresie zaangażowania w Afganistanie. W ocenie Polski, Sojusz pełni dzisiaj kilka funkcji, w tym chroni państwa członkowskie, odstrasza potencjalnych agresorów i stabilizuje sytuację w regionie transatlantyckim. Niemniej to nie operacje poza obszarem traktatowym czy misje stabilizacyjne decydują o sukcesie NATO jako sojuszu obronnego. Sojusz został powołany do ochrony swoich członków. Aby wypełnić to zadanie, powinien zostać utrzymany ambitny poziom planowania obronnego.

Ponadto precyzyjne umowy i standardy, a także determinacja polityczna i zasoby, które państwa członkowskie gotowe są użyć, aby wprowadzić przyjęte decyzje w życie, mają kluczowe znaczenie dla dalszego wzmacniania fundamentów strategicznych NATO. Niektóre decyzje wykonawcze mogą podnieść efektywność Sojuszu przy niskim nakładzie kosztów. W rzeczywistości bowiem to współzależność państw organizuje międzynarodowy system bezpieczeństwa w XXI w. Z polskiej perspektywy, realne działania Sojuszu powinny uwzględniać *odpowiedni poziom nakładów państw członkowskich na obronność, wynoszący ok. 2 proc. PKB; zapewnienie zrównoważonego rozwoju infrastruktury NATO na terytorium państw członkowskich; kontynuowanie budowy systemu obrony przeciwrakietowej Sojuszu; prowadzenie regularnych ćwiczeń wojskowych, uwzględniających także scenariusze związane z kolektywną obroną; a także regularne aktualizowanie planów ewentualnościowych*¹⁹. Takie działania wzmocniłyby poczucie bezpieczeństwa we wszystkich państwach NATO, ze szczególnym uwzględnieniem państw brzegowych, a także przyczyniłyby się do zwiększenia ich gotowości do zaangażowania w operacje poza obszarem traktatowym.

19 *White Book on National Security of the Republic of Poland*, National Security Bureau, Warsaw 2013, s. 124, <http://www.spb.gov.pl/sbn/english-version/5043,English-version.html>.

Skuteczna WPBiO

Dla Polski Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony to ambitny, poszerzający się obszar aktywności UE, którego celem jest zapewnienie zarówno bezpieczeństwa państwom członkowskim, jak i więcej stabilności sąsiedztwu. Recepta na silną WPBiO powinna zawierać dziesięć celów: 1) stworzenie nowych ram strategicznych (nowa Europejska Strategia Bezpieczeństwa); 2) wzmocnienie zdolności planistycznych i funkcjonowania struktur UE, a także mechanizmów zarządzania kryzysowego (np. wzmocnienie Centrum Operacyjnego UE); 3) wzmocnienie współpracy cywilno-wojskowej (całościowe podejście – *comprehensive approach*); 4) wzmocnienie współpracy UE-NATO, w szczególności operacyjnej; 5) wzmocnienie współpracy UE z partnerami w ramach WPBiO, ze szczególnym uwzględnieniem państw Partnerstwa Wschodniego; 6) większa elastyczność użycia grup bojowych (m.in. poprzez zwiększenie wspólnego finansowania ich użycia; wzmocnienie koncepcji państw ramowych grup bojowych, np. poprzez regularne obejmowanie tej funkcji co trzy lata; uwzględnienie komponentu cywilnego); 7) rozwój wspólnych projektów w ramach Europejskiej Agencji Obrony (bezzałogowe statki powietrzne, tankowanie w powietrzu, cyberobrona); 8) harmonizacja działań UE i NATO w ramach inicjatyw *pooling and sharing* oraz *smart defence*; 9) zrównoważony rozwój europejskiego przemysłu zbrojeniowego, bazujący na równej – także w wymiarze regionalnym – dystrybucji instrumentów finansowych, które wspierają konkurencyjność gałęzi w dziedzinie badań i technologii, w tym produktów podwójnego zastosowania; 10) wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw poprzez ułatwienie dostępu do europejskiego rynku uzbrojenia oraz wzmocnienie specjalizacji regionalnej (np. tworzenie centrum doskonałości).

Obecna debata dotycząca wzmocnienia europejskiego przemysłu zbrojeniowego uwypukliła istnienie tendencji w niektórych państwach członkowskich – a także w Komisji Europejskiej – do zrównywania kwestii konsolidacji i konkurencyjności. Z tej perspektywy najlepszym sposobem na przyspieszenie rozwoju europejskiego przemysłu zbrojeniowego jest jego dalsza konsolidacja, w szczególności małych i średnich przedsiębiorstw, odchodzenie od offsetu oraz ograniczenie znaczenia art. 346 Traktatu Lizbońskiego. Niestety takie błędne założenia mogłyby doprowadzić do jeszcze bardziej nierównomiernego rozwoju europejskiego przemysłu zbrojeniowego. Takie podejście byłoby korzystne przede wszystkim dla największych europejskich koncernów z sześciu państw członkowskich – Francji, Hiszpanii, Niemiec, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Dotychczas zdominowały one rynek dzięki swojej wielkości, technologicznemu zaawansowaniu, wysokiemu poziomowi

inwestycji w badania i rozwój, a także wsparciu politycznemu. Małe i średnie przedsiębiorstwa, które dominują w innych państwach członkowskich (w tym w Polsce), miałyby tym samym ograniczone możliwości konkurencyjności na rynku definiowanym jedynie przez instrumenty ekonomiczne. Najlepszym rozwiązaniem dla Polski byłoby przeciwdziałanie rozwiązaniom, które prowadzą do powiększania różnic. Potencjalne działania obejmują wspieranie równej, także w wymiarze regionalnym, dystrybucji środków finansowych wzmacniających konkurencyjność gałęzi oraz polityczne, gospodarcze i technologiczne wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Polska powinna także – w wyniku zmian zachodzących na rynku europejskim – poszukiwać rozwiązań dla własnego przemysłu zbrojeniowego²⁰.

Ponadto rozwój polityki bezpieczeństwa UE będzie uzależniony od aktualnych wytycznych strategicznych. Obecna strategia bezpieczeństwa cierpi na polityczną sklerozę i nie oddaje już współczesnego stanu środowiska bezpieczeństwa. Dlatego należy pobudzić ducha wspólnotowego i dostosować UE do obecnego świata poprzez proces nowelizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 r. Postulat ten zgłosił w czasie Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium w 2012 r. Prezydent Bronisław Komorowski²¹. Tematyka ta stała się także jednym z priorytetów w pracach Biura Bezpieczeństwa Narodowego²². Osią nowej strategii muszą być nie tylko wspólne wartości, ale także wspólne interesy.

Nowy dokument strategiczny UE powinien skoncentrować się na zidentyfikowaniu zadań dla instytucji UE i zdefiniowaniu prerogatyw, które powinny być rozwinięte w procesie politycznym. Ponadto zapis dotyczący konkretnych mechanizmów implementacji strategii zinstytucjonalizowałby debatę strategiczną UE w przyszłości. Innym kluczowym elementem powinien być zapis umożliwiający regularne nowelizacje kolejnych europejskich strategii bezpieczeństwa. Wydaje się, że w procesie prac nad nowym dokumentem strategicznym należy wykorzystać pozytywne doświadczenia z prac nad koncepcją strategiczną NATO, np. poprzez powołanie do życia „grupy mędrców”.

20 Więcej patrz: D. P. Jankowski, *Beyond Air and Missile Defence: Modernization of the Polish Armed Forces*, "Issue Brief" 132, Center for European Policy Analysis, Washington, D.C., 5 września 2013 r.

21 Wystąpienie Prezydenta RP w Monachium, Kancelaria Prezydenta RP, 4 lutego 2012 r., <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta/wystapienia/art,136,wystapienie-prezydenta-rp-w-monachium.html>.

22 Więcej patrz: *W stronę nowelizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, 18 października 2012 r., <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4166,W-strone-nowelizacji-Europejskiej-Strategii-Bezpieczenstwa.html>.

Rekomendacje na 2014 r.

Wyobraźmy sobie rydwan, który ciągnięty jest przez dwa konie. Jeden jest czarny jak węgiel, drugi biały jak śnieg. Woźnica próbuje zapanować nad końmi, ale są zbyt dzikie. Rydwan to my – Europa. Woźnica reprezentuje europejskich decydentów. Jeden z koni obrazuje instynkty narodowe, drugi – europejski idealizm. Czy woźnica zmierza ku katastrofie? Czy rydwan spadnie w przepaść?

Polska stoi na stanowisku, że tak się nie stanie. Niemniej w dziedzinie polityki bezpieczeństwa nie ma magicznych rozwiązań. Dlatego też, aby zapewnić bezpieczeństwo na Starym Kontynencie, należy mieć zarówno dalekosiężną wizję strategiczną, jak i wolę polityczną do wprowadzenia jej w życie.

Nie należy zapominać o fundamentalnym fakcie – w Europie, jak mawiał belgijski polityk Paul-Henri Spaak, są dwa rodzaje państw: małe i te, które jeszcze nie zdają sobie sprawy, że są małe. Niemniej, jak słusznie podkreśla Sven Biscop, *wiara, że na globalnej scenie jakiegokolwiek państwo europejskie jest czymś więcej niż krasnalem, jest jednym z najpoważniejszych błędnych rozumowań, rzutujących na rolę Europy w świecie; prowadzi ono do iluzji w wielu stolicach europejskich, że nie potrzebują one innych Europejczyków. Stymuluje to w szczególności rozwój bilateralnych relacji z wielkimi graczami, z powodu których cierpi wspólne europejskie zaangażowanie, postrzegane jako dodatek do narodowej polityki zagranicznej. To błędne przeświadczenie jest zrozumiałe, jako że część krasnali nosi ze sobą wielki miecz lub wielką sakwę. Ale krasnale pozostają krasnalami: żadne europejskie państwo nie może obecnie twierdzić, że może skutecznie działać na arenie globalnej we wszystkich dziedzinach: wojskowej, gospodarczej czy politycznej. Dlatego żadne państwo europejskie nie jest w stanie wszędzie bronić samodzielnie wszystkich swoich interesów*²³.

Płynie z tego jasny wniosek: obecnie, aby bronić interesu narodowego, trzeba sięgać do działań wspólnotowych. Rok 2014 nie powinien być wyjątkiem. Każdy filar polskiego bezpieczeństwa będzie uwzględnił co najmniej jedno ważne wydarzenie dla europejskiej polityki bezpieczeństwa.

W wymiarze narodowym będzie to publikacja nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, która uwzględni główne rekomendacje

23 S. Biscop, *Europe and the World or Snow White and the Seven Fallacies*, "Egmont Paper" 61, Egmont, Brussels 2013.



Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego²⁴. W relacjach ze Stanami Zjednoczonymi Polska będzie poszukiwała możliwości przyspieszenia prac nad bazą EPAA w Redzikowie. W wymiarze regionalnym Trójkąt Weimarski i V4 mogą odegrać pozytywną rolę w rozwoju Partnerstwa Wschodniego. W relacjach transatlantyckich przygotowania do szczytu NATO w Newport (4-5 września 2014 r.) odegrają kluczową rolę. W końcu w wymiarze europejskim, państwa członkowskie rozpoczną implementację konkluzji Rady Europejskiej z grudnia 2013 r., które wyznaczyły co najmniej trzy cele w kwestiach strategicznych (w 2014 r. ramy polityczne dla cyberobrony; do czerwca 2014 r. strategia bezpieczeństwa morskiego UE; w 2015 r. raport wysokiego przedstawiciela, oceniający wpływ zmian w środowisku globalnym na politykę bezpieczeństwa UE i wynikające z nich wyzwania i możliwości dla Unii).

24 Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN) został zainicjowany przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w listopadzie 2010 r. Konferencja inauguracyjna SPBN z udziałem Prezydenta RP odbyła się 20 grudnia 2010 r. Celem SPBN była całościowa ocena stanu bezpieczeństwa narodowego RP i sformułowanie wniosków dotyczących strategicznych celów i sposobów działania państwa w dziedzinie bezpieczeństwa oraz przygotowania systemu bezpieczeństwa narodowego.



*Sekretarz Generalny Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Muammer Türker -
Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Stanisław Koziej
(Sekretariat Generalny Rady Bezpieczeństwa Narodowego)*

Polityka poszerzania NATO – perspektywa turecka

Özgür Ay

NATO, określane mianem najbardziej udanego sojuszu zbiorowej obrony w historii, jest elementem kluczowym dla zapewnienia bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Został on stworzony na mocy Traktatu Waszyngtońskiego w 1949 r. w celu ochrony wolności i bezpieczeństwa swoich państw członkowskich za pomocą środków zarówno politycznych, jak i militarnych. W realiach bezpieczeństwa czasów Zimnej Wojny, za główny cel stworzenia wspólnego systemu obrony można było uznać przede wszystkim chęć zabezpieczenia trwałego ładu pokojowego w regionie euroatlantyckim, w oparciu o takie wspólne wartości, jak demokracja, prawa człowieka i rządy prawa. Podczas gdy NATO jest dzieckiem innej epoki¹, dziś jego główna rola oraz zadania pozostają zasadniczo takie same, nawet pomimo pewnych przekształceń strukturalnych oraz zmian w optyce postrzegania pewnych zjawisk – dzięki temu pakt może nadal skutecznie stawiać czoła nowym zagrożeniom i sprostać nowym wyzwaniom. Należy podkreślić, że NATO *nie tylko jest gwarantem obrony dla państw członkowskich paktu, ale przyczynia się także do pokoju i stabilności poza terytorium geograficznym określonym jako obszar Traktatu Północnoatlantyckiego, poprzez nawiązywanie relacji partnerskich i podejmowanie operacji w zakresie zarządzania kryzysowego*².

Początkowo w skład Sojuszu wchodziło 12 państw członkowskich z Europy Zachodniej (Belgia, Wielka Brytania, Dania, Francja, Islandia, Włochy, Luksemburg, Holandia, Norwegia i Portugalia) i Ameryka Północna (Kanada i Stany Zjednoczone). Od 1949 r. liczba członków wzrosła z 12 do 28 w trakcie sześciu rund rozszerzających Sojusz. Politykę rozszerzania można uznać za skuteczne narzędzie używane przez NATO przez cały okres 65 lat jego istnienia na rzecz realizacji podstawowych celów w zakresie zapewniania bezpieczeństwa.

Podczas zimnej wojny jednym z najważniejszych celów strategicznych paktu było pohamowanie sowieckiej ekspansji w Europie, a we wszystkich

1 Ahmet Davutoğlu, *Transformation of NATO and Turkey's Position*, "Perceptions", 17, no. 2 (2012): str. 7.

2 *Podręcznik NATO*, Brussels: Public Diplomacy Division, 2006, str. 18.

procesach rozszerzenia NATO można było powszechnie zauważyć dwa kluczowe aspekty geostrategiczne: korzyści i przewaga, jaką nowy kraj członkowski mógł wnieść do doktryny obronnej Sojuszu dzięki swojej lokalizacji geograficznej oraz wkład w postaci potencjału militarnego (liczby żołnierzy)³. Pod tym względem, dzięki przystąpieniu Turcji i Grecji do NATO w 1952 r., NATO pozyskało silny przyczółek we wschodniej części Morza Śródziemnego i na Morzu Egejskim, umożliwiając dalsze planowanie strategicznego celu ekspansji Sojuszu. Anatolia stała się naturalnym pomostem na Kaukaz, a turecka armia znacznie zwiększyła swój potencjał ogólny oraz liczebność sił lądowych Sojuszu⁴. Podobnie, dzięki wstąpieniu do NATO Republiki Federalnej Niemiec w 1955 r., szala potencjału sił lądowych między Wschodem i Zachodem przechyliła się na korzyść tego ostatniego. Jednym z bezpośrednich rezultatów tegoż wydarzenia było podpisanie w tym samym roku Układu Warszawskiego, wyznaczającego *de facto* granice dwóch przeciwnych sił w realiach zimnowojennych. Przystąpienie Hiszpanii do NATO w 1982 r. zapewniło Sojuszowi dodatkowe korytarze, które w razie potrzeby mogłyby zostać wykorzystane do przerzucenia sił i środków z drugiej strony Atlantyku⁵. W świecie podzielonym na dwa wrogie obozy, NATO – realizując swoją podstawową misję zapewnienia obrony zbiorowej i prowadząc politykę odstraszania – skutecznie zapobiegło przerodzeniu się Zimnej Wojny w otwarty konflikt zbrojny, a sama polityka rozszerzenia okazała się skuteczna w osiągnięciu tego celu.

Polityka otwartych drzwi NATO w okresie postzimnowojennym

Narodzenie się nowego środowiska strategicznego, powstałego w wyniku takich wydarzeń, jak upadek muru berlińskiego i rozpad Związku Radzieckiego, doprowadziło do kompleksowego przeglądu strategii NATO i spowodowało transformację samego Sojuszu, który musiał dostosować się zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie do nowych warunków epoki postzimnowojennej. Podstawowe elementy tego procesu znalazły odzwierciedlenie w strategicznych koncepcjach opracowanych w 1991, 1999 i 2010 roku.

Na początku lat 90. ubiegłego stulecia równie ważnym elementem polityki Sojuszu stało się rozszerzenie Paktu o nowych członków. W wyniku tego, w

3 Ferdinando Sanfelice di Monteforte, *On the Geostrategic Aspects of NATO's Enlargement* [w:] *NATO at 60: The post-Cold War Enlargement and the Alliance's Future*, ed. Anton Bebler (Holandia: IOS Press, 2010), 131.

4 Monteforte, *On the Geostrategic Aspects*, 132.

5 *Ibidem*.



1995 r. Sojusz opublikował dokument pod nazwą „Studium o rozszerzeniu NATO”. W dokumencie tym stwierdzono, że koniec zimnej wojny stwarza wyjątkową, historyczną okazję do poprawy architektury bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim, bez tworzenia nowych podziałów. Podstawowe cele polityki bezpieczeństwa NATO oraz włączenie nowych członków w struktury instytucji europejskich i euroatlantyckich miały odgrywać charakter komplementarny, a sam proces rozszerzenia miał zostać wykorzystany jako instrument służący:

- zachęcaniu i wspieraniu reform demokratycznych;
- promowaniu polityki dobrosąsiedzkiej;
- podkreślaniu korzyści związanych ze wspólną polityką obronną;
- zwiększaniu przejrzystości planów doktryny obronnej i wydatków wojskowych;
- wzmacnianiu procesów sprzyjających integracji i współpracy w Europie w oparciu o wspólne wartości demokratyczne;
- wzmacnianiu zdolności Sojuszu do przyczyniania się do zwiększania bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego;
- rozwojowi i poszerzaniu partnerstwa transatlantyckiego⁶.

W tym kontekście niezwykle ważna rola przypadła w udziale programowi Partnerstwo dla Pokoju (PdP), który powstał w 1994 r. po utworzeniu Rady Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC) w 1991 r. jako forum dialogu w zakresie bezpieczeństwa między NATO i nowymi partnerami Sojuszu⁷. Celem PdP jest zwiększenie stabilności, zmniejszenie zagrożeń dla pokoju i budowa trwałych relacji w obszarze bezpieczeństwa pomiędzy poszczególnymi partnerami euroatlantyckimi i NATO, a także pomiędzy krajami partnerskimi. W „Studium o rozszerzeniu” stwierdzono, że *aktywny udział w PdP będzie odgrywać niezwykle ważną rolę w przygotowaniu ewentualnych nowych członków do dołączenia do Sojuszu, choć nie będzie on równoznaczny z gwarancją członkostwa w NATO. Aktywne uczestnictwo w pracach NACC/ PdP zapewni potencjalnym nowym członkom możliwość wypracowania wspólnych wzorców współpracy politycznej i wojskowej z Sojuszem w celu ułatwienia procesu uzyskiwania praw członkowskich. Poprzez planowanie prac PdP, prowadzenie wspólnych ćwiczeń i innych działań w ramach PdP, w*

6 Study on NATO Enlargement, 3 września 1995, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_24733.htm (dostęp: 7 lutego 2014).

7 NACC została zastąpiona w 1997 roku przez Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego.

tym seminariów, warsztatów i stałej obecności przedstawicieli Partnerstwa w Brukseli oraz w Mons, ewentualni nowi członkowie będą mogli dokładniej zapoznać się z funkcjonowaniem Sojuszu, włącznie z procesami tworzenia polityki, prowadzenia misji pokojowych i zarządzania kryzysowego⁸.

W wyniku otwarcia drzwi Sojuszu dla krajów aspirujących do członkostwa ze strefy euroatlantyckiej, Polska, wraz z Czechami i Węgrami, została zaproszona do rozpoczęcia rozmów akcesyjnych na szczycie NATO w Madrycie w 1997 r. Państwa te stały się pierwszymi krajami byłego Układu Warszawskiego, które wstąpiły do NATO w 1999 r. Na szczycie w Waszyngtonie w 1999 r. ogłoszono Plan Działań na rzecz Członkostwa w NATO (MAP), aby pomóc innym państwom aspirującym przygotować się do ewentualnego członkostwa. W 2002 roku do rozpoczęcia rozmów akcesyjnych zostały zaproszone Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia. Wszystkie te kraje dołączyły do Sojuszu w 2004 r. Wreszcie w 2009 r. Albania i Chorwacja zostały zaproszone do rozpoczęcia rozmów akcesyjnych i w tym samym roku zostały przyjęte do NATO.

W chwili obecnej do przystąpienia do NATO nadal przygotowują się cztery kraje aspirujące. Podczas szczytu w Bukareszcie w 2008 r., Macedonia została zapewniona, że niezwłocznie po osiągnięciu porozumienia z Grecją w spornej kwestii nazwy kraju również zostanie zaproszona do rozmów akcesyjnych. Bośnia i Hercegowina (BiH) i Czarnogóra zostały zaproszone do rozpoczęcia Intensywnego Dialogu z NATO w zakresie aspiracji członkowskich i związanych z tym reform. Przywódcy państw członkowskich Sojuszu zgodzili się również, że Gruzja stanie się członkiem NATO w przyszłości. We wrześniu 2008 r. powstała specjalna Komisja ds. zbliżenia NATO i Gruzji, która stała się doskonałą platformą do prowadzenia dialogu politycznego i praktycznej współpracy w celu wspierania reform w Gruzji. Czarnogóra oraz Bośnia i Hercegowina zostały zaproszone do udziału w MAP odpowiednio w grudniu 2009 r. i kwietniu 2010 r.

Przyjęcie nowych członków do NATO w erze postzimnowojennej wzmocniło społeczność euroatlantycką skupioną wokół wspólnych wartości i ideałów demokratycznych, stworzyło perspektywę bezpieczeństwa dla młodych demokracji w Europie Wschodniej, dodało głębi geograficznej Sojuszowi, zwiększyło jego potencjał przy jednoczesnym poszerzeniu bazy

⁸ Study on NATO Enlargement, op.cit.



podziału zobowiązań i ostatecznie przyczyniło się do konsolidacji sił w regionie Morza Bałtyckiego i stabilizacji na Bałkanach⁹.

Obecny status krajów aspirujących do członkostwa

Stabilizacja Bałkanów Zachodnich i ich stopniowa integracja ze strukturami instytucji euroatlantyckich pozostaje istotnym warunkiem bezpieczeństwa europejskiego. W ciągu ostatnich dziesięcioleci obszar ten przeszedł znaczną transformację, ale do pełnej normalizacji w regionie jeszcze długa droga.

W tym kontekście przystąpienie Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry i Macedonii jest postrzegane jako niezwykle istotny krok w kierunku spełnienia wizji zjednoczonej, wolnej i pokojowej Europy oraz zostało uznane za kluczowy element w promowaniu rozwoju i stabilności regionu. Trzeba też jednakże zauważyć, że członkostwo jest uzależnione od zdolności krajów aspirujących *do stworzenia prawdziwie demokratycznego społeczeństwa, do przyczynienia się do zwiększenia bezpieczeństwa euroatlantyckiego i utrzymywania konstruktywnych stosunków z krajami sąsiedzkimi*¹⁰.

Macedonia jest krajem kluczowym dla zapewnienia pokoju i równowagi w regionie i Turcja przywiązuje dużą wagę do stabilności i dobrobytu tego państwa, a także do zachowania jego integralności terytorialnej. Macedonia może służyć za modelowy przykład pokojowego współistnienia w regionie, biorąc pod uwagę jego zróżnicowanie etniczne, a także wielojęzyczną i wielokulturową strukturę społeczną. Po dołączeniu 15 lat temu do MAP, w 1999 r., w kraju tym przeprowadzono głębokie reformy wewnętrzne, których celem było przede wszystkim budowanie społeczeństwa wielonarodowego. Macedonia wniosła także znaczący wkład do operacji prowadzonych przez NATO, UE i ONZ. Obecnie w Dowództwie Regionalnym ISAF-Stolica służy 157 żołnierzy macedońskich¹¹. Choć Macedonia spełnia wszystkie kryteria wymagane do członkostwa w NATO, to przeszkodą na jej drodze do pełnej integracji z Sojuszem pozostaje sprawa spornej nazwy kraju.

Bośnia i Hercegowina dołączyła do programu Partnerstwa dla Pokoju w 2006 r. i do MAP w 2010 r. Sojusz wspiera proces uzyskiwania członkostwa

9 Justus Grabner, *On NATO's Post-Cold War Eastern Enlargement* [w:] *NATO at 60: The post-Cold War Enlargement and the Alliance's Future*, ed. Anton Bebler (Holandia: IOS Press, 2010), 135.

10 *NATO Parliamentary Assembly Resolution on Furthering Stability and the Euro-Atlantic Prospects of the Western Balkans*, nr 401, 14 października 2013 r., str. 1.

11 Liczba żołnierzy jest orientacyjna, ponieważ zmienia się każdego dnia. *International Security Assistance Force (ISAF): Key Facts and Figures*, 1 sierpnia 2013 r., <http://www.nato.int/isaf/docu/epub/pdf/placemat.pdf>, (dostęp: 7 lutego 2014).

BiH wykorzystując szereg instrumentów, takich jak m.in. Proces Planowania i Analizy, Indywidualny Program Partnerski i Intensywny Dialog. Na dzień dzisiejszy kluczowym elementem gwarantującym postęp w negocjacjach jest stabilność polityczna kraju. Zasadniczo Sojusz oczekuje od BiH osiągnięcia konsensu w zakresie konstytucyjnego procesu reform, który zapewni realizację zapisów decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Sejdić-Finci i rozwiązania kwestii rejestracji wojskowego majątku nieruchomego, aby kraj ten mógł rozpocząć swój pierwszy cykl negocjacji w ramach MAP¹². Z drugiej strony, BiH osiągnęła znaczący postęp w sektorze obronnym¹³ i zwiększyła swoje zaangażowanie w ISAF¹⁴.

Państwa członkowskie NATO, w tym Turcja, uznały niepodległość Czarnogóry bardzo krótko po jej ogłoszeniu w czerwcu 2006 r. i już w grudniu 2007 r. – po szczycie w Rydze – Czarnogóra dołączyła do Partnerstwa dla Pokoju. Po zaproszeniu w grudniu 2009 r. do przyłączenia się do Planu Działań na rzecz Członkostwa, Czarnogóra w 2010 r. zaczęła realizować swój pierwszy Roczny Program Krajowy w ramach MAP. Do tej pory kraj ten z powodzeniem wdrożył szereg znaczących reform politycznych, gospodarczych i obronnych, dowodząc tym samym swojego zaangażowania w proces przystąpienia do Sojuszu.

Na szczycie w Chicago w 2012 r., przywódcy NATO potwierdzili swoją decyzję o przystąpieniu Gruzji do Sojuszu oraz z zadowoleniem przyjęli postępy Gruzji na drodze do członkostwa, mające swe odzwierciedlenie w reformach, realizacji rocznego programu krajowego i aktywnego zaangażowania politycznego we współpracę z Sojuszem w ramach Komisji NATO-Gruzja¹⁵. Turcja popiera gruzińskie starania na rzecz zaspokojenia jej aspiracji euroatlantyckich i uważa, że przyczyni się to do wypracowania pokojowego i trwałego rozwiązania konfliktów w regionach Osetii Południowej i Abchazji poprzez dialog z zachowaniem integralności terytorialnej Gruzji. Pokój w Gruzji jest istotnym elementem bezpieczeństwa i stabilności w regionie, co z kolei jest priorytetem dla Turcji.

12 Sojusz oczekuje, że BiH zakwalifikuje sieć instalacji obronnych jako własność państwową, a nie jako podmiot, w celu wykorzystania przez Ministerstwo Obrony tego państwa.

13 W wyniku reformy utworzono jednolitą strukturę wojskową oraz wieloetniczny model sił zbrojnych przynajmniej w większych jednostkach wojskowych, co można oceniać jako czynnik napędowy procesów integracyjnych w tym państwie. Patrz: Witold Waszczykowski, *The Western Balkans: Securing a Stable Future*, Zgromadzenie Parlamentarne NATO, projekt raportu specjalnego 17-20 maja 2013, str. 4.

14 W chwili obecnej w ISAF służy 79 żołnierzy bośniackich. *International Security Assistance Force (ISAF): Key Facts and Figures*, 2013.

15 *NATO's Relations with Georgia*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_38988.htm (dostęp: 7 lutego 2014 r.).



Turecka polityka obrony i bezpieczeństwa i opinia o podstawowych zadaniach NATO

Już od wczesnych lat ustanowienia Republiki Turcji, turecka polityka obrony i bezpieczeństwa kładła wyraźny nacisk na dialog, współpracę i relacje wielostronne¹⁶, które w dużym stopniu warunkowało jej położenie geopolityczne. Granicząc na lądzie i morzu z 14 krajami¹⁷, Turcja znajduje się w wyjątkowo krytycznym położeniu geograficznym. Dokładniej rzecz ujmując, kraj ten położony jest w miejscu przecięcia się Bałkanów, gdzie pokój i stabilność są nadal niezwykle kruche, Kaukazu – z jego bogatymi zasobami naturalnymi i różnymi konfliktami – a także bogatego w zasoby energetyczne Bliskiego Wschodu, regionu pełnego niestabilności i niepewności. Co więcej, również w aspekcie bezpieczeństwa energetycznego, Turcja stanowi krytyczny węzeł tranzytowy pomiędzy gigantycznymi źródłami surowców energetycznych na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Kaspijskiego (które łącznie stanowią dwie trzecie światowych potwierdzonych zasobów gazu ziemnego i ropy naftowej) a potrzebującymi energii krajami europejskimi. Kontrolując jedyną drogę do wód basenu Morza Czarnego, Turcja jest zarazem największym krajem śródziemnomorskim położonym na skrzyżowaniu głównych szlaków morskich i bezpośrednio odczuwającym wszelkie zmiany zachodzące w wschodnim basenie Morza Śródziemnego.

Turcja zdaje sobie doskonale sprawę, że ze względu na swoje położenie w jednym z najtrudniejszych regionów świata, a także na skrzyżowaniu strategicznych korytarzy komunikacyjnych i szlaków transportu surowców, jej własne bezpieczeństwo i stabilność może zostać zagwarantowane jedynie poprzez zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności w całym regionie. Mając powyższe na uwadze, Turcja stara się aktywnie działać na rzecz zapewnienia pokoju i stabilności w regionie, wykorzystując swój potencjał „twardej siły” (*hard power*) wynikający z czynników geostrategicznych i ekonomicznych oraz „miękkiej siły” (*soft power*) – zdolności do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kultury, polityki i ideologii, a także podejmując szereg inicjatyw zarówno w zakresie relacji dwustronnych, jak i wielostronnych. Turcja jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również wszystkich najważniejszych organizacji europejskich i euroatlantyckich; jest również zdecydowana stać się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Przy jednoczesnym wzmocnieniu stosunków z USA i krajami europejskimi, Turcja stawia na dalszy rozwój

16 Davutoğlu, *Transformation of NATO and Turkey*, s. 15.

17 Syria, Irak, Iran, Azerbejdżan, Gruzja, Rosja, Ukraina, Bułgaria, Rumunia, Grecja, Turecka Republika Północnego Cypru, Egipt i Libia.

relacji z krajami na Bałkanach, na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej, na Kaukazie Południowym, w Azji Południowej i Azji Środkowej przez umiejętne wykorzystanie swoich bliskich stosunków w tych państwach.

W tym kontekście główne założenia polityki obronnej i bezpieczeństwa Turcji są zbieżne z polityką NATO w zakresie „bezpieczeństwa opartego na współpracy”. Sam Sojusz nadal modyfikuje swoje siły, środki i struktury w celu optymalnego i sprawnego wykorzystania dostępnych zasobów w czasach złożonych problemów bezpieczeństwa i trudności finansowych¹⁸. Równolegle do tego procesu, NATO wzmacnia także swoje obecne mechanizmy partnerstwa politycznego i wojskowego poprzez zwiększanie swojego potencjału „miękkiej siły”. Jak wiemy z praktyki, sam potencjał wojskowy, choć niezbędny, nie wystarczy do tego, aby rozwiązać wiele złożonych wyzwań dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Turcja jest świadoma, że wspólna polityka obronna, misja/operacje w zakresie zarządzania kryzysowego, proces rozszerzania i dobre relacje z partnerami to integralne i niezbędne elementy koncepcji bezpieczeństwa opartego na współpracy. I zgodnie z artykułem 10 Traktatu Waszyngtońskiego, Turcja popiera ideę, że drzwi NATO powinny pozostać otwarte dla demokracji europejskich chętnych i zdolnych do przyjęcia na swoje barki odpowiedzialności i zobowiązań wynikających z członkostwa.¹⁹

Wkład Turcji w działania NATO w charakterze promotora bezpieczeństwa

Poza udziałem w misjach/operacjach ONZ, OBWE i UE, Turcja i tureckie siły zbrojne brały już w przeszłości aktywny udział w licznych operacjach NATO²⁰. Turcja nadal wspiera operacje pokojowe, a obecnie liczący prawie 2 tys. osób personel turecki bierze udział w zagranicznych misjach i operacjach

18 *NATO's Chicago Summit Declaration*, 20 maja 2012 r., http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_87593.htm?mode=pressrelease (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

19 *Turkey's and NATO's views on Current Issues of the Alliance*, Ministry of Foreign Affairs, http://www.mfa.gov.tr/ii_---turkey_s-contributions-to-international-peace-keeping-activities.en.mfa (dostęp: 7 lutego, 2014 r.).

20 W ramach operacji UNPROFOR i IFOR w Bośni i Hercegowinie w latach 1992-1996 tureckie siły zbrojne uczestniczyły w operacji morskiej *Sharp Guard*, mającej na celu kontrolę przestrzegania embarga, w liczbie 18 fregat, 2 okrętów podwodnych i 4 tankowców. W latach 1993-1996 Turcja wysłała do Włoch eskadrę F-16 do udziału w operacji *Deny Flight*, której celem była kontrola jugosłowiańskiej przestrzeni powietrznej. W celu realizacji porozumienia pokojowego z Dayton, Turcja uczestniczyła w operacji IFOR NATO z poziomu grupy zadaniowej w sile 1 brygady (1450 żołnierzy) w latach 1995-1996. Kiedy IFOR został przemianowany na siły stabilizacyjne NATO w BiH znane jako SFOR w 1996 r., turecka brygada zaczęła działać pod dowództwem IFOR początkowo w sile 1450 żołnierzy w latach 1996-2000, a następnie 650 żołnierzy w latach 2000-2004. W 2001 r. Turcja wysłała także do BiH kompanię w sile 200 żołnierzy do udziału w brygadzie wielonarodowej utworzonej przez NATO w ramach operacji *Essential Harvest*.



ONZ, NATO i UE. Wśród tych operacji warto wspomnieć o udziale w misji NATO w Kosowie (KFOR), trwającej od 1999 r.²¹. W chwili obecnej w ramach KFOR służy jedna turecka kompania manewrowa i kilka innych jednostek wsparcia (łącznie 370 żołnierzy), co czyni ten kraj jednym z licznie reprezentowanych w tej misji.

Operacja *Active Endeavour* jest kolejnym ważnym działaniem, które było częścią kompleksowej odpowiedzi NATO na akty terroryzmu po 2001 r. Jest to również pierwsza operacja morska w ramach artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, która miała na celu zademonstrowanie solidarności Sojuszu w zakresie wykrywania i powstrzymania działań terrorystycznych na Morzu Śródziemnym. Będąc głównym poszkodowanym przez akty terroryzmu, Turcja bardzo aktywnie wspiera tę operację, między innymi przez alokację sił i środków oraz wymianę informacji.

Turcja również aktywnie uczestniczy w operacji Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa NATO (ISAF) w Afganistanie od chwili jej rozpoczęcia w 2002 r. Dotychczas Turcja dwukrotnie służyła w charakterze kraju wiodącego ISAF, przejęła obsługę i zarządzanie międzynarodowym portem lotniczym w Kabulu, w 2009 r. przejęła dowództwo nad Dowództwem Regionalnym ISAF-Stolica i kolejnymi już po raz czwarty z rzędu. Turcja wysłała również dwa Zespoły Odbudowy Prowincji (PRT) do Wardak i Shibirgan²². Obecnie w Afganistanie rozmieszczonych jest około 900 tureckich żołnierzy. Oprócz nich, Turcja zapewnia wsparcie żołnierzom Afgańskich Narodowych Sił Bezpieczeństwa w postaci szkoleń organizowanych zarówno w Afganistanie, jak i w Turcji.²³

Oprócz tych działań, Turcja przywiązuje ogromną wagę do inicjatyw regionalnych i mechanizmów współpracy. W tym zakresie w 2004 roku Turcja zainicjowała operację *Black Sea Harmony*, której celem było powstrzymanie wszelkich działań terrorystycznych i nielegalnych oraz zapewnienie bezpieczeństwa cieśnin tureckich. Operacja ta, wraz z przystąpieniem do niej Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Rumunii, zyskała status „wielonarodowej”. Kolejną inicjatywą turecką, mającą na celu zabezpieczenie

21 Turcja uczestniczyła w Operacji Powietrznej NATO w sile dziesięciu maszyn F-16 w Kosowie i wysłała fregatę oraz niszczyciela min na Adriatyk w 1999 r. Turcja przejęła dowództwo nad Wielonarodową Grupą Zadaniową Południe w sile brygady na okres jednego roku w 2007 r.

22 Obecnie służy nadal zespół w Shibirgan.

23 W Afganistanie w 2009 r. w Kabulu powstało Wojskowe Centrum Szkolenia Afgańskich Narodowych Sił Wojskowych w Gazi. Po przeszkoleniu prawie 1 tys. afgańskich poborowych, Centrum zostało przekształcone na Centrum Szkolenia Podoficerów i przeszkoliło ponad 4 tys. podoficerów armii afgańskiej. Oprócz działań szkoleniowych w Afganistanie, w Turcji zostało wyposażonych i przeszkolonych 12 afgańskich kompanii (blisko 1200 osób).

regionu Morza Czarnego, jest utworzenie Black Sea Naval Cooperation Task Group (BLACKSEAFOR) - Czarnomorskiej Grupy Marynarki Wojennej Współdziałania Operacyjnego. Powołano ją w 2001 r. z udziałem wszystkich państw przybrzeżnych basenu Morza Czarnego²⁴. Do głównych zadań grupy należą m.in. prowadzenie operacji poszukiwawczych i ratunkowych, pomoc humanitarna, wykrywanie i neutralizacja min morskich, ochrona środowiska, budowanie zaufania, szkolenia na morzu i w portach morskich.

W wyniku propozycji tureckiej, w Bułgarii w 1999 r. powołano do życia formację pod nazwą Południowo-Wschodniej Wielonarodowej Brygady Sił Pokojowych (SEEBRIG). Jest to jedna z najważniejszych inicjatyw, które przyczyniają się do promowania pokoju i stabilności w regionie oraz do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków na Bałkanach. W 2006 r. SEEBRIG została wysłana do Afganistanu w ramach misji ISAF. Przez cztery lata, od 2007 do 2011 r., dowództwo SEEBRIG mieściło się w Turcji, a obecnie SEEBRIG dowodzi turecki generał brygady.

Skuteczne i sprawne reagowanie na ewentualne kryzysy jest jednym z najważniejszych elementów wysiłków transformacyjnych podejmowanych w ramach NATO. Mając powyższe na uwadze, NATO dysponuje środkami szybkiego reagowania na różnego rodzaju kryzysy w dowolnym miejscu na świecie – są to Siły Odpowiedzi NATO (NRF), które powołano do życia na szczycie w Pradze w 2002 roku, a które uzyskały zdolność operacyjną w 2006 r. NRF jest również uważane za siłę napędową transformacji wojskowej całego NATO²⁵. Turcja bierze aktywny udział w działaniach NRF od samego początku ich istnienia. Ponadto, Dowództwo Sił Wysokiej Gotowości (NRDC-T) w Stambule jest jednym z siedmiu Dowództw Sił Stopniowanej Gotowości NATO. Jednostki te przejmą dowództwo Komponentu Sił Lądowych Reagowania NATO rotacyjnie²⁶.

Zgodnie z nową strukturą dowodzenia Sojuszu, która została zatwierdzona na szczycie w Lizbonie w 2010 r., w grudniu 2012 r. w Izmirze powołano Dowództwo Sił Lądowych NATO (LANDCOM). LANDCOM będzie stanowić trzon systemu dowodzenia i kontroli w trakcie licznych operacji wielokorpusowych Sojuszu. Będzie ono również przyczyniać się do udoskonalania struktury dowodzenia NATO poprzez szkolenia, ocenę i

24 W Inicjatywie uczestniczą Turcja, Gruzja, Bułgaria, Rumunia, Ukraina i Rosja.

25 *The NATO Response Force*, NATO, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_49755.htm (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

26 Od czasu utworzenia, w NRDC-T miały miejsce dwie zmiany ISAF i cztery zmiany NRF. NRDC-T również ściśle monitoruje i aktywnie wspiera procesy transformacji w ramach NATO i w 2016 r. przejmie dowództwo nad Joint Task Force HQ.



inspekcje podległych dowództwu jednostek. LANDCOM będzie pierwszym z trzech niezależnych komponentów dowodzenia, które mają uzyskać Pełną Zdolność Operacyjną (FOC) do grudnia 2014 r., czyli do zakończenia operacji NATO w Afganistanie. Zadaniem LANDCOM będzie wsparcie ISAF przy zakończeniu zadań i przygotowanie gruntu pod operację Resolute Support.

W celu wsparcia działań NATO w ramach PdP, w Ankarze w 1998 r. powstało Tureckie Centrum Szkoleniowe PdP jako pierwsze centrum szkolenia PdP NATO. W celu wzmocnienia budowania zdolności, interoperacyjności i pełnego zrozumienia szerszych problemów bezpieczeństwa, Centrum prowadzi kursy i seminaria, na które składają się cykle strategicznych i taktycznych szkoleń i wykładów dla personelu wojskowego i cywilnego z krajów członkowskich i partnerskich NATO. Pod tym względem Centrum jest otwarte dla wszystkich państw partnerskich (Partnerstwo dla Pokoju, Dialog Śródziemnomorski, Stambulska Inicjatywa Współpracy, państwa kontaktowe - Partners Across the Globe)²⁷. Tureckie Centrum Szkoleniowe PdP to także jeden z pierwszych ośrodków szkoleniowych PdP, który prowadzi działalność szkoleniową w zakresie Mobilnych Zespołów Treningowych²⁸.

W Turcji znajduje się również Centrum Doskonalenia Obrony Przed Terroryzmem (Center of Excellence Defense Against Terrorism - COE-DAT) które została powstało w Ankarze w 2005 r. Centrum uzyskało akredytację NATO i w 2006 r. otrzymało status „Międzynarodowej Organizacji Wojskowej”. Misją Centrum jest dostarczanie wiedzy specjalistycznej, prowadzenie szkoleń i wykładów w zakresie obrony przed terroryzmem, wspieranie rozwoju doktryny NATO poprzez wkład wiedzy i wymianę doświadczeń, wspieranie Sojuszu w testowaniu i zatwierdzaniu koncepcji rozwojowych, a także działanie na rzecz normalizacji funkcjonowania NATO w celu poprawy zdolności, potencjału i interoperacyjności Sojuszu²⁹.

Zgodnie z nową Koncepcją Strategiczną NATO, w zakresie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa Turcja przyjęła rolę kraju wiodącego w realizacji jednego z projektów w *smart defence*, pod nazwą Multinational Maritime Security Center of Excellence (MARSEC COE). Centrum powstało w bazie marynarki wojennej w Aksaz w Marmaris w 2012 r. Głównym zadaniem tej

27 Przyjmuje również uczestników z innych krajów ONZ na niektóre z organizowanych przez siebie kursów. Od czasu utworzenia placówki w szkoleniach udział wzięło ponad 13 tys. uczestników z 90 krajów.

28 Do chwili obecnej w Centrum przeszkolono ponad 2 tys. osób w 19 krajach za pomocą 60 Mobilnych Zespołów Treningowych.

29 Do tej pory w działaniach COE-DAT wzięło udział ponad 7 tys. ze 105 krajów i ponad 1600 wykładowców z 56 krajów. Jednym z głównych działań Centrum jest kształcenie i szkolenie mobilne. Od 2007 r. COE-DAT przeprowadziło Zaawansowane Szkolenia w trzynastu różnych krajach.

jednostki jest pełnienie roli strategicznego węzła komunikacyjnego w regionie w zakresie bezpieczeństwa morskiego, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień jak: terroryzm morski, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia drogą morską, zwalczanie przestępczości zorganizowanej i nielegalnej migracji oraz zwalczanie piractwa i rozbojów z użyciem broni³⁰.

Relacje Turcji z regionem Bałkanów

Bałkany są priorytetem dla Turcji nie tylko w zakresie stosunków politycznych, gospodarczych i geograficznych, ale także ze względu na jej historyczne, kulturowe i ludzkie więzi z tym regionem³¹. Jako ujął to Minister Spraw Zagranicznych Ahmet Davutoğlu, w Turcji jest więcej Bośniaków niż w Bośni i Hercegowinie oraz więcej Albańczyków niż w Kosowie³². Turcja postrzega kwestię współpracy regionalnej i integracji na Bałkanach jako niezbędny element swojej polityki regionalnej oraz w pełni wspiera aspiracje wszystkich krajów bałkańskich do integracji ze strukturami instytucji europejskich i euroatlantyckich. Turcja, jako kraj bałkański, przywiązuje wielką wagę do rozwoju stosunków dwustronnych, możliwie najszerzej opartych na zasadach wzajemnego poszanowania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej i nieingerencji w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw.

Wzmocnienie dialogu i współpracy regionalnej winno odbywać się poprzez prowadzenie trójstronnych konsultacji z wykorzystaniem mechanizmów już stosowanych w dialogu Turcji, Serbii oraz Bośni i Hercegowiny. Z kolei Turcja, Chorwacja i Bośnia-Hercegowina stanowią kolejną ważną oś tureckiej polityki zagranicznej na Bałkanach. Spotkania ministerialne w ramach tych mechanizmów trójstronnych sprawdziły się jako elastyczne i skuteczne programy współpracy, mające na celu wzmocnienie pokoju, stabilności i dobrobytu w całym regionie.

Wśród priorytetów polityki tureckiej, realizowanych na różnych szczeblach, znalazła się także współpraca w ramach Procesu Współpracy w Europie Południowo-Wschodniej (SEECP) oraz Rady Współpracy Regionalnej

30 Centrum pełni także rolę think-tanka (zaplecza naukowego), złożonego z ekspertów w obszarach bezpieczeństwa morskiego, których zadaniem jest prowadzenie krajowych, regionalnych i globalnych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa morskiego, a także ćwiczeń, warsztatów, kursów i konferencji. Jest on otwarty dla członków NATO i krajów partnerskich NATO. Do tej pory w kursach wzięły udział 84 osoby z 25 krajów.

31 *Relations with the Balkan Region*, <http://www.mfa.gov.tr/relations-with-the-balkan-region.en.mfa> (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

32 Ahmet Davutoğlu, *Turkey's Zero-Problems Foreign Policy*, "Foreign Policy", 20 maja 2010 r., http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/05/20/turkeys_zero_problems_foreign_policy (dostęp: 7 lutego 2014 r.).



(RCC). Turcja jest członkiem założycielem SEECF - jedynej rodzimej inicjatywy w całym regionie. RCC, organ operacyjny SEECF, której działalność została oficjalnie zainaugurowana w 2008 r., skupia się głównie na promocji i wzmacnianiu współpracy regionalnej w Europie Południowo-Wschodniej i wspieraniu integracji regionu ze strukturami instytucji europejskich i euroatlantyckich.³³

W 2011 roku, mając na względzie dalszy rozwój współpracy regionalnej, Minister Spraw Zagranicznych Ahmet Davutoğlu zaproponował alternatywną wizję w oparciu o specjalny pakiet metodologii i wytycznych politycznych³⁴. Współpraca regionalna winna być zatem zorientowana na wspólną wizję, a nie na działania kryzysowe, powinna wybiegać w przyszłość, a nie analizować przeszłość, a jej interpretacja powinna opierać się na wartościach, a nie na ideologii. Powyższe założenia metodologiczne powinny zostać uzupełnione czterema głównymi wytycznymi politycznymi: pojęciem własności regionalnej, integracji regionalnej, uwzględnieniem integracji europejskiej, a także wypracowaniem wspólnego stanowiska na forum organizacji regionalnych i ogólnosiatawowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Turcja postrzega Bałkany jako integralną część Europy i widzi przyszłość tego regionu w strukturach euroatlantyckich³⁵. Złożona dynamika polityczna, napięcia etniczne i niestabilna sytuacja bezpieczeństwa w całym regionie to nadal główne wyzwania dla pokoju i stabilności w Europie, które bez wątpienia należy rozwiązywać z taktem i dużą dozą roztropności. Oprócz inicjatywy promującej dwustronną i regionalną współpracę w regionie, najlepszym sposobem zapewnienia długoterminowego, zrównoważonego bezpieczeństwa i stabilności w regionie jest integracja w ramach struktur euroatlantyckich. Bieżące zaangażowanie NATO w tym regionie jest kluczowym czynnikiem stabilizującym, a poparcie Turcji dla idei rozszerzenia Sojuszu w tym regionie winno być interpretowane właśnie w tym kontekście.

33 Overview, Regional Cooperation Council, <http://rcc.int/pages/6/2/overview> (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

34 Ahmet Davutoğlu, *A Forward Looking Vision for the Balkans*, Center for Strategic Research (SAM) Vision Papers, nr 1 (2011).

35 Bülent Aras, *Turkey and the Balkans: New Policy in a Changing Regional Environment*, analiza *German Marshall Fund*, październik 2013, s. 4, http://www.gmfus.org/wp-content/blogs.dir/1/files_mf/1351696866Aras_Balkans_Oct12.pdf (dostęp: 7 lutego 2014 r.).

Współpraca Polski i Turcji w ramach NATO

Polska jest ważnym sojusznikiem, z którym Turcję łączy historyczna przyjaźń sięgająca XV w. Rok 2014 będzie obchodzony jako rok sześćsetlecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między Turcją a Polską. Z kolei w 2013 r. obchodzono 90. rocznicę podpisania Traktatu o Przyjaźni i Współpracy – po jego ratyfikacji Polska stała się drugim krajem, który uznał Republikę Turcji, powstałą po tureckiej wojnie o niepodległość.

Od obalenia reżimu komunistycznego w Polsce w 1989 r., stosunki między oboma krajami ulegały stopniowej poprawie i wzmocnieniu. Turcja aktywnie wspierała Polskę w jej staraniach o przyjęcie do NATO, co nastąpiło w 1999 r. Polska zawsze była jednym z najsilniejszych zwolenników procesu akcesyjnego Turcji do UE i wspierała ten kraj na drodze do pełnego członkostwa. Deklaracja o polsko-tureckim partnerstwie strategicznym, która została podpisana w czasie wizyty premiera Recepa Tayyipa Erdogana w Polsce w maju 2009 r. jeszcze bardziej wzmocniła stosunki dwustronne i utorowała drogę do dalszej współpracy w różnych dziedzinach w celu efektywnego wykorzystania potencjału obu krajów.

NATO stanowi jedną z najbardziej znaczących, wspólnych platform na rzecz rozwoju współpracy między Turcją a Polską. Oba kraje są aktywnymi członkami Sojuszu i biorą udział w operacjach NATO w różnych formach, zgodnie z wyznawaną przez oba kraje zasadą „promowania bezpieczeństwa”, a nie tylko korzystania z niego³⁶. Postrzegając rozszerzenie Sojuszu jako strategiczną inicjatywę, warunkującą zapewnienie trwałego pokoju i stabilności w regionie euroatlantyckim, Turcja i Polska popierają politykę otwartych drzwi w ramach NATO i wspierają wysiłki na rzecz członkostwa państw aspirujących. Jest to namacalny dowód na wspólną wizję obu krajów w zakresie niepodzielności bezpieczeństwa transatlantyckiego.

Kraje aspirujące do członkostwa w Sojuszu znajdują się w ważnych strategicznie regionach, gdzie pokój i stabilność mają wciąż pierwszorzędne znaczenie dla bezpieczeństwa całego obszaru euroatlantyckiego. Turcja i Polska zachęcają kraje aspirujące do odgrywania konstruktywnej roli w swoich regionach oraz w szerszym pojętym obszarze transatlantyckim. Bezspornym jest, że „zakotwiczenie” tych krajów w strukturach transatlantyckich przyczyni się do umacniania stabilizacji i pokoju w poszczególnych regionach.

36 *White Book on National Security of the Republic of Poland*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013, s. 49.



Z drugiej jednak strony członkostwo w NATO nie jest zadaniem łatwym. Istnieją pewne warunki, które muszą zostać spełnione przez kraje aspirujące. Członkostwo w Sojuszu powinno zależeć od indywidualnych zasług i osiągnięć w ramach kompleksowego procesu przygotowawczego, który powinien także uwzględniać dynamiczne zaangażowanie w działania NATO. Pod tym względem MAP jest użytecznym i dostępnym narzędziem, mogącym zmotywować kraje aspirujące do przyspieszenia właściwych procesów. W tym kontekście Turcja i Polska dołożą wszelkich starań, aby wspierać kraje aspirujące na tej drodze poprzez zachęcanie ich do podjęcia niezbędnych kroków na rzecz przyspieszenia procesów i możliwie najlepszego wykorzystania narzędzi i mechanizmów oferowanych przez NATO.

Turcja i Polska wraz z Rumunią zademonstrowały swoje poparcie dla rozszerzenia Sojuszu poprzez organizowanie spotkań z partnerami z krajów aspirujących w ramach szczytu NATO w Chicago w 2012 r. i szczytu ministrów spraw zagranicznych w 2013 r. Spotkania te, prowadzone w formacie 3+4 z udziałem Bośni i Hercegowiny, Gruzji, Macedonii i Czarnogóry, pozwoliły na wypracowanie nowego podejścia i ukazały w nowym świetle założenia polityki otwartych drzwi i aspiracje tych krajów w ramach Sojuszu.

Wraz z innymi podobnie myślącymi członkami Sojuszu, Turcja i Polska nadal będą wspierać te państwa w przewyżnianiu problemów i zapewnią niezbędne wsparcie polityczne i praktyczne w celu realizacji ich aspiracji euroatlantyckich. Ponowne potwierdzenie zaangażowania NATO w realizację polityki otwartych drzwi może być kolejnym zachęcającym sygnałem, na który należy zwrócić uwagę podczas tegorocznego szczytu Sojuszu w Newport.

Wnioski

Zarówno dla Turcji, jak i Polski, członkostwo w NATO jest podstawą ich polityki obronnej i bezpieczeństwa. Aktywny udział tych państw w realizację podstawowych zadań Sojuszu wskazuje, że są one nie tylko beneficjentami polityki bezpieczeństwa, ale także jej aktywnymi propagatorami i orędownikami. W tym kontekście, długotrwały pokój w obszarze euroatlantyckim leży we wspólnym interesie obu państw, a polityka otwartych drzwi NATO jest jednym z najważniejszych instrumentów na rzecz wsparcia i rozwoju bezpieczeństwa i stabilności w całym regionie.

Turcja i Polska podzielają punkt widzenia zaprezentowany na Szczycie w Chicago, zgodnie z którym *rozszerzenie przyczynia się znacznie do zwiększenia bezpieczeństwa Sojuszników; perspektywy dalszego rozszerzenia i panujący*

duch współpracy na rzecz bezpieczeństwa nadal sprzyjają szeroko pojmowanej stabilności w Europie. Spotkania organizowane w formacie 3+4 z udziałem krajów aspirujących, zarówno podczas szczytu NATO w Chicago w 2012 r. i szczytu ministrów spraw zagranicznych w 2013 r., powinny być postrzegane jako namacalny dowód współpracy turecko-polskiej. Oba państwa będą nadal wspierać i motywować kraje aspirujące w ich wysiłkach akcesyjnych.



*Sekretarz Generalny Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Muammer Türker -
Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Stanisław Koziej
(BBN)*

Polityka otwartych drzwi NATO – perspektywa Polski

Przemysław Pacuła

Polityka otwartych drzwi, która umożliwia przyjmowanie nowych członków do Sojuszu, jest rdzennym i trwałym elementem prawnych podstaw działania NATO. Artykuł 10 Traktatu Waszyngtońskiego stanowi, że *strony mogą, za jednomyślną zgodą, zaprosić do przystąpienia do niniejszego Traktatu każde inne państwo europejskie, które jest w stanie realizować zasady niniejszego Traktatu i wносить wkład do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego*¹.

Od momentu utworzenia NATO w 1949 r. liczba jego członków wzrosła z 12 do 28 państw. Każdy z 6 dotychczasowych etapów rozszerzenia miał realne znaczenie polityczne i przyczynił się do zmian w euroatlantyckim środowisku bezpieczeństwa. Przystąpienie Turcji i Grecji w 1952 r. trwale powstrzymało podejmowane przez ZSRR próby wciągnięcia tych państw do bloku komunistycznego. Akceptując członkostwo Republiki Federalnej Niemiec w 1955 r., USA i ich zachodni sojusznicy przywrócili to państwo do wspólnoty demokratycznej po okresie izolacji, spowodowanej odpowiedzialnością nazistowskich Niemiec za wybuch II wojny światowej. Akt ten utrwalił również podział tego państwa między RFN a NRD na kolejne 35 lat. Konsekwentnie, przyjęcie Hiszpanii w 1982 r. było nie tylko rozszerzeniem strefy stabilności na kontynencie, ale również uznaniem dla kursu demokratycznych reform podjętych w tym państwie po śmierci długoletniego dyktatora Francesco Franco.

Realnym przełomem w polityce otwartych drzwi NATO był upadek bloku sowieckiego, który rozpoczął się od demokratycznych przemian w Polsce w 1989 r. Skutkowało on pojawieniem w regionie Europy Środkowo-Wschodniej szeregu państw demokratycznych, które – wcześniej będąc wrogami Sojuszu – rozpoczęły starania o uzyskanie członkostwa w euroatlantyckich strukturach – NATO i Unii Europejskiej.

W rzeczywistości okazało się, że akcesja do Sojuszu stała się łatwiejszym celem pod względem przygotowawczym (w kontekście dokonania niezbędnych reform prawnych i wojskowych) niż pod względem politycznym. Głos Rosji, choć nie tak silny jak obecnie, był brany pod uwagę, podobnie

1 The North Atlantic Treaty, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_17120.htm.

jak potencjalne bezpieczeństwo natowskich dokumentów w krajach o przeszłości komunistycznej obecnej w tamtym okresie w ich siłach zbrojnych i służbach specjalnych. Niemniej dzięki poparciu głównych mocarstw Zachodu (z pierwszoplanową rolą USA, zamierzających zbudować w regionie strefę stabilności), pierwsze trzy państwa będące liderami przemian – Polska, Czechy i Węgry – zostały przyjęte do Sojuszu w 1999 r., 5 lat przed akcesją do Unii Europejskiej². Ten pierwszy, ale bardzo istotny krok, otworzył ścieżkę do następnego, znacznie większego rozszerzenia w 2004 r., które objęło Bułgarię, Estonię, Litwę, Łotwę, Rumunię, Słowację (pierwotnie miała przystąpić w 1999 r.) oraz Słowenię. Te dwie fazy rozszerzania zakotwiczyły praktycznie cały region Europy Środkowo-Wschodniej w systemie zachodnich gwarancji bezpieczeństwa. W tym kontekście polityka otwartych drzwi stała się symbolem przełamania pojałtańskich podziałów w Europie.

Spowolnienie tempa rozszerzenia

Z dzisiejszej perspektywy uzasadnione jest twierdzenie, że 2004 r. zakończył również okres żywiołowej realizacji polityki poszerzania NATO. Od tego czasu jedynie dwa państwa – Albania i Chorwacja w 2009 r. – zdołały przystąpić do Sojuszu. Jest kilka powodów wyjaśniających zmniejszającą się z biegiem lat chęć NATO do dalszego rozszerzenia.

Po pierwsze, wszyscy niekwestionowani kandydaci zostali przyjęci w 1999 i 2004 r. Państwa, które wzięły udział w tym procesie, były dobrze przygotowane, cieszyły się stabilnością systemów politycznych i brakiem zamrożonych konfliktów na swoim terytorium. Kandydaci wdrożyli niezbędne reformy w kluczowym obszarze cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi. Tymczasem państwa, które są rozpatrywane jako kolejni możliwi członkowie Sojuszu, są źródłem rozmaitych wątpliwości w obszarze politycznym i bezpieczeństwa. Na Bałkanach, wojna z lat 90. i jej skutki opóźniły znacząco ścieżkę przygotowawczą dla państw byłej Jugosławii. Ukraina i Gruzja mają problemy ze stabilnością polityczną, natomiast Finlandia, Szwecja i Austria wciąż nie są gotowe do porzucenia długoletniej polityki neutralności i nieangażowania się.

Po drugie, przyjęcie 10 nowych członków przyczyniło się do zmian w samym Sojuszu, przynosząc większą różnorodność do „klubu”, który w czasach zimnej wojny był zjednoczony wokół strachu przed blokiem sowieckim. Nowe

2 March 12, 1999: Poland joins NATO, Warsaw Voice, <http://www.warsawvoice.pl/WVpage/pages/article.php/20415/article>.



państwa wniosły na agendę NATO swoje polityczne interesy i przedstawiły specyficzną percepcję zagrożeń oraz polityczną wrażliwość. Nałożyło się to na proces adaptowania Sojuszu do zmieniającego się po upadku ZSRR otoczenia strategicznego. Nowi członkowie zaczęli przy tym wyraźnie artykułować swoje interesy, co skomplikowało i wydłużyło proces transformacji NATO. Zaczęły pojawiać się podziały w łonie Sojuszu, których najpoważniejszym przejawem był polityczny spór wokół amerykańskiej interwencji w Iraku w 2003 r. Zjawisko to zmniejszyło w gronie tzw. starego NATO chęć do przyjmowania nowych członków do Sojuszu.

Po trzecie, choć Rosja nie ma formalnego prawa weta wobec rozszerzenia, to wzrastająca potęga i asertywność Rosji za rządów prezydenta Władimira Putina pozwoliła władzom na Kremlu na skuteczniejsze wpływanie na dalsze rozszerzenie NATO. Warto przypomnieć, że Sojusz nadal jest rozpatrywany jako przeciwnik w strategicznych dokumentach Rosji. Dlatego też przystąpienie państw z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, traktowanego przez Federację Rosyjską jako jej strefa wpływów, postrzegane jest przez rosyjskie władze jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Silniejszy głos Rosji w tej kwestii trafiał coraz skuteczniej do politycznych decydentów w Europie Zachodniej, kiedy decydowały się losy ukraińskiej i gruzińskiej akcesji do Planu Działań na Rzecz Członkostwa (MAP) podczas szczytu w Bukareszcie w 2008 r.

Mimo że polityka otwartych drzwi straciła swój impet, pozostaje ważna i przyniesie efekt w postaci przystąpienia nowych członków w przyszłości. Polska jest państwem stale popierającym tę politykę. W kwestii rozszerzenia NATO Polska uważa dwie zasady za fundamentalne. Po pierwsze, każde państwo z obszaru euroatlantyckiego ma prawo ubiegania się o członkostwo w Sojuszu. Po drugie, żadne państwo trzecie, które nie jest członkiem NATO, nie ma prawa weta wobec rozszerzenia.

Z perspektywy Polski najważniejszymi kierunkami pozostają Skandynawia oraz Europa Wschodnia.

Skandynawia

Potencjalne członkostwo Finlandii i Szwecji w NATO jest jednym z najważniejszych tematów debaty dotyczącej bezpieczeństwa w tych państwach. Przystąpiły one do programu Partnerstwo dla Pokoju w 1994 r., ale historia ich współpracy jest oczywiście dłuższa.

Szwecja, mimo deklarowanej neutralności, ma ścisłe więzi z NATO od wczesnych lat 50. XX w. W ostatniej dekadzie szwedzcy żołnierze (maksymalnie 500, obecnie 287) biorą udział w misji ISAF, prowadząc m.in. jeden z Prowincjonalnych Zespołów Odbudowy (PRT) w Mazar-i-Sharif³, a siły powietrzne tego kraju (8 Grippenów oraz 1 C-130 *Hercules*) uczestniczyły w natowskiej misji *Unified Protector* w Libii⁴.

W ostatnich latach idea przystąpienia Szwecji do NATO zyskuje na popularności w szwedzkim społeczeństwie. Incydenty wskazujące na niedostatki szwedzkiego systemu obronnego, takie jak przeprowadzenie przez Rosję symulowanego ataku powietrznego na Sztokholm 30 marca 2013 r.⁵, wpływają na intensyfikację debaty o bezpieczeństwie narodowym w tym państwie. Mimo tego droga Szwecji do NATO pozostaje długa i wyboista. Brak jest politycznego konsensu wokół tej kwestii, a najnowsze sondaże wskazują, że jedynie 32 proc. Szwedów popiera przystąpienie do Sojuszu⁶. W takich uwarunkowaniach trudno oczekiwać rychłego podjęcia decyzji, która odwróciłaby dwustuletnią politykę deklarowanej neutralności.

W Finlandii idea członkostwa w NATO cieszy się mniejszą popularnością. Państwo to nie jest zaangażowane we współpracę z Sojuszem w takim stopniu jak Szwecja (choć fińskie siły zbrojne biorą udział w misjach ISAF i KFOR⁷). Akcesja do NATO jest popierana przez przedstawicieli sił zbrojnych, ale 70 proc. społeczeństwa sprzeciwia się temu pomysłowi (tylko 16 proc. jest za)⁸. Polityka nieangażowania się została potwierdzona przez prezydenta Sauli Niinistö i premiera Jyrkiego Katainena, mimo że nawet minister obrony w jego rządzie Stefan Wallin wskazał w 2011 r., że członkostwo w NATO pomogłoby Finlandii utrzymać potencjał obronny w świetle kryzysu finansowego⁹. Jak

3 *Afghanistan-ISAF*, Swedish Armed Forces (Försvarsmakten), <http://www.forsvarsmakten.se/en/about/our-mission-in-sweden-and-abroad/current-missions/afghanistan-isaf/>.

4 C. Hoyle, *Sweden sends Gripens to join Unified Protector*, Flightglobal, 4th April 2011, <http://www.flightglobal.com/news/articles/libya-sweden-sends-gripens-to-join-unified-protector-355099/>.

5 *Russian 'Attack' Raises Questions Over Sweden's Readiness*, Defense News, 2nd May 2013, <http://www.defensenews.com/article/20130502/DEFREG/304290022/Russian-Attack-Raises-Questions-Over-Sweden-s-Readiness>.

6 A. Akulov, *Sweden: new member of NATO*, Global Research, 24th December 2013, <http://www.globalresearch.ca/sweden-new-member-of-nato/5362647>.

7 *Finland's participation in NATO-led crisis management operations*, Ministry for Foreign Affairs of Finland, <http://www.formin.fi/public/default.aspx?contentid=115832&contentlan=2&culture=en-US>.

8 M. Rantanen, A. Teivainen, *Most Finns ready to increase aid to Syria*, Helsinki Times, 4th December 2013, <http://www.helsinkitimes.fi/finland/finland-news/domestic/8586-most-finns-ready-to-increase-aid-to-syria.html>.

9 *Budget Cost cut push Finn NATO membership: DM*, Defense News, 18th August 2013, <http://www.defensenews.com/article/20110818/DEFSECT04/108180309/Budget-Cuts-Could-Push-Finn-NATO-Membership-DM>.



zauważył były prezydent Finlandii Martti Ahtisaari, przystąpienie do Sojuszu ostatecznie przełamałoby tzw. finlandyzację kraju, który od II wojny światowej aż do 1991 r. był częściowo zależny w swojej polityce zagranicznej od ZSRR.

Brak poparcia dla członkostwa w NATO w obu państwach skandynawskich stanowi bardzo poważną przeszkodę na drodze do Sojuszu. Niechęć obu społeczeństw wobec przystąpienia do sojuszy wojskowych ma swoje źródło zarówno w skandynawskim pacyfizmie, jak i w obawach o reakcję Rosji. Należy pamiętać, że oba państwa (szczególnie Finlandia) mają złożone stosunki z Federacją Rosyjską, co ma szczególne znaczenie w obszarze decyzji dotyczących spraw międzynarodowych.

Wspólne przystąpienie obu państw do NATO (jako że rządy tych państw otwarcie wskazują na potencjalną decyzję sąsiada jako ważną przesłankę w tej kwestii¹⁰) z pewnością przyczyniłoby się do wzmocnienia północnej flanki Sojuszu. Z punktu widzenia Polski, ich członkostwo wzmacniałoby również współpracę w basenie Morza Bałtyckiego. Można także przypuszczać, że oba kraje wspierałyby polskie stanowisko w sprawie obrony kolektywnej jako priorytetowego zadania Sojuszu.

Europa Wschodnia

Europa Środkowo-Wschodnia była do niedawna priorytetowym celem rozszerzenia NATO. Wspieranie euroatlantyckich aspiracji Ukrainy i Gruzji było również jednym z najważniejszych celów polskiej dyplomacji na forum Sojuszu. Dzięki zabiegom Polski, wspieranym przez USA i innych sojuszników z Europy Środkowo-Wschodniej, w deklaracji końcowej szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 r. pojawił się zapis, że pomimo braku decyzji o przyznaniu tym państwom MAP, staną się one w przyszłości członkami Sojuszu¹¹. Obecnie jednak, w 2014 r., jest to nadal odległa perspektywa.

Temat możliwej akcesji Ukrainy do NATO nie jest aktualnie obecny w agendzie Sojuszu. Ukraina pod przewodnictwem prezydenta Wiktora Janukowycza zaniechała zabiegów o przyznanie jej MAP i członkostwa w 2010 r. 3 czerwca tegoż roku parlament Ukrainy przyjął ustawę o zasadach polityki zagranicznej i wewnętrznej, ustanawiając pozablokowy status kraju,

10 G. O'Dwyer, *Finland, Sweden mull NATO opinion*, Defense News, 11th September 2013, <http://www.defensenews.com/article/20130911/DEFREG01/309110013/Finland-Sweden-Mull-NATO-Option>.

11 W paragrafie 23 Deklaracji Końcowej szczytu NATO w Bukareszcie zapisano, że *Sojusz wita euroatlantyckie aspiracje członkowskie Ukrainy i Gruzji*. Dalej deklaracja wskazuje, że *dziś uzgodniono, że państwa te staną się członkami NATO*. http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm.

który wyklucza udział w sojuszach wojskowych¹². W tym samym czasie Rada Najwyższa zmieniła ustawę o podstawach bezpieczeństwa narodowego państwa, wykreślając zapisy na temat ubiegania się o członkostwo w NATO. Inne działania podjęte przez Ukrainę po 2010 r., takie jak zgoda na stacjonowanie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Półwyspie Krymskim do 2042 r., potwierdzały zwrot dokonany w polityce Kijowa. Z drugiej strony, Ukraina kontynuuje praktyczną współpracę z NATO, uczestnicząc w misjach ISAF, KFOR czy *Active Endeavour*. Ta kooperacja, rozwijana na forum Komisji NATO-Ukraina, przynosi korzyści obu stronom.

Sytuacja Gruzji na drodze do NATO uległa dramatycznemu pogorszeniu z powodu wojny z Rosją z sierpnia 2008 r. Prezydent Micheil Saakaszwili został uznany przez część państw zachodnich jako odpowiedzialny za ten kryzys, co zmniejszyło zaufanie NATO do Gruzji¹³. Głównym problemem stała się jednak okupacja części terytorium tego państwa przez siły rosyjskie lub prorosyjskie, co skomplikowało kwestię członkostwa w Sojuszu do czasu rozwiązania tego problemu. Powołanie Komisji NATO-Gruzja 15 września 2008 r.¹⁴ było gestem politycznego poparcia dla rządu w Tbilisi, co jednak nie zmienia faktu, że Gruzję czeka jeszcze długa droga przez uzyskaniem członkostwa. Pomimo tego, gruziński rząd – w przeciwieństwie do Ukrainy – nie zaprzestał ubiegania się o przystąpienie do Sojuszu, zarówno na drodze dyplomatycznej, jak i w ramach zacieśniania współpracy praktycznej, czego przykładem może być udział znaczącego kontyngentu gruzińskiego w operacji ISAF (1,5 tys. żołnierzy – najwięcej z państw nie będących członkami NATO). Ta polityka jest również popierana przez znaczącą większość gruzińskiego społeczeństwa (75 proc.), co stanowi poważny argument przemawiający za gruzińskimi aspiracjami do członkostwa.

Mimo że Polska chciałaby ujrzeć oba te państwa w NATO, należy zauważyć, że perspektywy członkowskie Gruzji i Ukrainy są odległe. Oba państwa muszą kontynuować proces zmian w swoich systemach bezpieczeństwa, aby stać się niekwestionowanymi kandydatami. Wzmacnianie demokratycznych standardów w Gruzji i znaczące poparcie dla idei członkostwa w NATO w gruzińskim społeczeństwie działa na korzyść władz w Tbilisi. Polska również wskazuje na te czynniki, argumentując swoje poparcie dla gruzińskich aspiracji.

12 Yanukovich signs law declaring Ukraine's non-aligned status, Kyiv Post, 15th July 2010, <http://www.kyivpost.com/content/politics/yanukovich-signs-law-declaring-ukraines-non-aligne-73680.html>.

13 U. Klausmann, *A shattered dream in Georgia: EU probe creates burden for Saakashvili*, der Spiegel, 15th June 2009, <http://www.spiegel.de/international/world/a-shattered-dream-in-georgia-eu-probe-creates-burden-for-saakashvili-a-630543.html>.

14 NATO-Georgia Commission, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_52131.htm.



Tymczasem większość społeczeństwa ukraińskiego nie popiera akcesji do Sojuszu. Dopóki Ukraina nie zmieni swego deklarowanego pozablokowego statusu, członkostwo tego państwa w NATO nie będzie rozpatrywane. Poparcie Polski dla ukraińskiej akcesji jest stałe, ale wola władz w Kijowie jest warunkiem *sine qua non* w tej kwestii.

Bałkany

W przeciwieństwie do Europy Wschodniej, Bałkany stały się regionem z lepszymi perspektywami dla polityki otwartych drzwi. W latach 90. kraje byłej Jugosławii stały się teatrem najbardziej krwawej wojny toczzonej na europejskiej ziemi od zakończenia II wojny światowej. Dlatego też polityka otwartych drzwi służy w tym regionie jako czynnik stabilizacyjny, zmuszający państwa byłej Jugosławii do wprowadzania demokratycznych standardów oraz przekładania dyplomacji nad użycie siły w procesie rozwiązywania wciąż istniejących problemów pomiędzy nimi. Słowenia, która znalazła się na uboczu konfliktów, przystąpiła do NATO w 2004 r. Chorwacja – najbardziej zaawansowana w procesie reform – stała się członkiem Sojuszu (razem z Albanią) w 2009 r. Inne państwa wciąż znajdują się drodze do akcesji, jednak z niejasnymi perspektywami.

Macedonia, której przyznano MAP w 1999 r., wypełniła kryteria członkowskie i miała zostać zaproszona w czasie szczytu Sojuszu w 2008 r. w Bukareszcie. Niestety, zostało to zablokowane przez Grecję z powodu sporu o oficjalną nazwę państwa. Według greckiego rządu, nazwa Macedonia nie może zostać zaakceptowana, gdyż mogłoby to otworzyć drogę do ewentualnych przyszłych roszczeń względem historycznej Macedonii, należącej do Grecji. Pomimo negocjacji prowadzonych przez ONZ, stałej presji sojuszników na rząd w Atenach i korzystnej dla władz w Skopje opinii doradczej wydanej w grudniu 2011 r. przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze – który uznał, że blokując akcesję Macedonii do NATO, Grecja złamała swoje zobowiązania zaciągnięte w przejściowym porozumieniu z 1995 r. – problem ten wciąż nie został rozwiązany. Impas ten opóźnia również rozmowy akcesyjne Macedonii z Unią Europejską.

Czarnogóra jest obecnie postrzegana jako najbardziej zaawansowane państwo bałkańskie na drodze do członkostwa. Od razu po ogłoszeniu niepodległości w 2006 r. rząd w Podgoricy przystąpił do PdP, a wkrótce potem NATO przyznało Czarnogórze Indywidualny Plan Działań na Rzecz Członkostwa (IPAP) i MAP (w 2009 r.). W 2010 r. państwo to wysłało

45 żołnierzy do ISAF (obecnie 27)¹⁵. Niezależnie od dyplomatycznych wysiłków rządu w Podgoricy, który aktywnie zabiega wśród członków NATO o otrzymanie zaproszenia do członkostwa w Sojuszu na szczycie w Newport w 2014 r., Czarnogóra będzie musiała poczekać na akcesję, gdyż niektóre problemy (niskie wydatki na obronność, konieczna modernizacja sił zbrojnych i reforma służb specjalnych, problem korupcji i przestępczości zorganizowanej) nadal wymagają rozwiązania. Ponadto członkostwo w NATO cieszy się poparciem zaledwie 35-40 proc. obywateli tego państwa. Czynniki te powinny skłonić władze Czarnogóry do intensyfikacji procesu przygotowania państwa do spełnienia kryteriów członkowskich.

Przygotowania Bośni i Hercegowiny do członkostwa w NATO w ostatnich latach uległy spowolnieniu, co wywołuje coraz więcej wątpliwości dotyczących tej kandydatury. Władze w Sarajewie, podobnie jak rząd w Podgoricy, szybko przystąpiło do PdP (2006 r.), IPAP (2008 r.) oraz MAP (2010 r.). Zgoda na przystąpienie do MAP w czasie spotkania ministerialnego w Tallinie była warunkowa: największy problem Bośni i Hercegowiny stanowiła kwestia rejestru infrastruktury wojskowej. Został on rozwiązany w 2012 r., co z zadowoleniem przyjęli sojusznicy podczas szczytu NATO w Chicago w 2012 r.¹⁶. Pomimo tego, akcesja Bośni i Hercegowiny może zostać opóźniona o kilka lat z powodu problemów wewnętrznych.

Polityka otwartych drzwi a Partnerstwa

Wśród sojuszników panuje konsens, że polityka otwartych drzwi powinna być kontynuowana, ale istnieją różne interpretacje celów rozszerzenia. Niektórzy członkowie postrzegają politykę otwartych drzwi jako pobudzanie demokratycznych reform, a zaproszenie do Sojuszu jako formę nagrody. Inni uważają, że państwa przystępujące do NATO powinny wzmacniać bezpieczeństwo Sojuszu, podkreślając przy tym, że wiarygodność art. 5 powinna być kluczowym czynnikiem decydującym o przyjmowaniu nowych członków. Niezależnie od tego, w Brukseli wyczuwasie „zmęczenie” procesem rozszerzania, a poczucie to dotyczy zarówno struktur natowskich, jak i unijnych. Z kolei w oczach kandydatów mechanizm MAP utracił swą wiarygodność, dlatego polityka otwartych potrzebuje nowego impulsu, aby przełamać obecną stagnację.

15 *NATO's relations with Montenegro*, http://www.nato.int/cps/en/SID-7C1DDD17-40E33088/natolive/topics_49736.htm (dostęp: 26 stycznia 2014 r.).

16 *NATO's relations with Bosnia and Herzegovina*, http://www.nato.int/cps/en/SID-EA32D4E6-E16F9D7B/natolive/topics_49127.htm.



Tymczasem polityka partnerstw staje się coraz bardziej istotna dla głównych państw NATO, szczególnie dla Stanów Zjednoczonych. Dzięki ich staraniom, w trakcie szczytu w Chicago zorganizowano specjalną sesję NATO-partnerzy w ramach swego uznania dla wkładów 13 państw¹⁷ w operacje Sojuszu.

Zwiększające się zainteresowanie Stanów Zjednoczonych regionem Azji i Pacyfiku, które sięga czasów II wojny światowej, stworzyło bliskie więzi sojusznicze pomiędzy USA a takimi państwami jak Japonia, Korea Południowa, Filipiny czy Indonezja. Do zakończenia zimnej wojny NATO było sojuszem ściśle obronnym i współpraca z partnerami, takimi jak wspomniane wcześniej państwa Dalekiego Wschodu, była ograniczona. Jednak w procesie poszukiwania nowej formuły działania po upadku bloku sowieckiego, NATO rozszerzyło spektrum swego strategicznego zainteresowania. Sprzyjało temu również pojawienie się możliwości kooperacji w zakresie promocji pokoju, stabilności i demokracji. Dlatego też powstały w Sojuszu takie inicjatywy jak Dialog Śródziemnomorski, Partnerstwo dla Pokoju czy Inicjatywa Stambulska.

Prowadzone przez USA operacje w Iraku i Afganistanie wymagały stworzenia szerokiej koalicji międzynarodowego wsparcia. Państwa spoza NATO odegrały ważną rolę zarówno w operacjach *Enduring Freedom* i ISAF, jak również podczas operacji *Unified Protector* w Libii. Implikowało to konieczność dostosowania prawnych uwarunkowań współpracy z partnerami.

Nowa Koncepcja Strategiczna przyjęta w Lizbonie w 2010 r.¹⁸ stwierdza w paragrafie 28, że *promowanie euroatlantyckiego bezpieczeństwa najlepiej zapewnia szeroka sieć stosunków partnerskich z państwami i organizacjami na całym świecie. Te partnerstwa stanowią konkretny i wartościowy wkład do sukcesu fundamentalnych zadań NATO*. Jednak kluczowy dla zdefiniowania polityki partnerstw jest paragraf 30, w którym zaznaczono, że *my [NATO] będziemy zapewniać naszym operacyjnym partnerom ramową rolę w kształtowaniu strategii i decyzji dotyczących misji prowadzonych pod egidą NATO, w których uczestniczą*. W praktyce oznacza to będzie, że Sojusz zamierza zastąpić stare i „martwe” formaty kooperacji, takie jak Inicjatywa Stambulska, bardziej efektywnymi porozumieniami z państwami, zainteresowanymi taką współpracą.

17 Australia, Austria, Finlandia, Gruzja, Japonia, Jordania, Katar, Maroko, Nowa Zelandia, Republika Korei, Szwecja, Szwajcaria i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

18 *NATO's New Strategic Concept*, <http://www.nato.int/strategic-concept/Index.html>.

Cele Polski

Z punktu widzenia Polski, polityka otwartych drzwi powinna nadal pozostać ważnym elementem natowskiej polityki. Polskie poparcie dla niej wynika z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, jako państwo brzegowe Sojuszu, Polska jest zainteresowana przesunięciem strefy stabilności i bezpieczeństwa na wschód. Po drugie, jako beneficjent tej polityki, Polska – członek NATO od 15 lat – czuje się zobowiązana, aby pomóc innym krajom uzyskać członkostwo w Sojuszu.

Rozszerzenie NATO po 1989 r. przyczyniło się do pozytywnych zmian politycznych w Europie, a przede wszystkim do wsparcia stabilności i promocji demokracji. Dlatego też Polska będzie nadal wspierać perspektywę członkowską dla kandydatów, którzy wypełnią kryteria i wniosą wkład do bezpieczeństwa NATO.

Z drugiej strony, wspierając natowską politykę partnerstw, Polska jest zainteresowana utrzymaniem geograficznej równowagi we współpracy NATO z partnerami. Sojusz ma swoje korzenie w obszarze euroatlantyckim i państwa z tego regionu powinny być traktowane w sposób priorytetowy. Polska opowiada się za „lokalnym” NATO, współpracującym czasami z globalnymi partnerami, a nie za „globalnym” NATO, współpracującym czasami z lokalnymi partnerami. Będzie także śledzić ewolucję polityki partnerstwa pilnując, aby nie odbywała się ona ze szkodą dla podstawowej działalności Sojuszu, jakim jest kolektywna obrona swoich członków. Istotne są również zasady, na jakich państwa partnerskie mają współpracować z Sojuszem. Podczas gdy przyznanie im większego wpływu na decyzje podejmowane w kwestii operacji *out of area*, w których biorą udział, wydaje się zasadne, to warto podkreślać, że odpowiedzialność, obowiązki i przywileje związane z kolektywną obroną powinny pozostać wyłącznie w gestii członków NATO.

Obecnie polityka otwartych drzwi nie znajduje się na wysokim miejscu agendy Sojuszu. W tym momencie NATO powinno skoncentrować się na konsolidacji wokół podstawowej misji kolektywnej obrony, czemu sprzyjać będzie zakończenie misji ISAF do końca 2014 r. Istnieje jednak potrzeba rewitalizacji polityki otwartych drzwi, aby z nową energią zaangażować się we współpracę z najbliższymi sąsiadami NATO. Oczywiście, Polska będzie w pierwszym rzędzie zwracać uwagę na państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Polska stoi na stanowisku, że stworzenie wiarygodnej ścieżki akcesyjnej dla państw, które obecnie nie mogą stać się członkami NATO, jest konieczne, aby kraje te kontynuowały reformy zgodne z euroatlantyckimi standardami. Wspierane będą również starania państw bałkańskich, aby raz na zawsze



uporać się z demonami przeszłości, które zamieniły ten region w arenę walk i chaosu w latach 90.

Polityka otwartych drzwi stwarza również szansę dla współpracy polsko-tureckiej, zarówno w ramach NATO, jak i na szczeblu dwustronnym. Warto wspomnieć, że obszar ten jest jednym z najbardziej obiecujących pól kooperacji zainaugurowanego w 2012 r. w Bukareszcie trójstronnego forum polsko-turecko-rumuńskiego. Kolejne spotkanie w tym formacie odbyło się w Izmirze w maju 2013 r. na szczeblu podsekretarzy stanu w MSZ. Ustalono wtedy, że Polska, Turcja i Rumunia będą wspólnie wspierać kandydatów (3 kraje bałkańskie + Gruzja) w ich staraniach na rzecz członkostwa w Sojuszu.

Działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego wpisują się w tę filozofię. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej stanowią pierwszoplanowy cel zagranicznej aktywności Biura. Bliskie więzi z ukraińskim Sekretariatem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony oraz gruzińskim Sekretariatem Rady Bezpieczeństwa Narodowego są bardzo ważne dla Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Kwestie związane z polityką otwartych drzwi są również obecne w agendzie kontaktów z państwami Grupy Wyszehradzkiej i Trójkąta Weimarskiego, jak i we współpracy z partnerami rumuńskimi i tureckimi.

Polska i Turcja są krajami brzegowymi NATO i przykładają dużą wagę do kwestii bezpieczeństwa, co jest odzwierciedlone w ich przywiązaniu do wypełniania przez Sojusz kluczowej misji kolektywnej obrony, opartej na art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Sześćsetlecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Turcją jest dobrą okazją do przeglądu spraw, które – szczególnie obecnie – są ważne dla obu państw. Jedną z nich jest NATO, które powinno pozostać silne, wiarygodne i gotowe do zaproszenia nowych członków do swojego grona.

Polityka otwartych drzwi jest również ważnym „zadaniem domowym” dla NATO. W ocenie Polski, jednym z warunków rewitalizacji polityki otwartych drzwi jest zwiększenie atrakcyjności NATO. Wzmocnienie mechanizmów kolektywnej obrony i wiarygodności art. 5 będzie zwiększać zainteresowanie sąsiadów Sojuszem. NATO powinno stworzyć sposób na przyspieszenie reform demokratycznych w krajach najbliższego sąsiedztwa. Polityka otwartych drzwi to bardzo dobre narzędzie służące temu celowi.



*Minister Obrony Narodowej, İsmet Yılmaz -
Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Stanisław Koziej
(MSB)*

Potencjalne obszary współpracy Turcji i Polski w zakresie przemysłu lotniczego, kosmicznego i obronnego

Canan Uslu, Murad Cinoğlu

Sześćsetletnia historia stosunków dyplomatycznych między Polską a Turcją charakteryzuje się pokojem i przyjaźnią. Po podpisaniu Traktatu o wzajemnej przyjaźni i współpracy pomiędzy Turcją i Polską w lipcu 1923 r., Polska stała się drugim krajem na świecie, który uznał niepodległość nowo utworzonego państwa tureckiego. Mimo że oba państwa należały do dwóch wrogo nastawionych wobec siebie paktów podczas Zimnej Wojny, zwrot Polski na Zachód przez dołączenie w 1999 r. do struktur NATO oraz UE w 2004 r. ułatwił proces nawiązywania ściślejszych stosunków między nimi. Polityczna deklaracja, podpisana przez szefów rządów Turcji i Polski w czasie wizyty Jego Ekscelencji Premiera Recepa Tayyipa Erdoğana w Polsce w maju 2009 r., oznaczała początek strategicznego partnerstwa. Podobnie wizyta Prezydenta Republiki Turcji, JE Abdullaha Güla w Polsce w czerwcu 2011 r. stanowiła silny impuls do dalszego zacieśniania więzi politycznych między obydwojma państwami. Również w sferze gospodarczej współpraca dwustronna rozwija się. Podczas gdy stosunki dyplomatyczne oraz gospodarcze między Polską a Turcją rozwijają się prężnie i dynamicznie, to na swoją szansę wciąż czeka niewykorzystany potencjał współpracy w obszarze przemysłu lotniczego, kosmicznego i obronnego (zwanego dalej sektorem A&D).

Zasadniczo rzecz ujmując, oba kraje mają podobne cele w odniesieniu do wykorzystania możliwości i budowania zdolności sektora A&D. Zarówno Turcji, jak i Polsce zależy na wykorzystaniu w możliwie jak największym stopniu potencjału krajowego przemysłu obronnego oraz możliwości sektora A&D jako jednego z głównych czynników wzrostu gospodarczego. Sojusz Polski z Zachodem niejako wymusza na tym państwie konieczność zreformowania swojego potencjału wojskowego zgodnie z zachodnimi standardami. Dążenie Polski do utworzenia zmodernizowanej armii zbiega się z turecką gotowością do współpracy w sektorze obronnym z krajami, z którymi łączą Turcję przyjazne stosunki.

Wciąż jednak otwartym pozostaje pytanie, czy owa zbieżność interesów przerodzi się w trwalszą współpracę w zakresie wykorzystania potencjału przemysłu lotniczego, kosmicznego i obronnego.

Krótki przegląd rozwoju tureckiego przemysłu lotniczego, kosmicznego i obronnego (sektor A&D)

Po powstaniu Republiki Turcji w 1923 r., działania nowo powstałego i niedoświadczonego rządu w zakresie stworzenia infrastruktury przemysłu obronnego aż do czasów Zimnej Wojny ograniczyły się do budowy dwóch stocznii i kilku ważniejszych zakładów, specjalizujących się w produkcji amunicji, broni i samolotów, które w żaden sposób nie mogły stworzyć solidnych fundamentów pod budowę zrównoważonego i skonsolidowanego przemysłu obronnego z powodu niekorzystnych czynników zewnętrznych i wewnętrznych.

Podczas Zimnej Wojny turecki sektor A&D był mocno uzależniony od pomocy zagranicznej i źródeł zewnętrznych. Jednak sytuacja międzynarodowa, w jakiej znalazła się Turcja w latach 60. i 70. XX w. sprawiła, że państwo to musiało przededefiniować swoją politykę zależności od innych krajów w zakresie dostarczania sprzętu obronnego i zaczęło rozważać możliwości budowy własnego sektora lotniczego, kosmicznego i obronnego. Przeprowadzono nawet kilka kampanii pod takimi hasłami, jak „Zbudujemy statki sami!”, „Zbudujemy samodzielnie własne samoloty!” itp. W takiej atmosferze, w latach 1970, 1972 i 1974, powołano do życia tureckie siły lotnicze, morskie i lądowe, które w 1987 r. zostały połączone w ramach zespolonego Dowództwa Tureckich Sił Zbrojnych. Firmy z sektora A&D, które powstały w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na siły i środki wojskowe, przyczyniły się do prawdziwego przełomu w rozwoju tureckiego przemysłu obronnego. Wśród tych firm warto wymienić: ASELSAN (branża elektroniki wojskowej), założona w 1975 r.; HAVELSAN (branża elektroniki sektora lotniczego), powstała w 1982 r.; oraz TAI (turecki przemysł lotniczy i kosmiczny), powołana do życia w 1984 r. W 2005 r. TAI i Turkish Aircraft Industries Corporation (TUSAS), która została założona w 1973 r. pod patronatem Ministerstwa Przemysłu i Technologii, zostały połączone pod jedną marką Turkish Aerospace Industries, Inc. (TAI). TAI stała się głównym ośrodkiem technologicznym w Turcji w dziedzinie projektowania, rozwoju, modernizacji, produkcji, integracji i wsparcia cyklu życia zintegrowanych systemów kosmicznych, od stałopłatów i wiroplatów po bezzałogowe aparaty latające (UAV) i satelity. Kolejną ważną firmą w tej branży jest ROKETSAN (Rocket Industry Company), założona w 1988 r. i zajmująca się produkcją systemów napędowych rakiet Stinger w ramach międzynarodowego programu „Stinger European Joint Project”.

Mimo że firmy te, stanowiące własność państwową, w sposób znaczący przyczyniły się do stworzenia tureckiego przemysłu obronnego, to w 1980 r.



okazało się, że dostępne środki i zasady udzielania zamówień publicznych nie były wystarczające na tyle, aby zrekompensować braki w sprzęcie wojskowym, które od lat 50. XX w. wciąż rosty. Potrzeba uzupełnienia niedoborów pojawiła się w momencie, gdy postępująca globalizacja wymusiła poniekąd konieczność przeprowadzenia reform gospodarczych i instytucjonalnych zarówno w Turcji, jak i w innych państwach.

W obliczu nowych okoliczności rząd zdecydował się ustanowić nową podstawę, w oparciu o którą przemysł obronny mógłby rozwijać się dynamiczniej. Plan rządowy zakładał otwarcie się branży obronnej na sektor prywatny, nadanie jej dynamicznego charakteru, wspieranego dużym potencjałem eksportowym, i dostosowanie do wymogów nowych technologii. Ustawa nr 3238 z 1985 r. nakreśliła podstawowe ramy prawne dla rozwoju nowoczesnego tureckiego przemysłu obronnego i modernizacji tureckich sił zbrojnych.

Na mocy tej samej ustawy powołano do życia Komitet Wykonawczy Przemysłu Obronnego pod przewodnictwem Premiera, składający się z dwóch członków – Szefa Sztabu Generalnego i Ministra Obrony Narodowej. Ponadto stworzono także Podsekretariat Przemysłu Obronnego (SSM), który miał służyć jako mechanizm regulacyjny, odpowiedzialny za opracowywanie i wdrażanie polityki w zakresie budowy trwałego i prężnego przemysłu obronnego. Powyższą ustawę można uznać za punkt zwrotny w działaniach na rzecz rozwoju nowoczesnego tureckiego przemysłu obronnego.

Ponadto, równie istotną rolę w budowie nowoczesnego przemysłu A&D odgrywa turecka strategia zamówień publicznych. Zgodnie z nią, tureckie firmy działające w sektorze obronnym i zbrojeniowym muszą systematycznie zwiększać wolumen zakupów dokonywanych na rynku wewnętrznym od tureckich firm zbrojeniowych. To z kolei oznacza, że Turcja będzie raczej dążyć do zawierania długofalowych umów offsetowych i transferu technologii, zamiast dać się skusić szybkim zakupom systemów gotowych (tzw. *off-the-shelf*) w celu natychmiastowego zaspokojenia swoich potrzeb w zakresie bezpieczeństwa. Turcja poczyniła wielki krok naprzód w tym kierunku zważywszy, że wskaźnik udziału krajowego przemysłu zbrojeniowego w zakończonych projektach wynosi obecnie 54 proc. w porównaniu do poziomu 25 proc. w 2010 r.

Generalna Dyrekcja Technologii Lotniczych i Kosmicznych (HUTGM), ustanowiona na mocy dekrety nr 655 z 2011 r. w Ministerstwie Transportu, Gospodarki Morskiej i Komunikacji, opracowuje, wdraża i w zależności od potrzeby aktualizuje wszelkiego typu polityki, strategie i cele krajowego

sektora lotniczego i kosmicznego w koordynacji z powiązаныmi instytucjami i organizacjami.

Powołanie do życia Tureckiego Stowarzyszenia Producentów Przemysłu Obronnego (SaSaD) w 1990 r. i Stowarzyszenia Eksporterów Przemysłu Obronnego i Kosmicznego (SSI) w 2011 r. również stanowiło poważny krok naprzód na drodze do stworzenia nowoczesnego sektora A&D. Stowarzyszenie SaSaD, które pierwotnie składało się z 12 spółek, w styczniu 2012 r. rozrosło się o producentów lotnictwa cywilnego i przyjęło nową nazwę – Stowarzyszenia Producentów Przemysłu Obronnego, Lotniczego i Kosmicznego. Obie organizacje odgrywają niezwykle istotną rolę w ciągłym rozwoju i postępie w odniesieniu do produkcji i eksportu produktów sektora lotniczego, kosmicznego i obronnego.

Determinacja rządu tureckiego w dążeniu do rozwoju sektora A&D znalazła swoje odzwierciedlenie w projekcie pt. Strategiczna Wizja Turcji 2023. Zgodnie z kluczowymi założeniami projektu, Turcja do 2023 r. znajdzie się wśród 10 wiodących gospodarek na świecie z okazji setnej rocznicy powstania Republiki Turcji. Bezpieczeństwo, Obronność i Przemysł Obronny zostały uznane za jedne kluczowych sektorów napędzających gospodarkę; podkreślono także, że przewaga w przemyśle obronnym przełoży się na wymierne korzyści polityczne i gospodarcze. Przemysł obronny, mniej uzależniony od źródeł zewnętrznych oraz zdolny do optymalnego korzystania z zasobów krajowych i wytwarzania produktów z zastosowaniem najbardziej zaawansowanych technologii, będzie gwarantem silnej gospodarki, pokoju, stabilności i bezpieczeństwa.

W tym miejscu należy również zauważyć, że kluczem do pomyślnej transformacji przemysłu tureckiego (zwłaszcza w zakresie branży lotniczej, obronności i bezpieczeństwa) są ośrodki badawczo-rozwojowe. Dlatego też na przestrzeni ostatnich 10 lat rząd turecki wspierał ośrodki badawczo-rozwojowe, współpracując w tym zakresie z uczelniami, zapewniając środki na powstanie centrów nowych technologii i tworząc szereg zachęt dla sektora prywatnego. Łączny poziom nakładów inwestycyjnych rządu na technologie informatyczne i komunikacyjne (ICT) w 2011 r. ocenia się na ponad 2 mld dolarów.

Dzisiaj turecki przemysł obronny ma silną pozycję na rynku międzynarodowym w wielu dziedzinach – od przemysłu lotniczego poczynawszy, przez budowę okrętów marynarki wojennej, produkcję pojazdów gąsienicowych i kołowych pojazdów opancerzonych, amunicji, pocisków i rakiet, aż po zaawansowane elektroniczne systemy obronne. W 2012 r. łączny

obróć przemysłu obronnego i lotniczego wyniósł około 4,7 mld dolarów. Zakłada się, że do 2016 r. łączny obrót ma wzrosnąć do 8 mld dolarów, a wielkość eksportu ma zwiększyć się do 2 mld dolarów z około 1,391 miliardów w 2013 r. Dzięki umowom offsetowym, udział tureckiego sektora lotniczego w całości eksportu przemysłu obronnego wyniósł 42 proc.

Wszystkie te starania przyniosły oczekiwany efekt – Turcja osiągnęła standardy NATO w odniesieniu do sektora A&D.

Projekty Tureckiego Przemysłu Obronnego

W ramach prowadzonych prac rozwojowo-badawczych w tureckim sektorze obronnym, na szczególne wyróżnienie zasługują następujące projekty:

Samoloty produkcji krajowej: **HÜRKUŞ** – model samolotu szkolenia podstawowego TAI do lotów nocnych i dziennych. **T129 ATAK** – zaawansowany śmigłowiec uderzeniowo-rozpoznawczy, wyposażony w wyprodukowaną w kraju awionikę i systemy uzbrojenia, powstały na bazie sprawdzonego modelu Agusta Westland A129; wyposażony w zmodernizowane silniki, przekładnie i łopaty wirnika.

Bezzałogowe aparaty latające (UAV) produkcji krajowej: ANKA – turecki UAV klasy MALE (*Medium-Altitude Long-Endurance*), statek powietrzny o średniej wysokości i długotrwałości lotu. **BAYRAKTAR** – taktyczny UAV o nowatorskim designie, o średniej wysokości i długotrwałości lotu. **KARAYEL** – taktyczny UAV do prowadzenia działań obserwacyjnych. **BORA** – UAV służący do testowania elektroniki lotniczej i szkolenia z pilotażu. **EFE** UAV – bardzo przyjazny dla użytkownika, z bardzo krótkim czasem montażu i demontażu, o dłuższej wytrzymałości i efektywnym czasie obserwacji w porównaniu do konkurentów. **TURNA** – bezzałogowy cel powietrzny. **ŞİMŞEK** – bezzałogowy cel powietrzny o dużej szybkości. **MALAZGİRT Mini VTOL** – pierwszy na świecie operacyjny miniśmigłowiec bezzałogowy, z automatycznym systemem lądowania/startu, może unosić się nad dowolnym celem w dowolnym miejscu.

Satelita produkcji krajowej: **GÖKTÜRK-2** – elektro-optyczny satelita wysokiej rozdzielczości rodzimej produkcji .

Projekt MİLGEM: Projekt zakłada budowę czterech fregat i ośmiu korwet dla tureckiej marynarki wojennej, z możliwością eksportu do innych krajów. Pierwsze dwie jednostki zostały zbudowane w Stoczni Marynarki Wojennej w Stambule. Oczekuje się, że udział tureckich wyrobów, jeżeli chodzi o uzbrojenie

i wyposażenie tych okrętów, osiągnię poziom 60 proc., a realizacja projektu przyczyni się do zwiększenia zdolności infrastrukturalnych w zakresie budowy statków, systemów rezonansu podwodnego, prowadzenia działań wojennych i wojny elektronicznej.

Wojskowe Pojazdy Opancerzone: Krajowy Plan Budowy Czołgów to inicjatywa powstała w połowie lat 90. ubiegłego stulecia, której celem jest stworzenie niezależnej i rozbudowanej infrastruktury służącej do produkcji, modernizacji i konserwacji głównych czołgów bojowych używanych przez Siły Zbrojne Turcji. Wśród inicjatyw w tym zakresie należy wymienić przede wszystkim: **ALTAY** – rozpoczęty w 2007 r. projekt budowy zaawansowanego czołgu trzeciej generacji, zaprojektowanego specjalnie dla tureckiej armii i z myślą o rynkach eksportowych. Z drugiej strony, doskonałym przykładem wojskowych pojazdów opancerzonych mogą być: **PARS – kołowy** taktyczny pojazd opancerzony (TWAV), **ARMA** – kołowa amfibia opancerzona, a także **AZMIM** – pływająca amfibia bojowa wojsk inżynieryjnych (Amphibious Combat Engineering Armored Bulldozer).

Krajowy system raketowy: kierowane laserem rakiety **CİRİT** i rakiety przeciwpancerne dalekiego zasięgu **UMTAS** oraz rakiety przeciwpancerne średniego zasięgu **OMTAS** to produkty krajowego przemysłu zbrojeniowego.

Z powyższej, pobieżnej zaledwie prezentacji wynika, że SSM poczynił znaczne postępy w zakresie stworzenia nowoczesnej infrastruktury obrony narodowej i może poszczycić się doskonałymi wynikami w kluczowych obszarach, takich jak: produkcji samolotów, helikopterów, pojazdów opancerzonych, bezzałogowych aparatów latających, budowie okrętów, ракет i pocisków. Ponadto ma także sukcesy z zakresu produkcji satelit. SSN zaczął się również koncentrować na produkcji elektronicznych systemach obrony, systemów symulacyjnych, systemy C4ISR, awioniki i wiele innych. Turcja posiada również doświadczenie w projektach modernizacyjnych. Prowadzi na przykład prace modernizacyjne samolotów F-16, samolotów transportowych C-130 Hercules i samolotów transportowych CASA.

Polska na drodze do modernizacji Sił Zbrojnych

Sojusz Polski z Zachodem narzucił konieczność przeprowadzenia gruntownej modernizacji posiadanego sprzętu wojskowego zgodnie z zachodnimi standardami. Podczas gdy w większości budżetów wojskowych NATO i UE następują cięcia z powodu kryzysu gospodarczego, Polska jest jednym z nielicznych krajów europejskich, które faktycznie zwiększyły swój



budżet obronny. Polski budżet obronny został ustawowo ustalony na poziomie 1,95 proc. PKB, co oznacza, że tak długo, jak rozwijać się będzie polska gospodarka, wzrastać będzie polski budżet obronny. Przykładowo, dzięki umiejętnemu wykorzystaniu skutków światowego kryzysu finansowego, polski budżet obronny w 2013 r. wzrósł o 7 proc. w porównaniu do 2012 r.

Z drugiej jednak strony, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski 15 sierpnia 2013 r., czyli w dniu Święta Wojska Polskiego ogłosił, że Polska wycofa się z Afganistanu i nie będzie uczestniczyć w tego rodzaju misjach za granicą w najbliższej przyszłości oraz zamierza skoncentrować się na systemie obrony terytorialnej i modernizacji armii. Kompleksowa modernizacja Sił Zbrojnych RP zaplanowana na lata 2013-2023 ma kosztować 44 mld dolarów. Według polskich władz, dzięki zmodernizowanej armii Polska będzie bardziej wiarygodna i bezpieczna w NATO i UE, przyczyniając się tym samym do bezpieczeństwa swoich sojuszników i zwiększając potencjał obronny własnego terytorium.

Choć udział krajowych przedsiębiorstw w dostawie sprzętu i usług wojskowych wynosi w Polsce ponad 50 proc., to środki budżetowe przyznane na zamówienia publiczne w dziedzinie obronności są wciąż ograniczone. To sprawia, że Polska zwraca się ku korzystaniu z usług modernizacyjnych i współpracy technologicznej z wiodącymi krajami europejskimi, bierze udział we wspólnych programach i szuka możliwości zwiększania eksportu do państw trzecich.

Polskie projekty modernizacyjne obejmują zasadniczo grupę lekkich i ciężkich pojazdów opancerzonych, samolotów, statków nawodnych i podwodnych oraz systemów obrony powietrznej. Według Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, programem modernizacyjnym objęto także wielozadaniowe samoloty F-16, samoloty transportowe C-295, systemy rakiet przeciwpancernych Spike i kołowe pojazdy opancerzone typu ROSOMAK. Ponadto rozpoczęto zakrojony na szeroką skalę proces informatyzacji i rozwoju technologii IT w polskiej armii.

Relacje turecko-polskie i przemysł zbrojeniowy obu krajów

Choć oba kraje nie zawarły jeszcze żadnych wiążących umów, to w dziedzinie przemysłu obronnego zainicjowano szereg kontaktów wysokiego szczebla. Od końca 2012 r. przedstawiciele instytucji i eksperci ds. obronności obu krajów odbyli kilka wizyt w prawie wszystkich zakładach produkujących sprzęt wojskowy i oprogramowanie dla wojska.

W celu dalszego rozwoju współpracy przemysłów obronnych, oba kraje organizują różnego rodzaju targi i wystawy, w których aktywnie uczestniczą firmy z obu państw. Warto tutaj wspomnieć o Targach IDEF'13 w Stambule w maju 2013 r. i Międzynarodowych Targach Przemysłu Obronnego MSPO w Kielcach we wrześniu 2013 r.

Pod patronatem SSM Turcję - po raz pierwszy uczestniczącą jako kraj w MSPO - reprezentowało 13 firm. Podczas targów polska Huta Stalowa Wola (HSW) i tureckie zakłady MKEK podpisały list intencyjny dotyczący sprzedaży nadwozia tureckiej samobieżnej haubicoarmaty T-155 Firtina na potrzeby polskiego programu samobieżnej armatohaubicy Krab. Co więcej, podpisano także porozumienie między tureckim HAVELSAN i Stoczną Marynarki Wojennej w Gdyni, dotyczące współpracy w przemyśle stoczniowym i prac modernizacyjnych.

Kolejny przykład potencjalnej współpracy jest związany z polskimi planami budowy trzech korwet z wykorzystaniem technologii *stealth*. Polska jest obecnie zainteresowana skorzystaniem z tureckiego doświadczenia w tym zakresie. Turcja z kolei oferuje swoją wiedzę w zakresie modernizacji czołgów, popartą doświadczeniem w produkcji krajowego czołgu ALTAY i modernizacji czołgów Leopard. Współpraca w tej dziedzinie wydaje się pręźnie rozwijać, ponieważ ASELSAN przyłączył się do polskiego partnera w przetargu na modernizację czołgów, który niebawem zostanie ogłoszony w Polsce. Na potrzeby tego projektu, ASELSAN i BUMAR PCO podpisały już umowę konsorcjum w grudniu 2013 r.

Krótko mówiąc, przed współpracą polsko-turecką rozciągają się szerokie perspektywy. W obliczu światowego kryzysu gospodarczego oba kraje mogą owocnie współpracować, aby wzmocnić swoje siły zbrojne oraz przemysł lotniczy, kosmiczny i obronny. W ramach tej współpracy istnieje szereg obszarów do zagospodarowania: modernizacja fregat; zakup i modernizacja nowych okrętów podwodnych; neutralizacja min; systemy przeciwrakietowej obrony powietrznej; zakup helikopterów; modernizacja czołgów Leopard 2A4; UAV, systemy C4ISR; zakup odrzutowych samolotów szkoleniowych; systemy symulacyjne; użytkowanie, serwisowanie i logistyka związana z samolotami C-130 Hercules; samoloty transportowe; opancerzony pojazd taktyczny ARMA 6x6; systemy rozpoznania satelitarnego; serwisowanie i logistyka F-16; zakup wojskowych samochodów ciężarowych; bezpieczeństwo transportu morskiego itp.

Wnioski

Wysiłki Turcji na rzecz zbudowania niezależnego i samowystarczalnego sektora A&D rozpoczęły się od projektów modernizacyjnych, które w miarę upływu czasu zaczęły być uzupełniane produktami wytwarzanymi przez rodzimych producentów. Ponad sto prywatnych przedsiębiorstw działających w tej branży wciąż bardzo szybko się rozwija. Stąd też osiągnięcia Turcji w tym zakresie stanowią cenne źródło doświadczeń.

Turcja, na swej drodze do stworzenia nowoczesnego krajowego przemysłu lotniczego, kosmicznego i obronnego, osiągnęła pewien poziom zaawansowania w produkcji sprzętu wojskowego z zachowaniem wysokich standardów jakości. Postępy Turcji w tym zakresie przyciągają uwagę całego świata. Z drugiej strony Polska, zdecydowana zmodernizować swoją armię i rozwijać krajowy przemysł obronny, wciąż poszukuje międzynarodowych partnerów do współpracy w tej dziedzinie. Dzięki umacnianiu więzi gospodarczych i stosunków dyplomatycznych z Polską, Turcja jest potencjalnym partnerem dla Polski w dziedzinie przemysłu obronnego.

W obliczu światowego kryzysu gospodarczego, Turcja i Polska widzą potrzebę skupienia się na swoich przemysłach obronnych jako siłę napędową gospodarki. Wymiana know-how w odniesieniu do konkretnych przypadków znacząco przyczyni się do intensyfikacji działań obu krajów w tym zakresie. Ponadto, ponieważ przyszłość przemysłu obronnego zależy w głównej mierze od skali innowacyjności i nowych patentów, konieczne będzie zwiększenie nakładów na działalność badawczo-rozwojową i wykwalifikowaną siłę roboczą. Można rzec, że zapotrzebowanie na nowe zasoby finansowe i ludzkie w sektorze A&D stworzy szansę na współpracę Turcji i Polski w tym obszarze.

Turcja jest obecnie zainteresowana współpracą z Polską w zakresie modernizacji różnych systemów uzbrojenia, w tym helikopterów, samolotów, okrętów marynarki wojennej i innych systemów elektronicznych itp. Ponadto kolejnym potencjalnym obszarem współpracy może stać się lotnictwo cywilne.

Turecki przemysł obronny ma doświadczenie nie tylko w realizacji projektów modernizacyjnych, ale także w tworzeniu innowacyjnych produktów, szczególnie w zakresie oprogramowania na potrzeby wojska. Firmy tureckie oferują wiele korzyści pod względem kosztów i technologii w opracowywaniu tego rodzaju systemów obronnych i urządzeń. Dlatego też Turcja i Polska mają zbieżne interesy w zakresie rozwoju współpracy przemysłu obronnego i lotniczego.



*Sekretarz Generalny Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Muammer Türker -
Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Stanisław Koziej
(Sekretariat Generalny Rady Bezpieczeństwa Narodowego)*

Znaczenie przemysłu obronnego i współpraca w tym obszarze między Polską a Turcją

Witold Lewandowski

Ministerstwo Obrony Narodowej realizuje obecnie, zatwierdzony przez szefa resortu, a oparty w swych głównych aspektach o ogłoszone przez Prezydenta RP – Zwierzchnika Sił Zbrojnych – Główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013-2022. W przyjętych założeniach, przeznaczane na ten cel środki finansowe mają być lokowane przede wszystkim w podmiotach krajowego przemysłowego potencjału obronnego. Te zaś zdolności, których polski przemysł nie będzie w stanie zagwarantować, pochodzić mają od dostawców zagranicznych, określanych często mianem partnerów strategicznych – odpowiednio w realizacji poszczególnych programów-zbrojeniowych.

W aspekcie przyszłych procesów konsolidacji europejskiego przemysłu obronnego, jednym z partnerów Polski mogłaby stać się Turcja. Potencjał produkcyjny tureckiego sektora uległ w ostatnich latach bardzo dynamicznym zmianom, umiejscawiając go wśród czołowych producentów w Europie. Aby tak jednak się stało, polska „zbrojeniówka” musi zakończyć proces restrukturyzacji i konsolidacji, tworząc silny ośrodek, mogący stać się partnerem dla najsilniejszych.

Modernizacja techniczna Sił Zbrojnych RP

25 maja 2001 r., z inicjatywy ówczesnego Ministra Obrony Narodowej, a obecnie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, przyjęto Ustawę o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych RP. Tym samym rozpoczęto kolejny etap procesu transformacji Sił Zbrojnych. Przyjęcie powyższej ustawy było możliwe przede wszystkim dzięki zgodzie elit ponad podziałami politycznymi. Zgodnie z ww. ustawą przygotowano i uruchomiono Program przebudowy i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych w latach 2001–2006. Był to pierwszy z serii programów transformacji polskiej armii, dostosowanych do cyklu planowania obronnego NATO, dzięki którym możliwe było osiągnięcie, a następnie przekroczenie poziomu 20 proc. wydatków majątkowych (modernizacyjnych)

w ramach budżetu obronnego. Uruchomiono duże projekty modernizacyjne zakończone m.in. wdrożeniem do służby samolotów wielozadaniowych F-16, samolotów transportowych CASA, przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike, kołowych transporterów opancerzonych (KTO) Rosomak, fregat raketowych oraz okrętów podwodnych typu Kobben. Nastąpił proces znacznej komputeryzacji i informatyzacji wojska.

W listopadzie 2011 r. Prezydent Bronisław Komorowski, jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych RP, wydał postanowienie, w którym określone zostały Główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013-2022. Przyjęto w nich, że priorytetami w zakresie transformacji i modernizacji Sił Zbrojnych RP powinny być: systemy informacyjne, obrona powietrzna (w tym przeciwraketowa) i szeroko rozumiana mobilność wojsk lądowych. Założono, że postęp w tych trzech kluczowych obszarach doprowadzić powinien do „przeskoku generacyjnego”, tak ważnego dla przygotowania armii do sprostania wyzwaniom XXI wieku. W terminie późniejszym, również z inicjatywy Prezydenta RP, priorytetowe zadania modernizacji technicznej SZ RP uzupełniono o program rozwoju Marynarki Wojennej. Na tej podstawie Minister Obrony Narodowej opracował i zatwierdził Plan modernizacji technicznej SZ RP na lata 2013-2022. Ponadto uzgodniono, że realizacja planu powinna bazować w pierwszej kolejności na możliwościach i potencjale krajowego przemysłu obronnego.

Następnie, w kwietniu 2013 r., Prezydent RP podpisał nowelizację przytoczonej wcześniej Ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu SZ RP w celu zagwarantowania finansowania programu modernizacji obrony przeciwraketowej w latach 2014-2023. Przewiduje ona, że w ramach 1,95 proc. PKB – które co roku w budżecie państwa przeznaczane jest na obronność – kwoty wynikające ze wzrostu gospodarczego będą przeznaczane na wyposażenie wojska w środki obrony przeciwraketowej i przeciwlotniczej. Jednocześnie nowelizacja zastrzega, że na ten cel MON powinien przeznaczać nie mniej niż 20 proc. funduszy na modernizację techniczną wojska. Te ostatnie – zgodnie z już obowiązującym prawem – stanowią co najmniej 20 proc. budżetu MON.

Właściwe określenie priorytetów modernizacji technicznej jest jednym z najważniejszych zadań w ramach planowania strategicznego. Priorytety takie są oczywiście pochodnymi wymagań wynikających ze strategii operacyjnej. Warto w związku z tym podkreślić, że przeprowadzony w lata 2010-2012 na polecenie Prezydenta RP Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego RP rekomenduje strategię zrównoważonego umiędzynarodowienia i

usamodzielnienia działań na rzecz bezpieczeństwa Polski. Oznacza ona realistyczne uwzględnianie możliwości sojuszniczego wsparcia bezpieczeństwa Polski, zwłaszcza w odniesieniu do zagrożeń na dużą skalę, z jednoczesną gotowością i zdolnością do samodzielnego przeciwstawiania się zagrożeniom, w stosunku do których wspólna reakcja sojusznicza mogłaby być opóźniona. Chodzi tu o tzw. sytuacje trudnokonsensusowe, stwarzane przez zagrożenia asymetryczne, selektywne, aterytorialne, skryte czy zaskakujące.

Przygotowywanie się i zapewnianie zdolności do obrony przed takimi właśnie zagrożeniami, zwłaszcza zapewnianie zdolności przeciwwaskoczeniowych, to priorytetowe kierunki polskiej strategii. Za takimi właśnie założeniami strategii operacyjnej i preparacyjnej już od wielu lat opowiada się Prezydent RP Bronisław Komorowski. Tworzona przez nie koncepcja strategiczna określana jest mianem „doktryny Komorowskiego”.

Przemysł obronny w Polsce

O sile i jakości danej armii stanowi nie tylko jej sprawność oraz wyposażenie w nowoczesny sprzęt czy uzbrojenie, ale także siła gospodarki narodowej. Nieodłącznym elementem gospodarki narodowej winien być sprawnie funkcjonujący, nowoczesny i w jak największym stopniu wychodzący na przeciw potrzebom sił zbrojnych, przemysł obronny.

W ostatnich latach elity polityczne zaczęły poświęcać więcej uwagi znaczeniu przemysłu obronnego w Polsce jako potencjalnemu stymulatorowi rozwoju gospodarki krajowej oraz jednemu z najważniejszych gwarantów bezpieczeństwa państwa. Tezę tę potwierdza opracowanie planu modernizacji, utworzenie Polskiej Grupy Zbrojeniowej - integratora poszczególnych podmiotów branży – czy wreszcie czynny udział przedstawicieli rządu w posiedzeniu Rady Europejskiej, poświęconemu wspólnej polityce obronnej.

Z perspektywy procesu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, zapewnienie bezpieczeństwa państwa traktować należy jako potrzebę opracowywania i wprowadzania nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz zapewnienie własnych, krajowych możliwości produkcyjnych. Stałym wyzwaniem dla administracji państwowej jest zagwarantowanie siłom zbrojnym bezpieczeństwa dostaw tegoż uzbrojenia i zapewnienie jego funkcjonowania w całym okresie eksploatacji (tzw. *life cycle*: okres gwarancyjny, remonty, obsługa, szkolenie).

Dokonując analizy problemu i wychodząc naprzeciw pojawiającym się postulatом konieczności usystematyzowania całości procesu, we wrześniu

2013 r. Komitet Rady Ministrów zaakceptował i przyjął założenia programu Priorytetowe zadania modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych, który nie tylko określa kluczowe programy operacyjne (modernizacyjne) dla Sił Zbrojnych RP, ale również definiuje ich budżet (zadaniowy) do 2022 roku.

Zgodnie z powyższym programem, polska armia ma przeznaczyć do 2022 roku 91,5 mld złotych na nowy sprzęt i uzbrojenie. Program wprowadza zasadę, że środki finansowe na poszczególne programy modernizacyjne, niewydane w danym roku budżetowym, nie przepadają, lecz przechodzą na lata następne. Co ważniejsze, zgodnie z obecnie obowiązującą Ustawą o finansach publicznych, ujęcie programów operacyjnych w rządowy program gwarantuje, że pieniądze na niego przeznaczone nie zostaną wydane na inne cele.

Omawiany dokument wnosi więc nową jakość w system dłuгоletniego, perspektywicznego podejścia do rozwoju Sił Zbrojnych RP. Rada Ministrów przyjmując program zdecydowała bowiem, że priorytetowe zadania modernizacji technicznej staną się programami nie tylko resortu obrony, ale również rządowymi, co w dłuższej perspektywie daje lepsze gwarancje stabilizacji procesu modernizacji polskiej armii.

W związku z powyższym, poszukiwanie partnerów wśród liderów światowego sektora zbrojeniowego czy też potrzeba czynnego udziału w procesie konsolidacji europejskiego rynku zbrojeniowego staje się kolejnym celem polityki Polski, w tym polityki zagranicznej.

Konsolidacja europejskiego przemysłu obronnego

Mimo trwającego kryzysu gospodarczego i stale zmniejszających się budżetów wojskowych w Europie, przemysł zbrojeniowy w Europie wydaje się wciąż być w dobrej kondycji. Obecnie sektor ten stanowi drugi, po amerykańskim, główny filar branży na świecie. I chociaż jest znacząco mniejszy, może być do niego porównywany. Stanowi bowiem większy potencjał niż odpowiedniki z Chin czy Rosji.

Niekwestionowanymi liderami na kontynencie europejskim są Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Włochy, Hiszpania oraz Szwecja, które posiadają łącznie niemal 90 proc. udziałów w całej europejskiej branży zbrojeniowej. Wyraźnie więc widać, że przemysły obronne pozostałych państw europejskich, w tym Polski, stanowią zaledwie nikły procent całości.



Państwa Europy zgadzają się generalnie co do konieczności konsolidacji, jednak jej kształt i kierunek pozostaje nadal kwestią otwartą i podlegającą negocjacjom. Z jednej strony istnieje koncepcja konsolidacji pod przewodnictwem największych europejskich producentów, jak m.in. brytyjski BAE Systems, francusko-niemiecki EADS, francuski Thales czy włoska Finmeccanica. Z drugiej natomiast, kraje o mniejszym potencjale przemysłowym, jak choćby Polska, oczekują bardziej racjonalnej formuły konsolidacji z wykorzystaniem potencjałów tych państw.

Jak ważnym stał się ostatnio ten temat, może świadczyć fakt, że w grudniu 2013 r. Rada Europejska – po raz pierwszy od 5 lat – poświęciła posiedzenie na szczelbu szefów państw i rządów kwestiom Wspólnej Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony. W przyjętych konkluzjach Rada zawarła kilka wskazań odnośnie przyszłej współpracy, dotyczących m.in. obszarów związanych z systemami bezzałogowymi, łącznością satelitarną czy cyberobroną. Co ważne, wśród głównych wielonarodowych programów znalazł się projekt skonstruowania w latach 2020-2025 bezzałogowych systemów latających, który ma być realizowany przez siedem krajów Unii, w tym Polskę.

Turcja - potencjalny partner współpracy w branży zbrojeniowej?

Jednym z potencjalnych partnerów Polski w obszarze perspektywicznej współpracy zbrojeniowej, przy założeniu spełnienia określonych wymogów¹, jak również zdefiniowaniu zakresu i obszarów tej współpracy, mogłaby być Turcja. Kraj ten na przestrzeni ostatnich lat poczynił ogromne postępy i przekształcił swój przemysł zbrojeniowy w jeden z największych i najbardziej dynamicznie rozwijających się w Europie, skutecznie walcząc o pozycję silnego gracza na rynku globalnym.

W latach 2014-2016 turecki rząd zamierza sfinansować ponad 70 programów badawczo-rozwojowych z zakresu uzbrojenia, lotnictwa i technologii kosmicznych. Obecnie Turcja nabywa 52 proc. sprzętu wojskowego w firmach krajowych. Kolejne 33 proc. powstaje we współpracy z firmami zagranicznymi. Zaledwie 15 proc. produktów pochodzi całkowicie od zagranicznych dostawców, ale to produkty wykorzystujące najbardziej zaawansowane technologie. Turcja stanowi modelowy przykład wspierania powstawania i funkcjonowania nowoczesnych ośrodków badawczych i

1 Chodzi tu głównie o przepisy regulujące zasady pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego, jak m.in. obowiązująca w Polsce ustawa Prawo zamówień publicznych, czy te traktujące o zasadach funkcjonowania rynku uzbrojenia w Unii Europejskiej.

przemysłowych, rozwijania współpracy międzynarodowej, pozyskiwania nowoczesnych technologii i wdrażania własnych projektów obronnych. Ta prowadzona z sukcesem polityka czyni z tureckiego przemysłu obronnego cennego partnera w potencjalnych kontraktach w sektorze obronnym.

Obecnie turecki przemysł jest w stanie zaoferować okręty, czołgi i inne pojazdy lądowe oraz broń i wyposażenie na światowym poziomie.

Warto dodać, że Turcja rozpoczęła budowę własnego systemu startowego dla satelitów. Planuje również uruchomienie jeszcze w bieżącym roku własnego centrum montażu i testowania satelitów. W pierwszej fazie ma on być zdolny do umieszczania obiektów na tzw. niskich orbitach, tj. 500-700 km.

O skuteczności i sukcesie polityki zbrojeniowej prowadzonej przez turecki rząd świadczy znaczny wzrost eksportu uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Duży nacisk przykładą się do pozyskiwania odbiorców w krajach azjatyckich, takich jak np. Indonezja, czy Malezja, co jest o tyle istotne, że państwa te znajdowały się również „w orbicie” zainteresowań polskich firm i przedsiębiorstw działających w sektorze zbrojeniowym.

W przeszłości polsko-turecka współpraca wojskowa nie należała do szczególnie intensywnych. Jednakże w maju 2009 r. premierzy Polski i Turcji podpisali deklarację o strategicznym partnerstwie, co stwarza szereg możliwości dla wzmożonej współpracy sił zbrojnych obu państw.

Obszarem o największym potencjale współpracy wydają się siły powietrzne, które eksploatują te same typy statków powietrznych (F-16 i C-130). W tym zakresie na szczególną uwagę zasługuje turecka oferta modernizacji i remontów ww. samolotów. Nie bez znaczenia są również doświadczenia strony tureckiej w modernizacji czołgów LEOPARD mogące mieć zastosowanie w planowanej modernizacji tego samego typu czołgu będącego na wyposażeniu polskich wojsk lądowych.

Dla Polski możliwość dalszej współpracy wojskowo-technicznej z Turcją może być dużą szansą. Polska jest zainteresowana zapoznaniem się z możliwościami kooperacji w dziedzinie nowoczesnych technologii wojskowych (satelity elektrooptyczne i z syntetyczną aparaturą, bezałogowe statki powietrzne). Ponadto istnieje możliwość podjęcia wspólnych działań w kierunku pozyskania systemów obrony przeciwrakietowej oraz rozwijania inicjatywy *smart defence* w kontekście propagowania regionalnej obrony przeciwrakietowej.

Istnieją obszary, w których oferta kooperacji z silnym polskim producentem mogłaby być atrakcyjna dla tureckiego partnera. Może ona



dotyczyć m.in. amunicji małokalibrowej, sprzętu optoelektronicznego (m.in. celowników termalnych i noktowizyjne), jak również różnego rodzaju granatów, głównie dla tureckiej policji i sił specjalnych. Należy jednak mieć na uwadze, że priorytetowym obszarem zainteresowania Polski w rozwijaniu zagranicznej współpracy zbrojeniowej pozostanie partnerstwo z silnymi przemysłami zbrojeniowymi, stwarzające wzajemnie korzystne perspektywy pozyskiwania i rozwijania zaawansowanych technologii obronnych.

Co ważne, Polska i Turcja są krajami brzegowymi NATO, w związku z czym mają szereg zbliżonych uwarunkowań, wpływających na kształtowanie ich potencjałów przemysłowych.

W procesie osiągania obecnego, zaawansowanego poziomu technologicznego własnego przemysłu obronnego, Turcja zdobyła szereg cennych doświadczeń. Bez wątplenia wymiana doświadczeń przyniosłaby korzyści obu partnerom.

NOTKI BIOGRAFICZNE

Şehnaz Tokatlı – w Sekretariacie Generalnym Rady Bezpieczeństwa Narodowego pracuje od 1997 r. Posiada tytuł licencjata ekonomii Technicznego Uniwersytetu Środkowowschodniego w Ankarze oraz tytuł magistra ekonomii i finansów Loughborough University w Wielkiej Brytanii. Uczestnik wielu programów szkoleniowych poświęconych kwestiom bezpieczeństwa, w tym seminarium dla kadry kierowniczej Centrum Studiów Strategicznych Bliskiego Wschodu i Azji Południowej oraz kursu poświęconego nowym problemom bezpieczeństwa Genewskiego Centrum Polityki Bezpieczeństwa. Obecnie pełni obowiązki kierownika grupy w Departamencie Badań i Ocen.

Dominik P. Jankowski – specjalizuje się we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE oraz w stosunkach transatlantyckich. Obecnie pracuje w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Wcześniej pracował w Zarządzie Planowania Strategicznego-P5 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz w Fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego „Amicus Europae”. Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Akademii Obrony Narodowej oraz Akademii Dyplomatycznej w Wiedniu. W 2013 r. prowadził badania na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji. Obecnie pracuje nad rozprawą doktorską, która oceni rolę przemysłu zbrojeniowego w Europie po 1990 r. W 2012 r. został członkiem Young Atlanticist Working Group przy Radzie Atlantyckiej oraz otrzymał dwa stypendia (2012 Marshall Memorial Fellowship – German Marshall Fund; 2012 Personnalités d’avenir Defense – Ministerstwo Obrony Francji). W 2014 r. został członkiem Munich Young Leaders (wspólna inicjatywa Fundacji Körbera oraz Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium).

Özgür Ay – w Sekretariacie Generalnym Rady Bezpieczeństwa Narodowego pracuje od 2002 r. Posiada tytuł licencjata socjologii Technicznego Uniwersytetu Środkowowschodniego w Ankarze (METU). Pierwszy tytuł magistra nauk politycznych METU zdobył w 2003 r., drugi tytuł magistra uzyskał z administracji publicznej w Instytucie Administracji Publicznej na Turcję i Bliski Wschód w Ankarze w 2008 r. Przygotowuje się do obrony pracy doktorskiej z nauk politycznych i administracji publicznej na METU. Obecnie pracuje na stanowisku eksperta w Departamencie Badań i Ocen.

Przemysław Pacuła – od 2007 r. pracuje w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego jako analityk stosunków międzynarodowych. Zajmuje się

tematyką związaną z NATO oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. W latach 2008-2010 był naczelnikiem wydziału euroatlantyckiego w Departamencie Bezpieczeństwa Międzynarodowego BBN. Obecnie pracuje w Departamencie Analiz Strategicznych. Pracował w Zakładzie Badań nad Gospodarką Amerykańską Kolegium Gospodarki Światowej SGH oraz w Sekcji Handlowej Ambasady Republiki Korei (Korea Trade Center). Jest autorem wielu artykułów i esejów dotyczących NATO, polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA, Bałkanów oraz Europy Środkowo-Wschodniej. Absolwent międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych Szkoły Głównej Handlowej.

Canan Uslu – w Sekretariacie Generalnym Rady Bezpieczeństwa Narodowego pracuje od 1997 r. Posiada tytuł licencjata nauk politycznych Bilkent University w Ankarze i tytuł magistra administracji publicznej Instytutu Administracji Publicznej na Turcję i Bliski Wschód w Ankarze. Uczestnik wielu programów szkoleniowych poświęconych kwestiom bezpieczeństwa, w tym programu *Advanced Security Studies* w Europejskim Centrum Badań nad Bezpieczeństwem im. George’a C. Marshalla w Niemczech. Obecnie doktorant studiów afrykańskich na Uniwersytecie w Ankarze.

Murad Cinoğlu – w Sekretariacie Generalnym Rady Bezpieczeństwa Narodowego pracuje od 1997 r. Posiada tytuł licencjata ekonomii Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu w Ankarze i tytuł magistra Wydziału Ekonomii i Administracji Uniwersytetu Gazi w Ankarze. Uczestnik wielu programów szkoleniowych poświęconych kwestiom bezpieczeństwa

Pułkownik Witold Lewandowski – absolwent Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej oraz podyplomowych studiów na Politechnice Łódzkiej na kierunku informatyka. W latach 1992-2004 pełnił służbę w jednostkach liniowych. W latach 2003-2004 uczestniczył w I zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w misji stabilizacyjnej w Iraku. Następnie pracował w Departamencie Polityki Zbrojeniowej MON. Od października 2007 r. pełni służbę w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, obecnie na stanowisku zastępcy szefa Zespołu Zwierzchnictwa Organizacyjnego Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi.